

Stanisław Książek

Wykształcenie kanonistyczne duchowieństwa archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej w latach 1835-1873

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 24/3-4, 149-223

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW KSIĄŻEK

**WYKSZTAŁCENIE KANONISTYCZNE DUCHOWIEŃSTWA
ARCHIDIECEZJI GNIEŹNIEŃSKIEJ I POZNAŃSKIEJ
W LATACH 1835—1873**

Treść: Wstęp. I. Wykształcenie kanonistyczne dostępne wszystkim duchownym. 1. Seminarium duchowne w Poznaniu. 2. Seminarium duchowne w Gnieźnie. II. Studia kanonistyczne niektórych księży na wyższych uczelniach. 1. Studia kanonistyczne na uniwersytecie wrocławskim. 2. Studia na innych uniwersytetach niemieckich. III. Możliwości prywatnego pogłębiania wiedzy kanonistycznej. Zakończenie.

Wstęp

Dwutomowa *Polska bibliografia prawa kanonicznego od wynalezienia druku do 1940 r.* O. Joachima Bara i O. Wojciecha Zmarza ukazała bogaty dorobek twórczy kanonistów polskich rekrutujących się w większości spośród duchowieństwa. Odpowiednie przygotowanie do pracy w tej dziedzinie zdobywali księża w seminariach duchownych i na uniwersytetach. Nauka prawa kanonicznego rozwinęła się szczególnie po wyłączeniu zagadnień kanonistycznych z teologii moralnej czy historii Kościoła i stworzeniu odrębnego przedmiotu wykładowego.

Praca niniejsza należy do historii prawa kanonicznego w Polsce i obejmuje wstępne zagadnienie z historii polskiej literatury kanonistycznej XIX wieku. Omawia wykształcenie kanonistyczne duchowieństwa archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej w latach 1835—1873. Dotyczy duchowieństwa dwóch archidiecezji, które w roku 1821 bullą *De salute animarum* zostały „aeque principaliter” złączone osobą jednego arcybiskupa. Zachowały odrębne terytoria, dwa konsystorzce, dwie kapituły metropolitalne i możliwość prowadzenia dwóch seminariów. Za równoczesnym omawianiem wykształcenia duchowieństwa wspomnianych archidiecezji przemawia nie tylko osoba arcybiskupa, który z racji swego urzędu zobowiązany był troszczyć się o wychowanie duchowieństwa, ale również fakt prowadzenia wspólnego seminarium teoretycznego w Poznaniu i praktycznego w Gnieźnie dla obu archidiecezji. Po złączeniu archidiecezji, do roku 1835 seminaria w Gnieźnie i Poznaniu prowadzili księża misjonarze. Potem zarząd i stanowiska profesorów objęli księża diecezjalni. Działalność seminariów została przerwana w okresie kulturkampfu. Minister wyznań zarządził zamknięcie seminarium poznańskiego z dniem 23 VIII 1873 roku. Podjęto więc opracowanie wykształcenia kanonistycznego ducho-

wieństwa archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej od momentu reorganizacji seminariów do chwili zamknięcia teoretycznego seminarium w Poznaniu.

Zagadnienie to nie zostało jeszcze dostatecznie opracowane. Mamy artykuł ks. Stanisława Chodyńskiego *Historia prawa kanonicznego i cywilnego w Polsce*¹ i referat ks. prof. Ignacego Grabowskiego *Studium prawa kanonicznego*². W ostatnich latach ukazał się artykuł ks. prof. Tadeusza Pawluka *Z zagadnień kanonistyki polskiej*³. Ten sam autor dał zarys rozwoju nauki prawa kanonicznego ze szczególnym uwzględnieniem Polski w pracy pt. *Wprowadzenie do studiów kanonistycznych*, Warszawa 1979. Są to prace ciekawe i bogate w treść, ale zbyt ogólne. Najbardziej znanym dziełem z tej dziedziny jest *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Lublin 1961, ks. prof. Aleksiego Petraniego, dająca ogólny pogląd na naukę prawa kanonicznego uprawianą w seminariach duchownych i na wydziałach teologicznych uniwersytetów lub akademii duchownych⁴. Ks. Petrani nazwał swe dzieło „przyczynkiem do ogólnej historii kultury teologicznej w Polsce” i wyraził życzenie, by inni pracownicy podjęli temat, dotychczasowe badania skorygowali i uzupełnili. Celem niniejszego artykułu nie jest skorygowanie, ale uzupełnienie i szersze naświetlenie tego, co w dziele ks. prof. Petraniego ujęte zostało zaledwie na kilku stronach. Do tego czasu żaden polski ośrodek kształcenia teologicznego nie posiada na ten temat wyczerpującego opracowania.

W opracowaniu tego zagadnienia oparto się przede wszystkim na materiałach archiwalnych przechowywanych w Archidiecezjalnym Archiwum w Poznaniu, gdzie znajdują się akta dotyczące nie tylko archidiecezji poznańskiej, ale również archidiecezji gnieźnieńskiej, ponieważ kancelaria arcybiskupa załatwiająca sprawy obu archidiecezji mieściła się w Poznaniu. Sięgnięto również do opracowań w języku polskim i niemieckim publikowanych w XIX i XX wieku, oraz do wielu czasopism. Pomogły one do stworzenia pełniejszego obrazu w tym przedmiocie.

Na początku omówiono wykształcenie kanonistyczne dostępne dla wszystkich duchownych, które zdobywali zasadniczo w seminarium teoretycznym w Poznaniu i uzupełniali w praktycznym seminarium w

¹ Chodyński S., *Historia prawa kanonicznego i cywilnego w Polsce*. W: Encyklopedia kościelna Nowodworskiego, t. 21, Warszawa 1896, s. 235—264.

² Grabowski I., *Studium prawa kanonicznego*. W: Pamiętnik piątego zjazdu [Związku Zakładów Teologicznych] w Łodzi 3 IV—5 IV 1929, Kielce 1929, s. 204—222.

³ Pawluk T., *Z zagadnień kanonistyki polskiej*, Prawo Kan. 19/1976/ nr 3—4, s. 153—230.

⁴ Jest złożone do druku dzieło zbiorowe pod redakcją O. prof. R. J. Bara pt. *Polscy kanoniści XIX i XX wieku*, obejmujące 470 biografii uczonych polskich, którzy wykładali prawo kanoniczne i publikowali prace z tej dziedziny.

Gnieźnie. Jak w jednym, tak i w drugim podano organizację, program nauczania prawa kanonicznego i profesorów tego przedmiotu. Studium w tych seminariach przygotowywało przede wszystkim do pracy duszpasterskiej. Ponieważ zdolniejszych kleryków po I, II lub III roku studiów w seminarium poznańskim kierowano na uniwersytety, by zdobyli uprawnienia do objęcia stanowisk nauczycieli w gimnazjach i seminariach, a część maturzystów zapisywała się na Wydział Teologii bez porozumienia się z władzą duchowną i po skończeniu studiów prosiła o przyjęcie do seminarium, dlatego przedmiotem drugiej części tego artykułu są studia kanonistyczne niektórych księży na wyższych uczelniach. Ostatnia, trzecia część artykułu poświęcona jest możliwościom prywatnego pogłębiania wiedzy kanonistycznej. Mobilizowały do tego obowiązkowe egzaminy jurysdykcyjne, egzaminy konkursowe na beneficja i konieczność obrony wolności Kościoła. Pomagały powstające w XIX wieku ośrodki kulturalno-naukowe i biblioteki. Dużą rolę odegrały czasopisma, które kapłani czytali, redagowali i często w nich publikowali swe prace.

I. Wykształcenie kanonistyczne dostępne wszystkim duchownym

W XIX wieku na terenie Polski kandydaci do kapłaństwa zdobywali formację intelektualną i duchową w seminariach duchownych, które pod nadzorem biskupa prowadzili najczęściej księża diecezjalni. W ramach studiów trwających przeważnie trzy lata poznawali prawo kanoniczne. Początkowo zagadnienia tej dyscypliny podawano przy wykładach teologii moralnej lub historii Kościoła. Światlejsi biskupi dążyli do usamodzielnienia tej gałęzi wiedzy. Chociaż profesorami prawa kościelnego byli najczęściej historycy, to jednak na prawo przeznaczali osobne wykłady. Duchowieństwo archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej przygotowywało się do kapłaństwa w teoretycznym seminarium duchownym w Poznaniu i praktycznym seminarium w Gnieźnie. Tam zdobywało wykształcenie kanonistyczne.

1. Seminarium duchowne w Poznaniu

Bulla *De salute animarum* pozostawiała arcybiskupowi decyzję utworzenia dla obu archidiecezji seminarium wspólnego, ewentualnie prowadzenia dwóch oddzielnych seminariów w Gnieźnie i Poznaniu⁵. Komisarz rządowy do wykonania bulli Schmedding wysunął koncepcję utworzenia studium filozoficzno-teologicznego w Poznaniu, a praktycznego w Gnieźnie. Dnia 7 X 1831 roku minister Altenstein w piśmie do arcybiskupa Marcina Dunina wysunął inną propozycję: stworzenia li-

⁵ Pius VII, *De salute animarum*, § 24; Beiersdorf O., *Papieżstwo wobec sprawy polskiej w latach 1772—1864, Wybór źródeł*, Wrocław 1960, s. 291.

ceum teologicznego w Poznaniu z prawem nadawania stopni naukowych lub wysyłania kandydatów do kapłaństwa na uniwersytet wrocławski. Wzorem dla liceum miała być uczelnia w Braniewie na Warmii⁶. Sprawa reorganizacji seminariów nie była łatwą. Została więc przekazana specjalnej komisji do spraw Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Propozycje Altensteina z października i specjalnej komisji z grudnia 1831 roku nie znalazły aprobaty. Prezes Flottwell był przeciwnikiem otwarcia liceum teologicznego w Poznaniu, ponieważ w studiach uniwersyteckich we Wrocławiu widział większe możliwości germanizacyjne Wielkopolski przez oddziaływanie młodych kapłanów kształconych w środowisku pruskim⁷. Natomiast arcybiskup Dunin nie chciał zgodzić się na wysyłanie kleryków ani do Wrocławia, ani do Braniewa. Wobec takiego stanowiska minister Altenstein pozwolił urządzić czasowo studium teoretyczne w Poznaniu, licząc że po wybudowaniu konwiktu, arcybiskup nie będzie sprzeciwiał się studium na uniwersytecie wrocławskim. Na początku 1835 roku wyjechali z seminarium poznańskiego księża misjonarze, którym w roku 1781 powierzył prowadzenie tego zakładu biskup Antoni Onufry Okęcki. Miejsce ich zajęli księża diecezjalni, rozpoczynając od Wielkanocy 1835 roku organizowanie trzyletniego studium teoretycznego⁸.

Mimo funkcjonowania seminarium teoretycznego w Poznaniu i praktycznego w Gnieźnie, władze państwowe wysuwały dalsze propozycje przeniesienia studium do Wrocławia. Sprawa została definitywnie zakończona, gdy arcybiskup Dunin pismem z dnia 17 XII 1836 roku odpowiedział, że bez pisma zmieniającego postanowienia bulli *De salute animarum* nie może wysyłać swoich kleryków na studia poza granice diecezji⁹. Następne starania szły w kierunku przyznania seminarium poznańskiemu praw akademickich.

Myśl założenia wyższej uczelni w Poznaniu nurtowała ludzi światlejszych już przed 1830 rokiem. Zagadnienie to interesowało nie tylko władzę duchowną, ale również wielu świeckich obywateli¹⁰. Brak ten miało wypełnić planowane liceum teologiczne. Skoro nie doszło do stworzenia liceum, arcybiskup podjął w 1840 roku starania o przekształcenie seminarium poznańskiego na papieską akademię z prawem nadawania stopni akademickich. Następca arcybiskupa Dunina nie szczędził w tym kierunku dalszych wysiłków, znajdując poparcie

⁶ Hozakowski W., *Reorganizacja Seminarium Duch. w Poznaniu za Ks. Arcybiskupa Dunina*, *Ateneum Kapł.* 19/1927/228.

⁷ Fąka M., *Stan prawny Kościoła katolickiego w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1815—1850 w świetle prawa pruskiego*, Warszawa 1975, s. 168—170.

⁸ Nowacki J., *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964, s. 714.

⁹ Hozakowski W., *Reorganizacja seminarium*, s. 250.

¹⁰ Jakóbczyk W., *Wielkopolska w XIX wieku*. W: *Wybitni Wielkopolanie XIX wieku*, Poznań 1959, s. 9.

na sejmach prowincjonalnych, w poznańskiej radzie miejskiej, a nawet w sejmie pruskim¹¹. Władze państwowe zaledwie przejawiały skłonności powiększenia etatów profesorskich szczególnie w dziedzinie filozofii, ale pod warunkami na które nie mógł zgodzić się arcybiskup¹². Starania o podniesienie seminarium poznańskiego do rangi akademii papieskiej prowadził arcybiskup Przyłuski do 1857 roku. Główną przyczyną niepowodzenia była antypolska polityka rządu pruskiego uprawiana w szczególny sposób po wybuchu powstania w 1848 roku.

Kandydaci do kapłaństwa przynosili ze sobą nie zawsze jednolity i wystarczający stopień przygotowania. Do seminarium zgłaszali się w ciągu całego roku¹³, bo na początku XIX wieku nie istniało jeszcze pojęcie roku szkolnego zaczynającego się równocześnie dla wszystkich uczniów. Pierwsze nauki obejmujące sztukę czytania i pisania zamożniejsi chłopcy otrzymywali od nauczycieli domowych zatrudnionych przez rodziców, a ubożsi zdobywali podstawowe wiadomości od ludzi światlejszych. W Poznaniu jeszcze w 1826 roku uboższe wdowy organizowały prywatne nauczanie, by w ten sposób zarobić na utrzymanie. Po tym przygotowaniu przechodzono do szkół miejskich. W gmachu seminarium w Poznaniu prowadzono szkołę biskupią, dla przygotowania młodzieży do kapłaństwa. Obejmowała ona klasę przygotowawczą — infimę i trzy klasy wyższe. Nie wszyscy uczyli się 4 lata. Lepiej przygotowani i zdolniejsi mogli ukończyć naukę w tej szkole nawet w ciągu 2 lat. Głównym przedmiotem nauczania był język łaciński. Wychowankowie po ukończeniu szkoły biskupiej wstępowali do miejscowego seminarium, a niewielka grupa kierowała się do gimnazjum, by poświecić się innym dyscyplinom.

Miarą wykształcenia wymaganego u kandydatów do seminarium był program realizowany w gimnazjach, które posiadały 6 klas. Materiał niektórych klas wykładano w ciągu 2 lat¹⁴. Poszczególne klasy określano cyframi rzymskimi od I do VI. Najniższą klasą była I, a najwyższą VI. Od 1832 roku wprowadzono nazwy łacińskie: sexta, quinta, quarta... i odwrócono porządek. Prima była od tego czasu klasą najwyższą. Po ukończeniu całego kursu gimnazjum w Prusach, za granicą lub prywatnie, składano na ręce dyrektora gimnazjum wniosek o dopuszczenie do egzaminu maturalnego. Egzaminy odbywały się przed specjalną komisją, której przewodniczył tzw. królewski komisarz.

¹¹ Nowacki J., Archidiecezja poznańska, s. 714.

¹² Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu (skrót: AAP), Akta Ordynariatu Arcybiskupiego w Poznaniu (skrót: OA) V 241 b; Krotowski K., *Krzywdy Kościoła katolickiego ze strony rządu pruskiego w Wielkopolsce od czasu rozbiorów po r. 1848*, Przegląd Powszechny 157/1923/241.

¹³ Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Lublin 1961, s. 50.

¹⁴ Brzeziński A., *Żywoć Xiędza Andrzeja Kidaszewskiego Regensa Seminarium duchownego w Gnieźnie*, Poznań 1864, s. 20—29.

Prace pisano w klasie pod ścisłym nadzorem z następujących przedmiotów: języka łacińskiego, greckiego, francuskiego, matematyki, a później również z języka hebrajskiego. Nadto w Wielkim Księstwie Poznańskim Polaków obowiązywała praca z języka niemieckiego, a Niemców z języka polskiego. Po pisemnym egzaminie następował ustny. Komisja zbierała się 2 razy w roku z końcem każdego półroczia. Egzamin nie udany można było powtórzyć za pół roku¹⁵.

Ministerstwo Stanu dnia 31 VII 1820 roku wydało rozporządzenie gabinetowe, na mocy którego do studiów filozoficzno-teologicznych mogli być dopuszczeni ci, którzy po ukończeniu gimnazjum uzyskali świadectwo dojrzałości. Drugą możliwością przyjęcia do seminarium był egzamin złożony wobec komisji w miejscowości, w której znajduje się naukowy zakład filozoficzno-teologiczny. Rozporządzenie ministra dotyczyło również seminariów w Wielkim Księstwie Poznańskim. Stworzono więc w Poznaniu komisję egzaminacyjną, do której wszedł radca konsystorski i szkolny prałat Dunin jako przewodniczący, dwóch profesorów i jeden nauczyciel królewskiego gimnazjum w Poznaniu. W egzaminie miał brać udział regens lub prefekt seminarium duchownego w Poznaniu i jeden profesor, którzy na równi z poprzednimi mieli decydować o zdatości kandydata¹⁶.

Warunki postawione przez władze państwowe, chociaż mogły przyczynić się do podniesienia poziomu intelektualnego duchowieństwa, przyniosły jednak duże szkody przez obniżenie liczby kandydatów do kapłaństwa. Arcybiskup Gorzeński w 1825 roku wniósł petycję do rządu o zmianę wymogów uskarżając się, że w ciągu dwóch lat nie mógł być przyjęty do seminarium żaden kandydat¹⁷. Minister wyznał przychylając się do prośby ustalił, aby od kandydatów do seminarium w Gnieźnie i Poznaniu żądano znajomości języka polskiego i łacińskiego w zakresie quinty, a z pozostałych przedmiotów wykładanych w gimnazjum w zakresie quarty. Zarządzenie traciło moc po 5 latach, jednak na prośbę arcybiskupa Wolickiego i Dunina przedłużano jego ważność na następne lata¹⁸.

Chociaż w późniejszych latach przyjmowano do seminarium młodzieńców po egzaminie maturalnym, nie byli jednak należycie przygotowani do studiów. Gimnazja dawały łatwość korzystania ze źródeł i literatury w językach klasycznych, ale nie rozwijały samodzielności myślenia i osądzania zjawisk. Zamiłowany filolog klasyczny, nauczyciel i autor rozprawy *O zasadach wychowania po szkołach wyższych*, opublikowanej na łamach *Orędownika Naukowego* w 1840 roku, widział

¹⁵ Stoński J., *Szkolnictwo średnie w Wielkim Księstwie Poznańskim w I połowie XIX wieku (1815—1850)*, Poznań 1972. s. 48, 65.

¹⁶ Amtsblatt der Königlichen Preussischen Regierung zu Posen (skrót .ARP) 26/1823/304—306.

¹⁷ Fąka M., *Stan prawny Kościoła*, s. 163.

¹⁸ ARP 39/1831/451.

szkodliwą przewagą i błędną metodą nauczania języków starożytnych. Stwierdzał, że „uczniowie po dziewięcioletnim wychowaniu... wychodzą na świat próżni wszelkich wiadomości historycznych, geograficznych, przyrodniczych, religijnych, filozoficznych... stąd niezręczność... w pożyciu, ... niedojrzałość w rozumowaniu o rzeczach, słowem nagłość serca i rozumu...”¹⁹. Z takim stanem przygotowania musiały się liczyć osoby odpowiedzialne za intelektualne i moralne przygotowanie kandydatów do kapłaństwa. Szczególnie zainteresowani tym byli arcybiskupi, prowizorzy, rektorzy i grono profesorskie. Musieli układać zajęcia tak, by braki usunąć, dać odpowiedni zasób wiedzy i przekazać właściwą formację duchową.

W pierwszych miesiącach po otwarciu teoretycznego seminarium w Poznaniu moc obowiązującą posiadała ordynacja biskupa Okęckiego z dnia 15 IX 1784 roku, ze zmianami dokonanymi w późniejszym czasie. Ponieważ arcybiskup Dunin nie dopuszczał myśli o tymczasowości seminarium w Poznaniu i pragnął oprzeć jego funkcjonowanie na trwałych zasadach, zajął się wkrótce przygotowaniem nowego regulaminu. Już w listopadzie 1835 roku przedłożył ks. kanonikowi Jabczyńskiemu oraz profesorom tymczasowy własnoręcznie napisany statut, który nakazał odczytać alumnom w obydwu językach i dopilnować jego zachowania. Upoważnił ks. Jabczyńskiego, pełniącego tymczasowo funkcję rektora, do złożenia wniosku w sprawie ewentualnych poprawek²⁰.

Dwa lata później dnia 21 X 1837 roku arcybiskup Dunin wydał *Ordinatio Seminarii Posnaniensis*²¹. W trzecim paragrafie omówił etaty profesorskie. Przewidzianych zostało czterech profesorów teologii: dogmatyki i nauk pomocniczych, teologii moralnej, historii Kościoła i prawa, egzegezy Pisma św. Otrzymali oni rangę profesorów nadzwyczajnych uniwersytetu. Językiem wykładowym była łacina. Profesorowie mieli przeprowadzać w tygodniu dziesięć prelekcji, a rektor sześć. Nie została ustalona ilość godzin dla poszczególnych przedmiotów. Arcybiskup żądał przedstawienia ogólnego prospektu studiów co trzy lata, a na początku każdego semestru zapoznawał się ze szczegółowym planem wykładów, który przygotowywał rektor w porozumieniu z gronem profesorskim. Rok akademicki rozpoczynał się 15 października, a kończył się 15 sierpnia. Podzielony był na dwa semestry. Pierwszy semestr (hibernum) trwał od 15 października do soboty przed niedzielą palmową, a drugi (aestivum) od poniedziałku po niedzielę przewodniej do 15 sierpnia. Na końcu każdego semestru zaplanowano ustne egzaminy. Po pierwszym semestrze odbywał się egzamin w cią-

¹⁹ Grot Z., *Hipolit Cegielski (1813—1868)*. W: Wybitni Wielkopolańskie XIX wieku, Poznań 1959, s. 195.

²⁰ AAP, Pismo arcybiskupa Dunina do ks. Jabczyńskiego z dnia 4 XI 1835, OA IV 58.

²¹ AAP, Tekst *Ordinatio Seminarii Posnaniensis*, Akta Seminarium Duchownego w Poznaniu (skrót: SD) 2.

gu 4 godzin wobec grona profesorskiego, a na zakończenie roku akademickiego miał charakter bardziej uroczysty, bo trwał znacznie dłużej, i brał w nim udział arcybiskup oraz członkowie kapituły metropolitalnej. Gdy arcybiskup nie mógł przybyć na egzamin, zastępował go wikariusz generalny. Klerycy którzy odbyli trzyletni kurs teologii, składali egzamin pisemny z teologii dogmatycznej, moralnej, historii Kościoła, prawa kanonicznego i filozofii. W drugiej połowie XIX wieku doszedł jeszcze egzamin z języka niemieckiego. Temat pracy pisemnej wyznaczał wykładowca danego przedmiotu. On też czuwał nad samodzielnym opracowaniem i oceniał. Profesorowie używali dość dowolnych terminów w ocenie wiedzy zdobytej przez kleryków. Spotyka się określenia: optime, bardzo dobrze, dość dobrze, ujdzie, ledwie ujdzie, mierne wypracowanie itp. Po egzaminie pisemnym następował egzamin ustny z wszystkich przedmiotów teologicznych i filozoficznych wykładanych w ciągu trzech lat. Egzamin ten był warunkiem przyjęcia do seminarium praktycznego w Gnieźnie. Musieli go odbyć również ci, którzy kurs teologii kończyli na uniwersytetach. Egzamin po trzech latach studiów miał wykazać pewien stopień dojrzałości do kapłaństwa. Chociaż pisano prace z kilku przedmiotów, to tematy układali profesorowie w taki sposób, by kleryk mógł wykazać zdobyte wiadomości nie tylko na wykładach danego przedmiotu. Często sam temat podsuwał myśl, by argumenty czerpać z teologii, historii, prawa i innych nauk. Dla przybyłych z uniwersytetów egzamin był sprawdzianem ortodoksji. Na wielu uniwersytetach pruskich filozofię i prawo kościelne wykładali protestanci, podając naukę skazaną a nawet często zupełnie błędną. Prace pisemne opatrzone oceną i podpisem profesora danego przedmiotu, oraz protokół z egzaminu ustnego włączano do akt personalnych kleryka i przekazywano do konsystorza.

Obok wymienionych czterech profesorów do przedmiotów teologicznych, zatrudniano dwóch, a nawet trzech wykładowców zwanych lektorami, którzy uczyli filozofii, teologii pasterskiej, medycyny pasterskiej, śpiewu, języka polskiego i niemieckiego²².

Pierwszy zespół profesorski rekrutował się w całości z Niemców, którzy stopniowo opuszczali Poznań. Ich miejsca zajmowali kapłani diecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej po zdobyciu odpowiednich kwalifikacji na uniwersytetach. Przy każdej nominacji na profesora wymagane było placet rządu pruskiego. Pod pozorem placet usiłował rząd pruski przywłaszczyć sobie prawo nominacji. W tym duchu ministerstwo przygotowało projekt i przedłożyło królowi do zatwierdzenia. Ostatecznie pozostawiono arcybiskupowi prawo nominowania profesorów teologii, a ministrowi wyznań zastrzeżono mianowanie profesorów filozofii.

²² Por. Index Scholarum in Seminario Archidioecetano... instituentarum 1841—1847; AAP, Index lectionum, SD 10, 11, 12.

Statut biskupa Okęckiego wśród dyscyplin teologicznych, które polecał wyklądać w seminarium, wylicza prawo kanoniczne. Może to świadczyć o tendencji do wyodrębnienia tego przedmiotu od innych nauk. W jezuickich szkołach polskiej prowincji już na początku XVIII wieku wykładano prawo kanoniczne jako osobny przedmiot. Misjonarze najczęściej łączyli je z teologią moralną w ramach której omawiano cenzury, trybunały i kongregacje rzymskie oraz proces sporny i karny. Takie ukierunkowanie posiadał używany przez misjonarzy podręcznik Colleta pt. *Institutiones theologiae moralis*, Lugduni 1768. Misjonarze w seminarium poznańskim nie wykładali prawa kanonicznego jako osobnej dyscypliny. Wiadomości z tej dziedziny podawali w sposób wystarczający przy innych przedmiotach teologicznych. Brak odpowiedniej ilości profesorów nie pozwolił im na zwiększenie liczby przedmiotów.

Zyczenie arcybiskupa Dunina skierowane do misjonarzy, by prawo kanoniczne traktowane było jako oddzielny przedmiot, urzeczywistnione zostało zaraz po objęciu zarządu seminarium przez duchowieństwo diecezjalne. Od Wielkanocy 1835 roku odbywały się prelekcje w każdy poniedziałek od godziny 15-tej do 16-tej²³. W następnych semestrach zwiększono ilość wykładów. Według Ordinato arcybiskupa Dunina nauka prawa kanonicznego miała się odbywać w drugim semestrze drugiego roku studiów i w pierwszym semestrze trzeciego roku studiów. Nie została podana globalna liczba godzin, w których materiał tego przedmiotu miał być wyłożony, ani nie wskazano podręcznika według którego profesor miał prowadzić wykłady. Wzorując się na ówczesnej praktyce opartej na głównych założeniach szkoły historyczno-prawnej, przewidziano jednego profesora dla prawa kanonicznego i historii Kościoła. Takie rozwiązanie było szeroko stosowane w Niemczech. Ustalono liczbę zajęć dydaktycznych. Każdego profesora zobowiązano do prowadzenia dziesięciu wykładów tygodniowo²⁴. Ścisłejsze ustalenia należały do rektora, który razem z profesorami układał szczegółowy plan na każdy semestr i od inwencji samego profesora, który zagadnienia pokrewne mógł wyczerpująco podać podczas wykładów historii Kościoła, czy innego wykładanego przez siebie przedmiotu. Gdyby prawo kanoniczne ustawić na równej płaszczyźnie z historią Kościoła, wynikałoby że dla wykładów prawa kanonicznego arcybiskup wyznaczył 5 godzin w tygodniu, co w ciągu dwóch semestrów uczyniłoby ponad 200 godzin, w których należało wyczerpać przewidziany materiał. Zasada stanowiąca, że prawo kanoniczne i historię Kościoła ma wyklądać jeden profesor, już w chwili wydania Ordinato nie była stosowana. Profesor Jan Franciszek Pohl obok

²³ AAP, OA IV 58; Wolniewicz M., *Studium Pisma świętego w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu w latach 1835—1939*, Poznań 1969, s. 9.

²⁴ AAP, Ordinato SD 2.

prawa kanonicznego wykładał teologię pasterską, katechetykę i pedagogikę, a historii Kościoła uczył profesor Alzog. Potem historię Kościoła objął ks. Jan Janiszewski, prawo kanoniczne ks. Jan Ręspądek, który jakby dla uzupełnienia etatu wykładał przez pewien czas historię sztuki kościelnej. Po odejściu z seminarium rektora Janiszewskiego i profesora Ręspodka zalecenie arcybiskupa Dunina było przestrzegane. Prawo kanoniczne objęli historycy ks. Antoni Brzeziński, a potem ks. Edward Likowski. W dyskusji nad programem nauczania w seminarium prowadzonej w 1856 roku²⁵, ks. Brzeziński domagał się by zatrudniono oddzielnych profesorów dla prawa kanonicznego i historii Kościoła, argumentując że „dwie tak rozległe dyscypliny przechodzą siły jednej osoby i dlatego ... z należytą dokładnością udzielane być nie mogą”. Propozycja nie została przyjęta ponieważ wzorowano się na uniwersytetach pruskich.

Pierwszym profesorem prawa kanonicznego w zreorganizowanym seminarium poznańskim był ks. Adolf Cappenberg. Nominacje na to stanowisko otrzymał 13 I 1835 roku. Na podstawie reskryptu ministerialnego z dnia 19 XI 1834 roku wynagrodzenie za pracę w seminarium poznańskim wynosiło 400 talarów rocznie i pełne utrzymanie. Posiadał tytuł profesora nadzwyczajnego²⁶. Wykładał historię Kościoła i prawo kanoniczne. Pracował w bardzo trudnym okresie, gdy po odejściu misjonarzy w ogniu różnych zmagañ ustalano nowy status tej uczelni. Arcybiskup Dunin liczył na mocniejsze związanie się Cappenberga z Poznaniem. Sugerował myśl o ewentualnym awansie w dziedzinie naukowej lub w hierarchii kościelnej. Z nim uzgadniał arcybiskup wprowadzenie do seminarium wykładów języka polskiego w wymiarze 6 godzin tygodniowo, które miał prowadzić ks. Teodor Kiliński kanonik kolegiaty św. Marii Magdaleny w Poznaniu²⁷. Cappenberg pracował w Poznaniu bardzo krótko. Przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego 1835/36 wyjechał do Monasteru objąć stanowisko na tamtejszym uniwersytecie.

Tymczasem z monasterskiego uniwersytetu przybył do Poznania na miejsce Cappenberga ks. Jan Alzog (1808—1878). Objął wykłady historii Kościoła, prawa kanonicznego, a później egzegezy Piśma św. Wymagane kwalifikacje zdobywał na uniwersytecie we Wrocławiu, w Bonn i Monasterze, gdzie 28 II 1835 roku uzyskał doktorat teologii. Tam prowadził prelekcje z historii Kościoła²⁸. Do Poznania przybył w październiku 1835 roku²⁹. Patent na profesora historii Kościoła i

²⁵ AAP, List ks. Wojciechowskiego do arcybiskupa z dnia 14 XI 1856, OA V 241 b.

²⁶ AAP, Pismo arcybiskupa Dunina z dnia 13 I 1835, OA IV 58; H o z a k o w s k i W., *Reorganizacja seminarium*, s. 245 przypis.

²⁷ AAP, Pismo arcybiskupa Dunina z dnia 1 VI 1835, OA IV 58.

²⁸ AAP, OA IV 58.

²⁹ AAP, SD 4.

prawa kanonicznego otrzymał dnia 16 XI 1835 roku³⁰. Wykłady prawa kanonicznego prowadził w pierwszym semestrze roku akademickiego 1835/36³¹.

Alzog był przede wszystkim wybitnym historykiem, który poszerzał zakres wiedzy historycznej zagadnieniami kanonistycznymi i patrystycznymi. Należy przypuszczać, że w wykładach prawa kanonicznego oprócz wiadomości, przekazywał umiłowanie Kościoła, zrozumienie jego ducha i umiarkowane pełne obiektywizmu spojrzenie na zagadnienia dyskusyjne. Taką ocenę można wydedukować na podstawie jego dzieł. Musiał również uwzględniać polskie ustawodawstwo tak w wykładach prawa kanonicznego, jak i historii Kościoła, skoro ks. Jabczyński prowizor seminarium poznańskiego, podając na łamach *Gazety Kościelnej* notatkę o odejściu Alzoga do Hildesheim, zaznaczył że „nie znał języka polskiego, ale wytrwale badał dzieje Kościoła polskiego”³².

Oddziaływanie Alzoga na młodzież duchowną nie ograniczało się tylko do wykładów. Razem z profesorem Bittnerem wspomagali ks. Jabczyńskiego w kształtowaniu życia wewnętrznego kleryków. Na zmianę odprowadzali Msze św., w których uczestniczyli wychowankowie i brali udział w głównych medytacjach³³. Dla podniesienia poziomu naukowego i zabezpieczenia możliwości pracy twórczej, pomagał Alzog w urządzaniu biblioteki seminaryjnej³⁴.

W czasie sporu arcybiskupa Dunina z rządem pruskim o zachowanie prawa kościelnego przy zawieraniu małżeństw mieszanych, ks. Alzog stanął w obronie arcybiskupa. Jako dowód solidarności i uznania za mężną postawę arcybiskupa w Berlinie i Kołobrzegu, ks. Alzog ofiarował mu ukończoną w tym czasie historię Kościoła³⁵. Po dziesięciu latach pracy w Poznaniu, Alzog został powołany na kanonika i wicerektora seminarium diecezjalnego w Hildesheim, a potem objął katedrę historii Kościoła na uniwersytecie we Fryburgu Badeńskim.

W roku akademickim 1835/36 w semestrze letnim wykłady prawa kanonicznego w seminarium poznańskim objął ks. Jan Franciszek Pohl (1803—1881). Z zachowanych wykazów zajęć wynika, że wy-

³⁰ AAP, Pismo arcybiskupa z dnia 16 XI 1835, OA IV 58; Wolniewicz M., *Studium Pisma św.*, s. 11.

³¹ AAP, SD 4; Archiwum Teol. 1/1836/242; Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego*, s. 132—133 podaje datę późniejszą o cały rok. Pohl został zatrudniony 16 IV 1836 roku, a więc na początku drugiego semestru w roku akademickim 1835/36. Drugi semestr (letni) rozpoczął się w poniedziałek po niedzieli przewodniej. W wykazie zajęć w letnim semestrze zamieszczonym w „Archiwum Teologicznym” Pohl figuruje już jako profesor prawa kanonicznego.

³² *Gazeta Kośc.* 2/1844/396.

³³ AAP, List ks. Jabczyńskiego do arcybiskupa Dunina z dnia 7 XI 1835, OA IV 58.

³⁴ Wolniewicz M., *Studium Pisma św.*, s. 11.

³⁵ Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego*, s. 133.

kłady tego przedmiotu w czasie jego 10-cio letniej pracy w seminarium poznańskim odbywały się od 5 do 6 godzin tygodniowo i obowiązywały kleryków drugiego roku w drugim semestrze i trzeciego roku w pierwszym semestrze. *Index Scholarum in Posnaniensi Seminario Archidioecetano...* podaje, że rektor Pohl w zimowym semestrze roku akademickiego 1843/44 wykładał 6 godzin tygodniowo prawo kanoniczne i 4 godziny teologię pasterską³⁶. Zdarzały się semestry, w których ks. Pohl prowadził zajęcia tylko z prawa kanonicznego 6 godzin w tygodniu, a teologię pasterską miał ks. Urbanowicz³⁷ lub ks. Jabczyński. Ostatni prowadził wykłady w letnim semestrze roku akademickiego 1840/41 w wymiarze dwóch godzin tygodniowo podając po polsku najważniejsze zagadnienia z prawa kanonicznego i teologii pasterskiej³⁸.

Spisy wykładów zamieszczane w indeksach i świadectwa studiów z tego czasu wyliczają tylko nazwisko profesora i wykładaną dyscyplinę. O prawie kanonicznym czyniono wzmiankę: *de iuris canonici statutis* — Dr Pohl. To nie pozwala na ściśle wyodrębnienie zagadnień, które omawiano wyłącznie na wykładach prawa kanonicznego. Ponieważ ks. Pohl wykładał przedmioty potrzebne na codzień w pracy duszpasterskiej, stąd można przypuszczać, że materiał z prawa kanonicznego podawał praktycznie³⁹. To było wystarczające, bo wiadomości historyczne o soborach, synodach i instytucjach wynosili klerycy z wykładów ks. Alzoga.

Jako rektor seminarium ks. Pohl współpracował ściśle z prowizorami seminarium ks. Janem Jabczyńskim i ks. dr Janem Busławem oraz ordynariuszem archidiecezji arcybiskupem Duninem. Opisał dzieje seminarium poznańskiego⁴⁰, które opublikował w *Index Scholarum per menses hibernos a 1843/44 instituendarum 1843*. Prace tą zamierzał ks. Jabczyński w skróceniu zamieścić w redagowanej przez siebie *Gazecie Kościelnej*⁴¹. Po śmierci arcybiskupa Dunina wydał ks. Pohl rozprawę o charakterze historyczno-prawnym pt. *Martin von Dunin Erzbischof von Gnesen und Posen, Marienburg 1843*.

Mimo pracy w archidiecezji poznańskiej, nie zrywał ks. Pohl kontaktów z macierzystą diecezją wrocławską i uniwersytetem wrocławskim. Gdy na wydziale teologii katolickiej uniwersytetu wrocławskiego zrezygnował dobrowolnie profesor teologii pasterskiej dr Leopold Schmid, na jego miejsce powołany został w roku 1846 ks. Pohl i o-

³⁶ Gazeta Kośc. 1/1843/374.

³⁷ AAP, Pismo ks. Pohla z dnia 26 VII 1845, SD 8.

³⁸ Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego*, s. 134.

³⁹ AAP, Personalia ks. P. Fabisza, Akta Konsystorza Generalnego w Poznaniu (skrót: KA) 220, temat na egzaminie z prawa kanonicznego w 1841 roku — *Eorum qui sacris faciendis linguam vernaculam adhibendam asserunt argumenta examinentur*.

⁴⁰ Pohl J., *Historia Seminarium Archidioecetani Posnaniensis*. W: *Index Scholarum per menses hibernos a. 1843/44 instituendarum, 1843*.

trzymał tytuł profesora zwyczajnego⁴². Po wyjeździe ks. Pohla z Poznania, pojawiła się w „Gazecie Kościelnej” notatka, że archidiecezja straciła „ze wszech miar godnego męża”⁴³.

Arcybiskup Przyłuski nie miał w miejsce ks. Pohla odpowiedniego kandydata na stanowisko profesora prawa kanonicznego. Najbardziej odpowiednim wydawał się ks. Jabczyński, ale ten był przeciążony inną pracą. Zagadnienia tego przedmiotu wykładali zastępczo profesorowie innych dyscyplin. W roku akademickim 1847/48 prawo kanoniczne wykladał 2 godziny w tygodniu sam arcybiskup Przyłuski, a teologię pasterską również 2 godziny w tygodniu ks. oficjał Jabczyński⁴⁴. Do prowadzenia wykładów prawa kanonicznego arcybiskup był należycie przygotowany. W latach 1806—1811 był alumnem poznańskiego seminarium duchownego, następnie wyjechał na uniwersytet we Wrocławiu, gdzie studiował na wydziale teologicznym i uzyskał doktorat teologii⁴⁵. Wypełnianie urzędu egzaminatora prosynodalnego pomagało w odświeżaniu zdobytych wiadomości. Odbył podróż do Rzymu, gdzie w 1823 roku uzyskał doktorat obojga praw. Był jednym z bardziej wykształconych duchownych w tym okresie. To zapewne zadecydowało, że powierzono mu funkcję prowizora seminarium duchownego⁴⁶. Wysokie stanowisko w hierarchii kościelnej i związane z tym liczne obowiązki, nie pozwoliły na prowadzenie wykładów prawa kanonicznego przez dłuższy okres.

Działalność poznańskiego seminarium duchownego w latach 1835—1848 należy uważać jako okres wstępny, w którym powstawało i kształtowało się życie naukowe tego zakładu. Prawo kanoniczne zdobyło w tym czasie właściwe miejsce wśród innych dyscyplin. Zgodnie z założeniami, seminarium przygotowywało do pracy w duszpasterstwie. Powierzenie wykładów prawa kanonicznego i teologii pasterskiej jednemu profesorowi miało duże zalety ze strony praktycznej. Wiele kwestii prawnych wyjaśniał na wykładach teologii pasterskiej nie tylko ks. Pohl, ale również ks. Urbanowicz, o którym czasopisma poznańskie mówiły, że był profesorem prawa kanonicznego⁴⁷.

Najbardziej znanym w tym czasie podręcznikiem prawa kanonicznego w Prusach była praca Ferdynanda Waltera pt. *Lehrbuch des*

⁴¹ Gazeta Kośc. 1/1843/374.

⁴² Nickel J., *Die katholisch — theologische Fakultät*. W: Festschrift zur Feier des hundertjährigen Bestehens der Universität Breslau, red. Kaufmann G., Breslau 1911, s. 128; Hasse F., *Leben und Schriften der kath. theol. Dozenten*, s. 87; Gazeta Kośc. 4/1846/277.

⁴³ Gazeta Kośc. 4/1846/277.

⁴⁴ Gazeta Kośc. 6/1848/13.

⁴⁵ Zieliński Z., *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848—1865*, Lublin 1973, s. 80.

⁴⁶ Fabisz P., *De Archiepiscopatu Posnaniensi (1821—1867) commentatio historica*, Oleśnica 1867, s. 37 i 77 (podaje dwie różne daty).

⁴⁷ Przegląd Poznański 21/1855/102—103, przedruk z Gazety Poznańskiej.

Kirchenrechts mit Brücksichtigung der neusten Verhältnisse, Bonn 1822. Należy przypuszczać, że ono stanowiło główną pomoc w opracowaniu wykładów. Szczególną łatwość posługiwania się nim mieli profesorowie kształceni na uniwersytetach niemieckich. Dzieło Waltera dzieli się na 3 części. W siedmiu paragrafach pierwszej części podane są podstawowe wiadomości wprowadzające w przedmiot. Druga część zwana ogólną zawiera wykład o Kościele, historię prawa kanonicznego i naświetlenie stosunków między Kościołem a państwami w różnych częściach Niemiec. Trzecia część zwana szczegółową traktuje o wewnętrznym ustroju Kościoła, o osobach i urządach, oraz o zarządzie w poszczególnych częściach Kościoła (I księga). Następnie zawiera prawo rzeczowe (II księga) i omówienie służby Bożej, która zasługuje na uwagę ze strony prawa kościelnego (III księga). Dodany rejestr ułatwia korzystanie z dzieła. Podręcznik Waltera dawał dostateczny zasób wiadomości tak z kościelnego prawa prywatnego, jak i z publicznego. Nie uwzględniał partykularnego prawa polskiego. Braki te uzupełniali ks. Urbanowicz, który zdobył wykształcenie w Zgromadzeniu Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo i przekazywał naukę stosownie do sposobów misjonarskich, oraz ks. Jabczyński dobry znawca polskiego prawa synodalnego i historii biskupstwa poznańskiego.

Obok przekazywania wiedzy prawniczej, zwracano uwagę na przygotowanie kandydatów do kapłaństwa w duchu posłuszeństwa władzy kościelnej. Duży wpływ na wykształcenie gotowości obrony praw i wolności Kościoła miała postawa arcybiskupa Dunina w sporze dotyczącym małżeństw mieszanych. Profesorowie popierali arcypasterza, a młodzież duchowna przeżywała jego uwięzienie i powrót połączony z entuzjastycznym powitaniem. Ze Śląska przedostawały się do Wielkopolski błędne zasady głoszone przez ks. Theinera i Rongego. Nieco zamętu wprowadził w archidiecezji poznańskiej ks. Czernski. Profesorowie podawali argumenty przeciw nauce „reformatorów”, umacniali zamiłowanie do języka łacińskiego w liturgii⁴⁸ i ukazywali wartość kapłańskiego bezżeństwa.

Rok 1848 należy uważać za datę przełomową w historii studium prawa kanonicznego w omawianym przez nas okresie, ponieważ zamyka okres zmieniających się często profesorów, którzy prowadząc w seminarium wykłady z innych przedmiotów, nie mogli poświęcić wiele czasu prawu kanonicznemu. Do postawienia tego przedmiotu na wysokim poziomie przyczyniło się to, że powołano na profesora ks. Jana Respądkę (1817—1901) doktora obojga praw, który w

⁴⁸ Por. Tematy na egzaminie z prawa kanonicznego w roku 1841: I De Episcoporum electione argumentis ex historia et Theologia petitio, disputetur. II Eorum qui sacris faciendis linguam vernaculam adhibendam asserunt argumenta examinentur. AAP, Personalia ks. Fabisza P., KA 220.

latach 1848—1854 prawie wyłącznie zajmował się tą dziedziną. Studia odbył na wydziale teologicznym uniwersytetu wrocławskiego. Słuchał wykładów Baltzera, Rittersa, Demma, Vetza, Moversa, Gitzlera, Ambroscha, Elvenischa i Braniussa. Po skończeniu teologii w 1843 roku rozpoczął studia na wydziale prawnym, które zakończył w 1846 roku. Na obu wydziałach słuchał wytrawnego kanonisty śląskiego prof. Gitzlera, który wykładał na wydziale teologicznym: prawo kanoniczne i kościelne, przepisy dotyczące małżeństw mieszanych, oraz historię i instytucje prawa rzymskiego, a na wydziale prawnym: Pandectae, prawo spadkowe, źródła prawa rzymskiego i prawo rzymskie, oraz przepisy prawne dotyczące przysięgi. Respądek brał udział w dwóch seminariach: u Gitzlera i Abegga, który prowadził seminarium i zajęcia z prawa karnego. W letnim semestrze 1844 roku słuchał prof. Regenbrechta, który na wydziale prawnym wykładał prawo kanoniczne i kościelne⁴⁹. Studia teologiczne i prawnicze ks. Respądką na uniwersytecie wrocławskim trwały łącznie 12 semestrów.

Dla osiągnięcia stopnia doktora obojga praw udał się do Monachium, gdzie przy udziale promotora prof. Franciszka Ksawerego Zengera uzyskał dyplom 13 VIII 1847 roku. Na dysputę publiczną przygotował 15 tez. Dziesięć obejmowało zagadnienia z prawa rzymskiego i państwowego, a pięć z prawa kanonicznego. Tezy z prawa kanonicznego miały następujące brzmienie: *Consuetudinem ecclesiastici etiam iuris fontem esse prohibeo*; *Patrono simplici quem vocant, onus reparandi ecclesiam haud incubit*; *Patrono proprium filium ad beneficia praesentare licet*; *Clericorum fidejussiones validae*; C. 10 de poen. et remis. (5.28) et c. 12 X de major. et obed. (1.33) inter se non repugnant⁵⁰.

Ks. Respądek w roku akademickim 1848/49, 1849/50 wykładał 9 godzin, a w następnych latach 10 godzin tygodniowo. Respektowania Ordynacji odnośnie ilości zajęć zażądał arcybiskup pismem skierowanym do prowizora⁵¹. Forma czytania wykładu w takim tempie by słuchacze mogli treść zanotować, wpływała nieco hamująco na ilość przekazanego materiału. Zważywszy jednak, że prawo wykładano w ciągu całego roku akademickiego w pełnym wymiarze godzin, zasób wiedzy kanonistycznej wynoszony przez wychowanków seminarium poznańskiego był dość obszerny. Alumni na trzecim roku studiów mieli możliwość wysłuchać około 300 prelekcji. Od początku roku akademickiego 1850/51 obowiązek słuchania wykładów prawa kanonicznego w wymiarze 3, a nawet 4 godzin tygodniowo rozciągnięto na kurs II⁵². Całe studium prawa kanonicznego obejmowało wtedy około 450 wykładów.

⁴⁹ AAP, Świadcstwo studiów na uniwersytecie wrocławskim, KA 965.

⁵⁰ AAP, Dyplom doktorski z dnia 13 VIII 1847 r., KA 965.

⁵¹ AAP, Pismo arcybiskupa do prowizora z dnia 17 VII 1850, SD 11.

⁵² AAP, SD 12.

Oprócz tego w ciągu całego roku akademickiego 1849/50 odbywały się dwa razy w tygodniu wykłady o celibacie, które przy udziale 23 słuchaczy studentów II i III roku⁵³ prowadził ks. Jan Janiszewski. Zagadnienie to należy do obowiązków stanu duchownego i była omawiane w ramach wykładów prawa kanonicznego. Odrębne wykłady poświęcone tej kwestii wprowadzono dla wrocławskich studentów teologii, a za przykładem Wrocławia poszedł Poznań. Powodem do gruntowniejszych studiów na ten temat były odszczepieństwa Rongego i Czerskiego, które na tej płaszczyźnie podważały dyscyplinę kościelną.

Szczegółowy obraz wykładanego materiału dają indeksy prelekcji zatwierdzone przez arcybiskupa. W roku akademickim 1848/49 ks. Respądek wykładał dla III kursu *Ius canonicum* 6 razy w tygodniu i *Iurisprudentiam pastorem* 3 razy w tygodniu⁵⁴. Podczas zimowego semestru w roku akademickim 1849/50 dla kursu III wykładał 6 razy w tygodniu *Ius canonicum* i 3 razy w tygodniu *De beneficiis ecclesiasticis*. Natomiast w letnim semestrze w miejsce beneficjów wykładał *De processu canonico*⁵⁵. Dla kursu III w jesiennym semestrze roku akademickiego 1850/51 wykładał *Ius canonicum*, a dla II i III kursu wspólnie *De disciplina catholica in administratione sacramentorum*. W letnim semestrze tegoż roku 7 godzin w tygodniu wykładał *Ius canonicum et ecclesiasticum* i 3 godziny *De synodo dioeclesana*. Indeksy następnych lat podają *Ius canonicum et ecclesiasticum* dla kursu III, a dla kursu II i III wspólnie *Institutiones antiquitatum Christianorum*⁵⁶ oraz *De cultu divino catholico praesertim de architectura ecclesiastica et ejusdem ratione*⁵⁷.

W przygotowanie prelekcji, które czytał po polsku, wkładał ks. Respądek dużo pracy⁵⁸. Zmuszony był szukać odpowiednich terminów w języku ojczystym, by należycie oddać znaczenie wyrazów łacińskich czy niemieckich. Chociaż nie wszystkie określenia zawarte w rękopisie wykładów można dziś przyjąć bez zastrzeżeń, to jednak trzeba stwierdzić, że było to duże osiągnięcie w tamtych czasach. Terminy przyswojone na wykładach wykorzystywali kapłani w korespondencji urzędowej do władz kościelnych i państwowych oraz w twórczości kanonistycznej.

Podręcznikiem wzorcowym i podstawowym w tym okresie był *Lehrbuch des Kirchenrechts aller christlichen Confessionen* Ferdynanda Waltera wydany w Bonn w 1824 roku. Z niego korzystano również w Poznaniu⁵⁹. Wprowadzenia w przedmiot dokonał autor przez omówie-

⁵³ AAP, SD 10.

⁵⁴ AAP, SD 10.

⁵⁵ AAP, SD 11.

⁵⁶ AAP, SD 12.

⁵⁷ AAP, SD 13.

⁵⁸ AAP, Rękopis wykładów ks. Respądka, MS 1419.

⁵⁹ Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego*, s. 135.

nie prawa kościelnego jako takiego i prawa kościelnego jako nauki. Następnie ujął materiał w 8 księgach.

- Księga I Zasady ogólne (położenie prawne Kościoła katolickiego, Kościołów wschodnich i Kościoła protestanckiego, stosunek Kościoła do państwa, stosunek między wyznaniem).
- Księga II Źródła prawa kościelnego (ogólny stan źródeł prawa kościelnego, historia źródeł, obowiązujące jeszcze źródła prawa kościelnego).
- Księga III Ustrój Kościoła (papież i jego pomocnicy, biskupi i ich pomocnicy, arcybiskupi, egzarchowie, patriarchowie i prymasi, sobory, ustrój Kościołów wschodnich, duchowna organizacja krajów protestanckich).
- Księga IV Zarządzanie Kościołem (ogólnie, nauczanie, dyscyplina).
- Księga V Urzędy kościelne (wychowanie kleru, święcenia, stanowiska kościelne w ogólności, obsadzanie i utrata stanowisk kościelnych).
- Księga VI Majątek kościelny (historia, dobra kościelne w ogólności, tzw. fabryka Kościoła).
- Księga VII Życie kościelne (ceremonie kościelne w ogólności, wstąpienie do Kościoła, służba Boża, małżeństwo, śmierć chrześcijańska, szczególnie instytuty kościelne).

Księga VIII Wpływ Kościoła na prawo świeckie.

Na końcu dzieła znajdują się dokumenty wydane w latach 1817—1830, które regulowały stosunki prawne w Bawarii, Hannowerze, w prowincji kościelnej położonej nad górnym Renem i w Prusach. Są to bulle, edykty i brewe. Register wskazuje paragrafy zawierające poszczególne zagadnienia ⁶⁰.

Podręcznik Waltera był pierwszym w języku niemieckim opracowaniem prawa kościelnego ujętym w duchu życzliwości do Kościoła, a równocześnie nie występującym przeciw polityce, uprawianej do 1848 roku przez państwo pruskie w stosunku do Kościoła. Początkowo autor był umiarkowanym zwolennikiem gallikanizmu. Potem przy każdym nowym wydaniu podręcznika podkreślał coraz bardziej stanowczo swoje katolickie przekonania, przyjmując jak określono nie tylko stanowisko rzymskie, ale nawet kurialne ⁶¹.

Ks. prof. Petrani domyśla się, że ks. Respądek posługiwał się w wykładach również dziełem pap. Benedykta XIV *De synodo dioecessano* ⁶², gdzie omówiona jest organizacja synodu diecezjalnego, jego kompetencje i sposób podejmowania uchwał. Zestawiony jest również materiał nadający się do omówienia na synodach diecezjalnych

⁶⁰ Walter F., *Lehrbuch des Kirchenrechts aller christlichen Confessionen*, Bonn 1842, wyd. 9.

⁶¹ Schulte J., Walter F. W: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Leipzig 1896, t. 41, s. 24.

⁶² Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego*, s. 134.

i podane są sposoby jak uniknąć naruszenia uprawnień należących wyłącznie do Stolicy Apostolskiej oraz ostrzeżenia przed wprowadzaniem szkodliwych innowacji. Na końcu zamieszczone zostało pouczenie o roli synodów, które uprawnione są do podejmowania uchwał *praeter ius commune*, a nie *contra*, ponieważ przeciwne prawu powszechnemu lub decyzjom Stolicy Apostolskiej nie mają mocy obowiązującej. Dzieło pap. Benedykta ukazało się wtedy w nowym wydaniu i polecane było duchowieństwu przez *Gazetę Kościelną*⁶³, ale to nie wzmacnia domysłu. Raczej należy przyjąć, że ks. Respądek nawet w wykładach o synodzie posługiwał się pracą Waltera, który wiele korzystał z dzieł Benedykta XIV⁶⁴.

Ponieważ plany zajęć wyliczają pewne działy prawa kanonicznego szczegółowo, pozwala to na wyprowadzenie wniosku, że powtarzające się w każdym roku wykłady określane jako *ius canonicum* obejmowały: zasady ogólne z uwzględnieniem stosunku Kościoła do państwa, źródła prawa kościelnego, ustrój Kościoła i zarządzanie Kościołem. Znamionną rzeczą było wyodrębnianie prawa kanonicznego od prawa kościelnego. Ten podział znany był na uniwersytetach niemieckich. Przez prawo kanoniczne uważano przepisy ujęte w kanony i wydane przez Kościół, a w prawie kościelnym widziano nie tylko przepisy ujęte w kanony, ale również ustawodawstwo państwowe dotyczące spraw Kościoła.

Prace abiturientów seminarium poznańskiego były często tak dobre, że mogły stanowić małe artykuły do czasopism. Z prawa kanonicznego opracowywano na egzaminie końcowym następujące tematy: 1849 r. — Czy „*placetum regium*” ogranicza wolność Kościoła, czy nie?⁶⁵, 1850 r. — O początku i prawach kapituł⁶⁶, w marcu 1852 r. — Czy zwyczaj może być źródłem prawa kanonicznego i pod jakimi warunkami?⁶⁷, w lipcu 1852 r. — Niezależność sądownictwa i ustawodawstwa kościelnego w rzeczach duchownych⁶⁸, 1853 r. — Różnica między prawem kościelnym a kanonicznym i powaga ostatniego⁶⁹.

Wykłady ks. Janiszewskiego o celibacie miały charakter prawnoprawny — historyczny. Treść ich została opublikowana w dziele pt. *Bezżeństwo kapłańskie w Kościele katolickim, Gniezno 1860—1875*. Praca ta została wysoko oceniona przez ówczesne czasopisma⁷⁰. Autor po przedstawieniu idei kapłaństwa Chrystusowego stosownie do spełnia-

⁶³ *Gazeta Kośc.* 1/1843/72.

⁶⁴ Walter F., *Lehrbuch des Kirchenrechts aller christlichen Confessionen*, Bonn 1843, s. VII—VIII.

⁶⁵ AAP, Personalia ks. A. Wiesnera, KA 1281.

⁶⁶ AAP, Personalia ks. F. Sadowskiego, KA 1006; Personalia ks. Suńskiego, KA 1119.

⁶⁷ AAP, Personalia ks. J. Krygiera, KA 607.

⁶⁸ AAP, Personalia ks. J. Poszwińskiego, KA 909.

⁶⁹ AAP, Personalia ks. K. Wojciechowskiego, KA 1303.

⁷⁰ *Przegl. Pozn.* 30/1860/328—335; *Tygodnik Katolicki* 1/1860/263—264.

nych obowiązków nauczania, szafowania i pasterzowania omawiał idee dziewiczości i czystości u pogan, w Starym Testamencie i w Ewangeliu św. Potem naświetlał źródło i początki bezżeństwa kapłańskiego, rozwój w czasach apostoelskich aż do soboru w Nicei oraz przyczyny upadku moralności po soborze nicejskim, co wpłynęło na obniżenie pojęcia o wartości celibatu. Zwracał uwagę na dekrety Syrycjusza (385) i dzieje celibatu do początku wieku VI oraz ustosunkowanie się do tego zagadnienia prawodawstwa Justyniana i synodu pięcioszóstego. Ukazywał zepsucie obyczajów w Kościele zachodnim, pojedyncze usiłowania reformy i zwrot ku dobremu dzięki wysiłkom Hildebranda i Piotra Damiana. Podkreślał rolę Leona XI, który dał początek stałej reformie i wkład Grzegorza VII. Wyjaśniał trudności jakie napotykała reforma określając to zjawisko jako „bój nieprawości z reformą w Mediolanie i Florencji — Arjałd i Piotr Ogniasty”. Rozwijane przez siebie zagadnienia doprowadzał poprzez historię do soboru w Trydencie, podając nie tylko fakty historyczne, ale dokładną interpretację ustaw dotyczących tego zagadnienia. Na tle rozwoju idei bezżeństwa w Kościele powszechnym przedstawiał jak oceniano i praktykowano celibat w Polsce, dając obraz od strony pozytywnej i negatywnej. Propagatorem negatywnego nastawienia do celibatu był Stanisław Orzechowski.

Dzięki rzetelnej pracy dydaktycznej ks. Respądką, dobrego kierownictwa oraz współpracy ks. rektora Janiszewskiego, czas od 1848 do 1854 roku można nazwać złotym okresem w historii studium prawa kanonicznego w seminarium poznańskim na przestrzeni wieku XIX. Sprzyjała temu naukowa atmosfera zakładu, którą wytworzyło dobrane grono profesorów. Kapłani wykształceni w tym czasie występowali stanowczo w obronie praw Kościoła, a przez publikacje na łamach czasopism wydawanych w drugiej połowie XIX wieku przyczyniali się do rozwoju nauki. Biorąc pod uwagę naukowe przygotowanie i wiązanie wiedzy z życiem, można uważać ks. Respądkę za najlepszego profesora prawa kanonicznego w poznańskim seminarium w XIX wieku. Po jego odejściu i ks. Janiszewskiego wykształcenie duchowieństwa w dziedzinie kanonistycznej obniżyło się znacznie. Sam prof. Respądek zdobytej wiedzy nie zmarnował. Korzystał z niej w duszpasterstwie i w izbie poselskiej. Słusznie ks. J. Nowacki nazwał go parlamentarzystą ⁷¹.

Po odejściu ks. Respądką w 1854 roku, wykłady prawa kanonicznego objął ks. Antoni Brzeziński (1820—1898). Studia uniwersyteckie rozpoczął na wydziale filozoficzno-teologicznym we Fryburgu Badeńskim. Po trzech semestrach przeniósł się na uniwersytet w Bonn, gdzie dnia 5 III 1845 roku uzyskał dyplom ukończenia studiów. W letnim semestrze 1844 roku słuchał wykładów prawa kościelnego, które prowadził prof. Ferdynand Walter. Zaraz po ukończeniu stu-

⁷¹ Nowacki J., *Archidiecezja poznańska*, s. 719.

diów na uniwersytecie został przyjęty do seminarium duchownego. Tu zdawał egzamin przewidziany dla kończących teoretyczny kurs teologii. Na pisemnym egzaminie w seminarium poznańskim opracował z prawa kanonicznego 2 tematy: *De eleemosynis et iuribus stolae quae vocantur* i *De poenis ecclesiasticis earumque exitu decretorio*⁷².

Ks. Brzeziński początkowo wykładał prawo kanoniczne 5 godzin w tygodniu. W wykładach uczestniczyło 24 kleryków z kursu II i III⁷³. Podczas letniego semestru 1855 roku wykłady z zakresu prawa kanonicznego i kościelnego odbywały się tylko 2 godziny tygodniowo⁷⁴. Powodem zmniejszenia ilości wykładów mógł być stan zdrowia profesora⁷⁵, który zawsze był fizycznie słaby⁷⁶. Prowadził również wykłady z historii Kościoła, które przejął w 1855 roku po ks. Janiszewskim. Należy przy tym zauważyć, że wszyscy profesorowie w tym semestrze mieli mniej zajęć niż w poprzednich semestrach. W następnych semestrach ustaliła się liczba wykładów prawa kanonicznego do trzech godzin w tygodniu, przy udziale kursu II i III⁷⁷. Na wyłożenie całego materiału tego przedmiotu wykorzystywano około 240 godzin. Obowiązującym podręcznikiem było prawo kanoniczne Waltera⁷⁸ według dziewiątego wydania powiększonego i poprawionego, które ukazało się w Bonn 1842 roku⁷⁹.

Na końcowych egzaminach pisemnych opracowywali klerycy następujące tematy: 1856 r. — Wykazać, że małżeństwa mieszane są niegodziwe i czego się wymaga, aby mogły być zawierane godziwie⁸⁰, 1857 r. — Jakimi argumentami czerpanymi z prawa kanonicznego można udowodnić sentencję, że ministrami sakramentu małżeństwa są sami kontrahenci⁸¹, 1862 r. na wiosnę — Moc, skutki i możliwość rozwiązania zaręczyn⁸², 1862 w jesieni — Spór między Grzegorzem VII i Henrykiem IV⁸³, 1864 r. — O wzajemnym związku między Kościołem i państwem⁸⁴. Podobne pytania stawiał ks. Brzeziński w czasie egzaminów ustnych. Kleryk Rędziński J. omówił zagadnienie mał-

⁷² AAP, Personalia ks. A. Brzezińskiego, KA 112.

⁷³ AAP, Index lectionum, SD 15.

⁷⁴ AAP, Index lectionum, SD 16.

⁷⁵ Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego*, s. 135.

⁷⁶ Jaromin H., *Zarys historii kongregacji oratorium św. Filipa Neri w Polsce (1668—1968)*, *Nasza Przeszłość* 32/1970/103.

⁷⁷ AAP, Index lectionum, SD 16, SD 30.

⁷⁸ Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego*, s. 135.

⁷⁹ Walter F., *Lehrbuch des Kirchenrechts aller christlichen Confessionen*, Bonn 1842.

⁸⁰ AAP, Personalia ks. J. Rędzińskiego, KA 872; Personalia ks. Chybickiego W., KA 103.

⁸¹ AAP, Personalia ks. Jordana A., KA 454; Personalia ks. Nitschke B., KA 808.

⁸² AAP, Personalia ks. Arendta A., KA 21.

⁸³ AAP, Personalia ks. Nizielńskiego I., KA 819; *Tyg. Katol.* 3/1862/394.

⁸⁴ AAP, Personalia ks. Formowicza A., KA 238.

żeństw mieszanych w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej⁸⁵, Chybicki W. prawa honorowe patronów⁸⁶, Arent A. warunki ważności małżeństwa⁸⁷. Wiele pytań wymagało naświetlenia historyczno-prawnego. Tak ukierunkowane były wykłady. Ks. Brzeziński obowiązki profesora traktował bardzo poważnie. Uczył historii Kościoła i prawa. Wydaje się, że większą uwagę przykładał do historii, którą początkowo wykladał 5 godzin⁸⁸, a potem 7 godzin tygodniowo⁸⁹.

Od początku roku akademickiego 1865/66 wykłady prawa kanonicznego objął w seminarium poznańskim ks. Edward Likowski (1836—1915), który z wyjątkiem 6 miesięcy (od grudnia 1869 do czerwca 1870) prowadził zajęcia do momentu zamknięcia uczelni w 1873 roku. Studia teologiczne rozpoczął w Poznaniu, a następnie kontynuował na akademii w Monasterze⁹⁰. Tam na podstawie egzaminów i przedstawionej rozprawy „Quid Origenes de SS. Trinitate docuerit”, uzyskał 1861 roku licencjat teologii⁹¹. Promocję na doktora teologii uzyskał na akademii w Monasterze dnia 22 V 1866 roku.

Początkowo prawo kanoniczne wykladał 3 razy w tygodniu. Do udziału obowiązani byli studenci II i III kursu. Z racji nacisku rządowego w kierunku usuwania języka polskiego jako wykładowego, arcybiskup Ledóchowski polecił teologię dogmatyczną, moralną, prawo kanoniczne i hermeneutykę wykladać po łacinie. Sam związany ściśle z tradycjami rzymskimi, chciał by kandydaci do kapłaństwa otrzymywali nauki w języku kościelnym. Wprowadzono poważne zmiany w ilości wykładów poszczególnych dyscyplin. Już arcybiskup Przyłuski wnosząc pewne zmiany do Ordynacji Dunina zmniejszył o 4 godziny ilość wykładów w seminarium. Kurs I miał 33 godziny wykładów w ciągu tygodnia, kurs II 31 godzin, a kurs III 32 godziny⁹². Arcybiskup Ledóchowski utrzymał trzyletnie teoretyczne studia w Poznaniu i roczne studium praktyczne w Gnieźnie, ale jeszcze bardziej zmniejszył ilość godzin wykładowych dla poszczególnych przedmiotów. Wielki nacisk położył na teologię dogmatyczną, polecając wykladać ją 9 godzin w tygodniu. Inne dyscypliny ograniczył do 2 godzin tygodniowo. Od tej chwili prawo kanoniczne wykładano dla kursu II i III po 2 godziny w tygodniu⁹³. Cały materiał zmuszony był profesor ująć przeciętnie w 160 wykładach. Ks.

⁸⁵ AAP, Personalalia ks. Rędzińskiego J., KA 872.

⁸⁶ AAP, Personalalia ks. Chybickiego W., KA 103.

⁸⁷ AAP, Personalalia ks. Arenta A., KA 21.

⁸⁸ AAP, Index lectionum, SD 16.

⁸⁹ AAP, Index lectionum, SD 30.

⁹⁰ Nowacki J., *Archidiecezja poznańska*, s. 122.

⁹¹ Galos A., *Likowski Edward*. W: Pol. słow. biogr., t. 17, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 330.

⁹² AAP, List ks. rektora Wojciechowskiego do arcybiskupa Przyłuskiego z dnia 14 XI 1856, OA V 241 b.

⁹³ AAP, Pismo arcybiskupa Ledóchowskiego w sprawie wykładów w seminarium, SD 2.

Likowski wykładał również historię Kościoła oraz zagadnienia pokrewne, które mógł przedkładać w ramach prawa kanonicznego lub historii. Aktualne przepisy prawne ujmował w sposób praktyczny. W prawie małżeńskim podawał fakty i okoliczności, które alumni wyjaśniali i rozwiązywali. Odstąpił od dawnego sposobu sprawdzania wiadomości na egzaminie końcowym przez szerokie pisemne opracowanie jednej kwestii. Stawiał kilka konkretnych pytań, na które egzaminowany odpowiadał pisemnie⁹⁴. Przez pół roku od grudnia 1869 do 1870 roku wykładał zastępczo prawo kanoniczne i historię Kościoła w seminarium poznańskim ks. Brzeziński według przyjętego wtedy rozkładu zajęć. Umożliwiło to ks. rektorowi Likowskiemu wyjazd do Rzymu, gdzie jako teolog towarzyszył arcybiskupowi Ledóchowskiemu na soborze watykańskim I⁹⁵.

Władze pruskie wydały 11 V 1873 roku prawa, mocą których stanowiły państwowy nadzór nad seminariami duchownymi. Arcybiskup Ledóchowski nie uznał praw do ingerencji w wewnętrzne sprawy zakładu, a rektor Likowski uniemożliwił kontrolę. Wskutek tego minister wyznań zarządził zamknięcie seminarium z dniem 23 VIII 1873 roku⁹⁶. Poznań na kilka lat pozbawiony został uczelni duchownej, w której kandydaci do stanu duchownego zdobywali wiedzę kanonistyczną. Mała liczba kleryków kształciła się za granicą we Francji i Belgii⁹⁷, a część studiowała na uniwersytetach pruskich szczególnie w Würzburgu⁹⁸.

2. Seminarium duchowne w Gnieźnie

Od 1718 roku seminarium duchowne w Gnieźnie prowadzili Księża Misjonarze św. Wincentego a Paulo⁹⁹. Bulla *De salute animarum* łącząc archidiecezję gnieźnieńską i poznańską aequae principaliter, pozostawiła rządcom zjednoczonych stolic decyzję prowadzenia oddzielnych seminariów dla każdej archidiecezji lub jednego wspólnego przygotowującego kandydatów do kapłaństwa dla Gniezna i Poznania¹⁰⁰. Sprawa kształcenia młodych kadr duchowieństwa była przedmiotem wielu dyskusji, uzgodnień, a nawet dyplomatycznych przetargów między przedstawicielami rządu pruskiego a arcybiskupami: Gorzeńskim, Wolicim i Duninem. W wyniku stanowczej decyzji arcybiskupa Dunina i wyraźnego oświadczenia, że nie może bez zmiany postanowień bulli wysyłać kleryków na uczelnie położone na terenie obcych diecezji wła-

⁹⁴ AAP, Personalia ks. Pyszki W., KA 933.

⁹⁵ Tyg. Katol. 10/1869/723; Jaromir H., *Zarys historii kongregacji św. Filipa*, s. 104.

⁹⁶ AAP, SD 50; Tyg. Katol. 14/1873/494—495.

⁹⁷ Galos A., *Likowski E.*, s. 330.

⁹⁸ Nowacki J., *Archidiecezja poznańska*, s. 123.

⁹⁹ Fąka M., *Stan prawny Kościoła*, s. 159.

¹⁰⁰ Pius VII, *De salute animarum*, § 24.

dział państwowe przemilczały fakt otwarcia seminarium teoretycznego w Poznaniu i uruchomienie na początku 1835 roku seminarium praktycznego w Gnieźnie. W ten sposób trzechletnie studium przygotowujące do święceń kapłańskich przedłużono o jeden rok. Zasadnicza formacja intelektualna odbywała się odtąd przez trzy lata w Poznaniu, a w Gnieźnie klerycy mieli przygotować się ascetycznie i praktycznie w ciągu jednego roku do pracy „w Winnicy Pańskiej”¹⁰¹.

Tego rodzaju zakład domagał się rektora, wicerektora, profesorów i ojca duchownego. Początkowo nie obsadzono tych stanowisk, a prowadzenie seminarium praktycznego w Gnieźnie powierzono członkom tamtejszej kapituły. Zgadzało się to ze statutami kapituły, które mówiły że zajęcie się przygotowaniem kandydatów do święceń jest obowiązkiem kapituły. Pierwszymi opiekunami i profesorami tego zakładu byli kanonicy ks. Jan Piotr Zienkiewicz¹⁰² i ks. Walenty Grzeszkiewicz. Pomagał im wikary katedralny ks. Maciej Dorszewski¹⁰³. Kanonicy zajmowali się sprawami naukowymi i duchowymi, a ks. Dorszewski sprawami materialnymi. Od 1835 roku przez 20 lat był prokuratorem seminarium gnieźnieńskiego. W tym czasie rozbudował gmach, a przez osuszenie i użyczenie przyległych do seminarium łąk i bagien zwiększył jego dochody¹⁰⁴.

Po półtora roku istnienia seminarium praktycznego w Gnieźnie, dnia 3 V 1836 roku objął stanowisko pierwszy rektor ks. Jan Kanty Dąbrowski (1791—1853)¹⁰⁵. Należał do Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. Od 1814 roku zajmował stanowiska profesora seminarium w Poznaniu i Pelplinie, skąd został powołany do Gniezna. Przez pewien czas pracował w duszpasterstwie. Arcybiskup Dunin darzył go wielkim zaufaniem. W 1841 roku przeniósł go na kanonikat w Poznaniu i rozpoczął starania o wyniesienie go do godności biskupiej. Sakrę otrzymał dnia 20 VIII 1843 roku. Był autorem książki do nabożeństwa zwanej „Duninem”. Jako profesor, duszpasterz, rektor, a potem biskup wybitnie zasłużył się dla Kościoła.

W pracy na terenie seminarium gnieźnieńskiego wspomagał ks. Dąbrowskiego ks. A. Kidaszewski (1801—1849), który od 1837 roku zajmował stanowisko wicerektora, a potem został rektorem tego zakładu. Studiował na uniwersytecie wrocławskim. Przebywał tu aż 12 semestrów. Po skończeniu teologii brał udział w prelekcjach filozofii, pogłębiał

¹⁰¹ AAP, OA IV 58.

¹⁰² Ks. Zienkiewicz uzyskał doktorat teologii na uniwersytecie wrocławskim w 1822 roku na podstawie rozprawy *O odpustach*. Była to pierwsza promocja doktorska na tym uniwersytecie. (Nikieł J., *Die katholisch-theologische Fakultät*, s. 101).

¹⁰³ Archiwum Teol. 1/1836/111—112.

¹⁰⁴ Formanowicz L., *Dorszewski Maciej*. W: Pol. słow. biogr. t. 5 Kraków 1939—1946, s. 345.

¹⁰⁵ AAG, A Sem. F 2 (Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej, Akta Seminarium); Archiwum Teol. 1/1836/243.

filologię i z zamiłowaniem zajmował się matematyką. Przed komisją rządową złożył dnia 13 IX 1830 roku egzamin pedagogiczny. Uzyskał uprawnienie do wykładania w gimnazjum j. łacińskiego, greckiego i historii do „secundy”, a matematyki nawet w „prymie”¹⁰⁶. Zabiegał o przyjęcie do seminarium w Poznaniu, ale nie został przyjęty. Powodem tego najprawdopodobniej była przyjaźń, którą studenta Kidaszewskiego darzył podczas studiów wrocławskich ks. prof. Theiner. Dostał się natomiast do seminarium w Pelplinie i tam otrzymał święcenia dnia 4 XI 1832 roku. Pracę duszpasterską w charakterze wikariusza podjął w Chełmnie. Po aresztowaniu ks. Michała Wieruszewskiego nauczyciela religii w gimnazjum św. Marii Magdaleny upatrzono ks. Kidaszewskiego na jego następcę. Biskup chełmiński Sedlag wyraził zgodę na przejście ks. Kidaszewskiego pod jurysdykcję arcybiskupa Dunina. Dzięki znajomości z ks. Dąbrowskim, który był profesorem Kidaszewskiego w Pelplinie i walarom w kontakcie z młodzieżą, został powołany na wicerektora gnieźnieńskiego seminarium duchownego, a w latach 1841—1849 był rektorem. Ks. Kidaszewski posiada olbrzymie zasługi w dziedzinie organizacyjnej, naukowej oraz w duchowym kształtowaniu kleryków w okresie poprzedzającym święcenia kapłańskie.

Najdłużej, bo ponad 12 lat rektorem seminarium gnieźnieńskiego w omawianym tu okresie był ks. Franciszek Ksawery Duliński (1818—1892), który gimnazjum ukończył w Bydgoszczy, a potem studiował na wydziale teologicznym we Wrocławiu i Bonn. Z natury był bardzo porywczy, ale mimo tej wady zdobył sobie szacunek kleryków¹⁰⁷.

Rektorzy seminarium byli zarazem profesorami teologii praktycznej. Oprócz nich zaplanowano dwóch profesorów repetentów dla teologii moralnej i prawa oraz lektora śpiewu kościelnego. Projektu odnośnie repetentów teologii i prawa kanonicznego nie wprowadzono zaraz w życie. Dopiero w 1854 roku powołano na repetenta teologii i prawa ks. Leopolda Lniskiego¹⁰⁸. Całe grono profesorskie składało się z dwóch, a najwyżej czterech osób.

Rok akademicki trwał od 15 października do 15 sierpnia. Podzielony był na dwa semestry, między którymi były dwutygodniowe ferie międzysemestralne. Pierwszy semestr trwał od 15 października do soboty przed niedzielą palmową, a drugi od poniedziałku po niedzielę przewodniej do 15 sierpnia. Tak zakreślony okres rocznych studiów praktycznych nie zawsze był przestrzegany, ponieważ nie wszyscy klerycy rozpoczynali studia w Gnieźnie równocześnie. Często skracano

¹⁰⁶ Brzeziński A., *Żywot ks. Kidaszewskiego*, s. 18, 20, 31, 51.

¹⁰⁷ Wojtkowski A., *Duliński Franciszek Ksawery (1818—1892)*. W: Pol. słow. biogr. t. 5, Kraków 1939—1946, s. 460.

¹⁰⁸ Nowacki J., *Archidiecezja poznańska*, s. 714.

drugi semestr nawet o kilka tygodni¹⁰⁹. Decydował o tym zasadniczo sam arcybiskup.

Kandydaci do seminarium praktycznego w Gnieźnie polecani byli przez poznańskie władze seminaryjne. Pod koniec trzeciego roku studiów teoretycznych, klerycy składali wspólnie podpisaną prośbę na ręce rektora o wyznaczenie terminu egzaminu końcowego. Datę ustalał rektor w porozumieniu z konsystorzem¹¹⁰. Klerycy, którzy wykazali na tym egzaminie dostateczną wiedzę, mogli być przyjęci do Gniezna z chwilą rozpoczęcia roku akademickiego, o ile ich zachowanie w seminarium poznańskim nie budziło zastrzeżeń. Arcybiskup Przyłuski żądał ścisłej kontroli nad uczęszczaniem kleryków do kaplicy i na wykłady. Zaniedbujących obowiązki mieli przełożeni upominać, a gdy powtórna admonicja nie skutkowała, obowiązani byli odroczyć wysłanie opornego kleryka do seminarium w Gnieźnie¹¹¹. Przez długi czas nie było innej kary na niesfornych, jak tylko wydalenie z seminarium. Karę wydalenia stosowano bardzo rzadko z racji małej liczby kapłanów tak w jednej, jak i drugiej archidiecezji. Szerzyły się więc różne niedociągnięcia. Na wniosek rektora Janiszewskiego zatrzymano w Poznaniu 3 miesiące dłużej kleryka Wiese, ponieważ ubliżył rektorowi¹¹².

Część kandydatów do kapłaństwa odbywała studia teologiczne na uniwersytetach. Na ręce rektora seminarium poznańskiego składali prośbę o przyjęcie do seminarium adresowaną do arcybiskupa, który decydował o przyjęciu i zwykle kierował petentów na pewien czas do seminarium poznańskiego, by zapoznali się z jego życiem. Niektórzy musieli zdać egzamin obowiązujący kleryków po trzech latach studiów w seminarium teoretycznym¹¹³. Pobyt w seminarium poznańskim nie trwał długo. Ks. Respałek zgłosił się do seminarium poznańskiego na początku roku akademickiego 1847/48, w grudniu przeszedł do Gniezna, latem 1848 roku otrzymał święcenia kapłańskie¹¹⁴. Ks. Wincenty Cichowski zgłosił się do seminarium w Poznaniu dnia 3 X 1848 roku. Dzięki poparciu rektora Janiszewskiego przeszedł wkrótce do Gniezna i 24 V 1849 roku otrzymał kapłaństwo¹¹⁵. Ks. Józef Cybichowski do czerwca 1852 roku był w Monachium, a święcenia kapłańskie otrzymał w Gnieźnie już 14 XI tego samego roku¹¹⁶. Pobyt jego w seminarium praktycznym ograniczył się do kilku miesięcy. Z podanych przykładów widać, jak przybyłym po studiach uniwersyteckich skracano pobyt w seminarium praktycznym.

¹⁰⁹ AAP, Pismo ks. Brodziszewskiego W. do arcybiskupa Dunina z dnia 9 VII 1835, OA IV 58.

¹¹⁰ AAP, SD 9.

¹¹¹ AAP, SD 3.

¹¹² AAP, SD 9.

¹¹³ Por. AAP, Personalalia ks. A. Brzezińskiego, KA 112.

¹¹⁴ AAP, Personalalia ks. J. Respałka, KA 965.

¹¹⁵ AAP, Personalalia ks. W. Cichowskiego, KA 108.

¹¹⁶ Wołniewicz M., *Studium Pisma św.*, s. 27.

Razem z przejściem kleryka do seminarium w Gnieźnie, przekazywano jego akta personalne. Teczka zawierała: podanie o przyjęcie do seminarium, własnoręcznie napisany życiorys, metrykę chrztu, potwierdzenie ogłoszenia z ambony kościoła parafialnego o zamiarze wstąpienia do seminarium duchownego, świadectwo studiów i uwagi rektora dotyczące obyczajów kleryka¹¹⁷. Według przyjętego zwyczaju na wyższych uczelniach, świadectwo wyliczało przedmioty i nazwiska profesorów. Aby uzyskać najbardziej obiektywną i wnikliwą ocenę kleryka, arcybiskup Przyłuski polecił zaprowadzić księgę, do której uwagi odnośnie poszczególnych wychowanków mieli wpisywać co kwartał profesorowie i prokurator seminarium¹¹⁸. Najprawdopodobniej spostrzeżenia wpisywano przy okazji wspólnej narady pedagogicznej. Na końcu roku przedkładano arcybiskupowi rodzaj sumarycznego sprawozdania o każdym kandydacie do kapłaństwa według następującego wzoru: nazwisko, imię, data urodzenia, gdzie i jak długo studiował, data przyjęcia do seminarium, znajomość języków, daty święceń, data przyjęcia do Gniezna, obyczaje i kwalifikacje. Prowadzenie takich notatek pomogło do lepszego poznania i oceny kleryka, którego przekazywano pod opiekę rektorowi praktycznego seminarium w Gnieźnie.

Arcybiskup Dunin organizując w 1835 roku seminarium praktyczne w Gnieźnie nie dał przełożonym gotowego regulaminu życia, ani programu nauczania. Polecił ułożyć tak zajęcia, „aby alumni nie zapomnieli niczego, czego się w... seminarium teoretycznym nauczyli”¹¹⁹. Wykłady w pierwszych latach obejmowały homiletykę, katechetykę, liturgikę i naukę pasterzowania. Wiele czasu poświęcano ćwiczeniom praktycznym. Najprawdopodobniej z innych przedmiotów przełożeni zadawali klerikom pewną ilość materiału do przerobienia z książek. Stosownie do instrukcji konsystorza, w czasie przewidzianych w planie „godzin naukowych” klerycy mieli pozostawać w pokojach i „uczyć się jedni od drugich”¹²⁰. Konsystorz gnieźnieński w lipcu 1835 roku z zadowoleniem informował arcybiskupa Dunina, „że klerycy w końcu z uczuciem oświadczyli, że więcej w tym jednym kwartale skorzystali aniżeli przez cały rok w seminarium poznańskim obecnie korzystać mogli”¹²¹. Przyznać należy, że wyniki nauczania w Poznaniu w ostatnich latach przed odejściem misjonarzy spodziewających się ciągle wyjazdu, nie były zadowalające. Jednak osiągnięcia w seminarium gnieźnieńskim od Wielkanocy 1835 roku nie były aż tak kolosalne. Ocena wyszła z ust młodych ludzi, którzy rzadko doceniają war-

¹¹⁷ AAP, SD 12, 13.

¹¹⁸ AAP, Pismo arcybiskupa Przyłuskiego z dnia 1 V 1845, SD 3.

¹¹⁹ AAP, Pismo arcybiskupa Dunina z dnia 3 VII 1835, OA IV 58.

¹²⁰ Głemp J., *Rektorzy Seminarium Duchownego w Gnieźnie po r. 1835*, *Studia Gnesnensia* 2/1976/347—348.

¹²¹ AAP, Pismo ks. oficjała Brodziszewskiego do arcybiskupa Dunina z dnia 9 VII 1835, OA IV 58.

tość wiedzy teoretycznej, a zafascynowani bywają sprawami praktycznymi.

Stosownie do postanowień arcybiskupa Dunina z dnia 20 X 1836 roku ks. Dąbrowski wykladał 3 godziny tygodniowo rubryki Mszy św. i brewiarza oraz 2 godziny administracji Sakramentów św., a ks. Kidaszewski miał 7 godzin w tygodniu, w tym 3 godziny teologii dogmatycznej, 2 godziny egzegezy perykop niedzielnych, 1 godzinę kaznodziejstwa i 1 godzinę katechetyki. Spowiednictwo w wymiarze 5 godzin tygodniowo prowadził ks. Paszke¹²². Zagadnieniami z zakresu prawa kościelnego zajmowano się o tyle, o ile łączyły się z innymi przedmiotami, a najczęściej z teologią moralną.

Arcybiskup Przyłuski wkrótce po objęciu rządów nakazał ks. Kidaszewskiemu opracować nowe statuty, a po zapoznaniu się z projektem zalecił zmniejszyć liczbę wykładów rubryk mszału i brewiarza, a przeznaczyć więcej czasu na czytanie Soboru i powtórkę teologii dogmatycznej, moralnej i prawa. Nowe statuty wyznaczały 5 godzin dziennie na wykłady. Przed południem zalecił prowadzić wykłady od godziny 8 do 12, a po południu od godziny 15 do 16¹²³.

Trzy lata przed reorganizacją seminariów, arcybiskup Dunin polecił misjonarzom prowadzącym seminarium w Gnieźnie, by wykładali prawo kanoniczne jako osobny przedmiot i nakazał korzystać z pracy Georga Rechbergera *Enchiridion juris ecclesiastici austriaci*, Lincii 1819¹²⁴. Osobnych wykładów prawa kanonicznego misjonarze nie wprowadzili z racji braku profesora. Wskazany podręcznik musiał być znany, dostępny i używany, gdy seminarium teoretycznym kierowali członkowie gnieźnieńskiej kapituły metropolitalnej. Wydawany był kilkakrotnie w języku niemieckim i łacińskim. Nie posiadał jednak żadnych walorów naukowych. Zawierał prawo kościelne wydane przez cesarza Józefa II, a gdzie zabrakło przepisów państwowych, zamieszczał autor prawo kościelne zabarwiając ideą gallikanizmu¹²⁵. Austriacka instrukcja rządowa z dnia 25 X 1810 roku dotycząca studiów prawnopolitycznych polecała podręcznik Rechbergera jako obowiązujący na uniwersytetach i w seminariach duchownych¹²⁶. W austriackich seminariach duchownych korzystało z niego do połowy 1834 roku, a w seminarium gnieźnieńskim z braku innych podręczników służył jeszcze przez następne lata. Zmuszała do tego konieczność, ponieważ podręcznik Pełki, którego wykłady słuchał we Wrocławiu ks. kanonik Zienkiewicz nie był w tym czasie już dostępny, a podręcznik Waltera niezdobył jeszcze rozgłosu.

¹²² Glomp J., *Rektorzy seminarium*, s. 359.

¹²³ Glomp J., *Rektorzy seminarium*, s. 369.

¹²⁴ Glomp J., *Rektorzy seminarium*, s. 345 przypis.

¹²⁵ Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego*, s. 68.

¹²⁶ Schulte J., *Rechberger Georg*. W: Allg. D. Biogr. t. 27, Leipzig. 1888, s. 497—498.

Ks. Kidaszewski o alumnach przybywających do Gniezna z Poznania lub z uniwersytetu miał przekonanie, że przynoszą zbyt mało wiadomości potrzebnych do spełniania kapłańskiego posłannictwa. Przyczyną takiego stanu nie byli profesorowie, którzy posiadali dobre przygotowanie, ale młodzież seminaryjna nie darzyła ich zaufaniem z racji niemieckiego pochodzenia. Odczuwali to wykładowcy i chętnie przy nadarzającej się okazji wracali w ojczyste strony. Złe nastawienie niektórych kleryków do nauki, było przyczyną niedostatecznego przygotowania do egzaminów. Dla wyegzekwowania odpowiedniej wiedzy, arcybiskup Przyłuski zarządził, aby klerycy którzy na egzaminie „przepadli”, pozostawali drugi rok na tym samym kursie i jeszcze raz słuchali tych samych wykładów¹²⁷. Roczne studia w Gnieźnie były jakby ostatnią szansą uzupełnienia braków. W tym celu ks. Kidaszewski zaprowadził stare kompendia używane w klasztorach. Sam skorzystał z pracy Simona Sobiecha *Compendium theologiae moralis in usum confessoriorum et examinandorum*¹²⁸, wydanym we Wrocławiu w 1798 roku i wznawianym 1806, 1824 i 1839 roku. Autora¹²⁹ znał najprawdopodobniej ks. Kidaszewski osobiście z okresu studiów na uniwersytecie wrocławskim. Jako wzorzec dla seminarium praktycznego w Gnieźnie, widział wrocławski alumnat i dlatego zaprowadził wymieniony podręcznik.

W *Compendium theologiae moralis* omówione zostały akty ludzkie w sposób ogólny, a potem akty dobrowolne, niedobrowolne i zagadnienie wolności. W trzecim rozdziale pierwszej części zajął się autor naturą prawa, prawem ludzkim, osobą prawodawcy, podmiotem prawa, warunkami prawa, sposobem zachowania prawa, interpretacją, epikiją, ustaniem prawa, prawem określanym terminem „irritans” i przywilejem. Zagadnieniu symonii poświęcił paragraf przy omawianiu pierwszego przykazania Bożego. W ramy siódmego przykazania ujął dominium, jego przedmiot i sposoby uzyskania dominium, oraz kontrakty ogólne, kontrakty darmowe, obciążające i testament. Część druga stanowiąca drugi tom dzieła, to traktat teologiczno-prawny o sa-

¹²⁷ AAP, Pismo arcybiskupa Przyłuskiego z dnia 20 VI 1846, SD 3.

¹²⁸ Brzeziński A., *Żywot ks. Kidaszewskiego*, s. 113—115.

¹²⁹ Ks. Szymon Sobiech ur. 8 X 1749 roku w Chróście koło Opola. Był uczniem szkoły jezuickiej w Opolu. Od 1765 roku studiował filozofię i teologię na Akademii Leopoldyńskiej we Wrocławiu. W 1771 roku wstąpił do seminarium duchownego. Święcenia kapłańskie otrzymał 1772 roku. Przez 8 lat pracował w duszpasterstwie jako wikariusz w Powidzku, 10 lat był ojcem duchownym w alumnacie wrocławskim i od 1790 roku do śmierci, która nastąpiła 3 III 1832 roku, pełnił obowiązki rektora alumnatu. Oprócz tego od 1795 roku był radcą generalnego wikariatu, a od 1812 roku wyższym radcą konsystorskim. Za pracę w dziedzinie naukowej otrzymał w 1823 roku tytuł doktora teologii honoris causa. W roku 1830 został honorowym kanonikiem kapituły wrocławskiej. (Reusch, *Sobiech Simon*. W: Allg. D. Biogr. t. 34, Leipzig 1892, s. 529.

kramentach. Przy kapłaństwie poświęcił autor jeden paragraf na omówienie obowiązków duchownych. Rozdział o małżeństwie podzielił na trzy artykuły: o zaręczynach i rozwiązaniu zaręczyn; o małżeństwie, przeszkodach wzbraniających i zrywających; o dyspensowaniu od przeszkód. Całe dzieło zamyka rozdział o cenzurach, gdzie po uwagach ogólnych jest wykład o ékskomunice, suspensie, interdycie, depozycji i degradacji, o nieregularności ogólnie i szczegółowo, o nieregularności z przestępstwa i braku¹³⁰. Compendium nie zawiera historii. Obejmuje wykład obowiązującego prawa. Autor nie podaje źródeł i literatury. Dzieło traktuje rzeczywiście jako compendium do użytku spowiedników i pomoc w przygotowaniu do egzaminu. Posiada wiele wartościowej wiedzy i ortodoksyjne naświetlenie zagadnień. Ze względu na te ostatnie walory, zastosowanie compendium ks. Sobiecha w seminarium gnieźnieńskim było bardzo trafne.

Spośród profesorów seminarium gnieźnieńskiego nazywanych repetentami na szczególną uwagę zasługują ze względu na swe kwalifikacje ks. Feliks Kozłowski i ks. Jan Łukowski, którzy zobowiązani byli przyswojony materiał przez kleryków w seminarium poznańskim z zakresu prawa kanonicznego powtarzać i poszerzać.

Ks. Feliks Paulin Kozłowski (1803—1872) był czwartym synem Tomasza i Katarzyny z Jaszockich. Rodzice posłali go do szkoły katedralnej w Poznaniu. Po skończeniu rozpoczął naukę w gimnazjum poznańskim z przerwą w klasie trzeciej. W październiku 1824 roku został przyjęty do klasy IV. Ostatnie dwa lata uczęszczał do gimnazjum w Kaliszu i tam zdał maturę w 1827 roku. Zamierzał poświęcić się inżynierii i dlatego przez cały rok słuchał wykładów w szkole przygotowawczej do instytutu politechnicznego. Nie wiadomo co wpłynęło na zmianę kierunku studiów. W maju 1828 roku uczestniczył w wykładach na wydziale prawniczym słuchając prawa cywilnego i kanonicznego. Po dwóch latach studiów gdy wybuchło powstanie, włączył się w szeregi wojskowe. Aktywnie uczestniczył w walce jako podoficer, a potem podporucznik¹³¹. Za dzielną postawę w bitwie pod Szymanowem dnia 14 VIII 1831 roku został przedstawiony do odznaczenia złotym krzyżem¹³². Po powstaniu przez trzy semestry studiował prawo w Heidelbergu, a potem we Fryburgu Badeńskim, gdzie dnia 6 VIII 1834 roku uzyskał doktorat obojga praw. Przedstawił pracę *De patre apud Romanos dotem constituente et de dote ipsi restituenda*, a podczas promocji odczytał rozprawę *De factis et auctoritate iuris romani in Polonia*. Aby przygotować się do egzaminu rządowego dla uzyska-

¹³⁰ Sobiech S., *Compendium theologiae moralis in usum confessorum et examinandorum*, Vratislaviae 1839, wyd. 4.

¹³¹ Koszutski H., *Żywot x Dr Feliksa Kozłowskiego*, Tyg. Katol. 13/1872/665.

¹³² Brzeziński A., *Mowa żałobna na pogrzebie x Dr Fel. Kozłowskiego powiedziana w katedrze gnieźnieńskiej dnia 18 listopada 1872 roku*, Poznań 1872, s. 3.

nia stanowiska sędziego, słuchał jeszcze przez dwa semestry prawa we Fryburgu, a potem w Strassburgu, gdzie uzyskał licencjat prawa wymagany w zawodzie prawniczym. Egzamin nie powiódł się mimo-dwukrotnej próby. Porzucił więc ten kierunek i w październiku 1839 roku objął stanowisko aktuariusza na uniwersytecie we Fryburgu, następnie został pomocnikiem bibliotekarza, od 10 VIII 1846 roku kustoszem biblioteki uniwersyteckiej, a od 23 III 1850 roku bibliotekarzem¹³³. Często bywał w domu ministra austriackiego von Wessenberga. Zaprzyjaźnił się również z profesorem Staudenmeierem. Słuchał jego wykładów z dogmatyki, jeździł z nim do uzdrowisk i był egzekutorem jego testamentu. Klerycy i młodszy kapłani studiujący we Fryburgu doznawali wiele życzliwości od doktora Kozłowskiego¹³⁴. W 45 roku życia zawarł małżeństwo, które trwało nie całe 4 lata. Zona zmarła przy porodzie 22 III 1852 roku.

Na początku 1860 roku dr Kozłowski skierował prośbę o przyjęcie do poznańskiego semnarium duchownego. Ponieważ nie potrzebował odbywać studiów teologicznych, po trzech miesiącach pobytu w Poznaniu i przyjęciu niższych święceń, został wysłany do Gniezna, gdzie 25 V 1861 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Arcybiskup mając na uwadze prawnicze studia ks. Kozłowskiego mianował go od 12 VI 1861 roku profesorem repetentem prawa kanonicznego w seminarium gnieźnieńskim, następnie został archiwariuszem konsystorza gnieźnieńskiego, egzaminatorem prosynodalnym, fiskalem arcybiskupa Ledóchowskiego, kanonikiem i obrońcą węzła małżeńskiego. Przez pracę kapłańską bardzo ściśle związał się z Gniezmem, gdzie pozostawił trwałe pomniki w postaci domu dla sierot¹³⁵. Fundusze na budowę zbierał nie tylko w Wielkopolsce, ale jeździł w krakowskie, do Galicji i na Górny Śląsk¹³⁶. W testamencie zapisał wszystko siostrom zakonnym¹³⁷. Zmarł 14 XI 1872 roku¹³⁸.

Wiedzą teologiczną i prawniczą oddziaływał na kleryków i środowisko kapłańskie. Był bardzo pracowity. Jego twórczość pochodzi z lat wcześniejszych, zanim wstąpił do seminarium. Wiele rozpraw ogłosił w *Gazecie Kościelnej*, *Tygodniku Katolickim* (grodziskim) i *Roku Wiejskim*¹³⁹. Często posługiwał się pseudonimem — Paweł Lechliński¹⁴⁰. Imię pseudonimu było jego drugim imieniem z chrztu, a nazwisko pochodzi od miejscowości, w której się urodził. Z dzieł wydanych oddzielnie, na szczególną uwagę z punktu teologiczno-prawnego

¹³³ Koszutski H., *Żywot x Kozłowskiego*, s. 665 ns.

¹³⁴ Brzeziński A., *Mowa na pogrzebie x Kozłowskiego*, s. 4—5.

¹³⁵ Koszutski H., *Żywot x Kozłowskiego*, s. 668 ns.

¹³⁶ Brzeziński A., *Mowa na pogrzebie x Kozłowskiego*, s. 8.

¹³⁷ Tyg. Katol. 13/1872/616.

¹³⁸ Nowacki J., *Archidiecezja poznańska*, s. 719.

¹³⁹ Brzeziński A., *Mowa na pogrzebie x Kozłowskiego*, s. 7.

¹⁴⁰ Tyg. Katol. 13/1872/615.

zasługuje *Stosunek Kościoła rzymsko-katolickiego do nowo rozpoczętych sekt Rongego i Czarskiego*, Poznań 1845.

Po śmierci ks. Feliksa Kozłowskiego profesorem prawa kanonicznego w Gnieźnie został ks. Jan Łukowski, ur. 15 V 1846 roku w Ostrowie Wielkopolskim. Był synem Karola i Elżbiety z domu Drydas. Rodzina jego utrzymywała się z rolnictwa i ślusarstwa. Do gimnazjum uczęszczał w Ostrowie Wielkopolskim i tam otrzymał świadectwo maturalne. Wstąpił do seminarium duchownego w Poznaniu. Po otrzymaniu święceń diakonatu w 1869 roku został wysłany do Rzymu, gdzie uzyskał doktorat obojga praw w 1872 roku. Kilka miesięcy przygotowywał się w seminarium gnieźnieńskim do święceń kapłańskich, które otrzymał w styczniu 1873 roku w Poznaniu z rąk arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego. Został zaraz skierowany do seminarium w Gnieźnie na stanowisko profesora repetenta prawa kanonicznego i obrońcy węzła małżeńskiego archidiecezji gnieźnieńskiej. Pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji w administracji kościelnej¹⁴¹. Był oficjałem gnieźnieńskim po śmierci ks. biskupa-nominata Korytkowskiego¹⁴², a po śmierci arcybiskupa Dindera został zamieszczony na liście kandydatów na stolicę arcybiskupią gnieźnieńską i poznańską. Ponieważ nie układała się współpraca z nowym arcybiskupem Stablewskim, przeniósł się do Galicji i w maju 1892 roku wstąpił do Kongregacji Księża Filipinów w Tarnowie. Tam szeroko rozwinął działalność religijno-społeczną. Zmarł w Tarnowie 29 XII 1904 roku¹⁴³.

Ks. Łukowski był najwybitniejszym kanonistą środowiska wielkopolskiego w końcu ubiegłego stulecia¹⁴⁴. Przez studia w Rzymie zdobył metodę ukierunkowaną na głębsze analityczne badania przepisów prawnych. Różniła się ona od metody historyczno-prawnej, która dominowała na uniwersytetach niemieckich. Posługiwanie się mało znaną na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej metodą analityczną miało duże znaczenie dla rozwoju nauki prawa kanonicznego. Studenci po skończonych studiach w Poznaniu lub na uniwersytetach pruskich posiadali znajomość przepisów prawnych wraz z ich rozwojem historycznym. W Gnieźnie nabywali głębszego zrozumienia ustaw kościelnych przez wnikanie w myśl prawodawcy, lingwistyczny rozbiór brzmienia i badanie łączności z innymi ustawami. Ks. Łukowski prowadził wykłady do chwili zamknięcia seminarium gnieźnieńskiego przez władze pruskie¹⁴⁵ i po wznowieniu działalności. Obok pracy dydaktycznej rozwinął ks. Łukowski pracę twórczą. Na wyszczególnienie zasługuje *Instrukcja w sprawie dyspens małżeńskich*

¹⁴¹ Wojciechowska M., *Łukowski Jan Nepomucen*. W: Pol. słow. biogr. t. 18, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 565—566.

¹⁴² *Przegląd Kościelny* (red. Jaskuński) 10/1888/471.

¹⁴³ Wojciechowska M., *Łukowski Jan*, s. 566.

¹⁴⁴ Glempl J., *Początki polskiej literatury o karności kościelnej — Ks. Jan Opiełiński (1858—1835)*, *Prawo Kan.* 20/1977/, nr 3—4 s. 223.

¹⁴⁵ Seminarium gnieźnieńskie zostało zamknięte 11 IV 1875 roku.

ogłoszona przez św. Kongregację *de Propaganda Fide*, Poznań 1880 i *Procedura kościelna podług instrukcji Kongregacji biskupów i zakonników*, Lwów 1881. Artykuły historyczno-prawne i recenzje podpisywane nieraz pseudonimem X Wokul publikował na łamach *Warty*, *Dziennika Poznańskiego*, *Kuriera Poznańskiego*, *Kuriera Polskiego* i *Przeglądu Lwowskiego*. Był członkiem wydziału historyczno-literackiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego.

Dzięki wysiłkom władzy diecezjalnej i wykładowców, prawo kanoniczne w seminariach archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej w latach 1835—1873 osiągało wysoki poziom, który często przewyższał inne seminaria duchowne w Polsce, a nawet wydziały teologiczne na uniwersytetach.

II. Studia kanonistyczne niektórych księży na wyższych uczelniach

Po rozbiorach Polski Wielkopolska znalazła się pod zasięgiem prawa, kultury i nauki pruskiej. Władze państwowe wymagały wykształcenia uniwersyteckiego od profesorów w seminariach duchownych i gimnazjach, od sędziów i adwokatów oraz od innych ubiegających się o wyższe stanowiska w administracji państwowej. Z racji braku uniwersytetu na polskich terenach włączonych do Prus młodzież zmuszona była zdobywać wykształcenie na uniwersytetach zagranicznych, przeważnie pruskich.

Zakładaniem uniwersytetów w wiekach średnich zajmował się Kościół. Stąd uniwersytety były uczelniami katolickimi. Na początku XVI wieku, w krótkim czasie po wystąpieniu Lutra, 12 uniwersytetów niemieckich zerwało więź z Kościołem katolickim opowiadając się za nową religią. Od XVI wieku do pierwszych dziesiątków XIX wieku powstało w Niemczech 19 nowych uniwersytetów. W wyniku państwowego nacisku połączonego z zagrożeniem odebrania dochodów 9 uniwersytetów z biegiem czasu zmieniło swe założenia ideologiczne. Obok uniwersytetów katolickich i ewangelickich, 2 uniwersytety w Bonn i we Wrocławiu były mieszane. Zależnie od ilości wydziałów były uniwersytety zupełne i niezupełne¹⁴⁶. Uniwersytety zupełne posiadały 4 a nawet 5 wydziałów: teologię, prawo, medycynę i filozofię. Po 5 wydziałów miały uniwersytety w Bonn, we Wrocławiu i Monachium. W Bonn i we Wrocławiu liczba wydziałów wzrosła z racji 2 odrębnych wydziałów teologicznych. Istniał wydział teologii katolickiej i osobny wydział teologii ewangelickiej. W Monachium natomiast został stworzony wydział statystyki obok teologii katolickiej, prawa, medycyny i filozofii¹⁴⁷.

¹⁴⁶ Tyg. Katol. 3/1862/11, dodatek.

¹⁴⁷ Hippeau M. E., *Wychowanie publiczne w Niemczech*, Warszawa 1874, s. 150, 152, wg drugiej paginacji.

Do studiów na uniwersytecie upoważniało świadectwo dojrzałości¹⁴⁸. Kandydaci musieli złożyć opłatę wpisową. Płatne były również wszystkie wykłady. Studia trwały 3 lata tzn. 6 semestrów. Program nauczania układano na posiedzeniach wydziału. Zwykle dziekan zbierał oświadczenia co do materiału wykładowego w danym semestrze, uzgadniał godziny zajęć z profesorami i prywatnymi docentami. Przede wszystkim zwracano uwagę, by studenci w ciągu trwania studiów mogli poznać wszystkie przedmioty z dziedziny reprezentowanej przez dany wydział¹⁴⁹. Zwykle raz w tygodniu odbywał się z każdego przedmiotu jeden wykład publiczny i cztery a nawet nieraz sześć wykładów prywatnych. W publicznych wykładach uczestniczyli sami studenci, a w prywatnych obok studentów brali udział tzw. wolni słuchacze. Na wielkich uniwersytetach zatrudniano 3 profesorów dla każdego przedmiotu, którzy w danym semestrze równocześnie wykładali ten sam materiał. Student sam wybierał jednego z nich i korzystał z jego wykładów. Nie miało to wpływu na egzamin, ponieważ do egzaminu powoływano specjalne komisje¹⁵⁰.

Uniwersytety nadawały tytuły: bakalaureatu, licencjatu i doktoratu. Podstawą uzyskania tytułu było opanowanie wykładanych na teologii, prawie i filozofii 18—24 przedmiotów, a na medycynie 24—30 przedmiotów¹⁵¹. Zdobyć tytułu uwarunkowane było przedstawieniem pisemnej pracy i dodatkowymi egzaminami. Z tej racji nie wszyscy studenci starali się kończyć studia uzyskaniem tytułu. Aby otrzymać doktorat, należało przedstawić pisemną rozprawę, złożyć egzamin i przeprowadzić publiczną dysputę.

Do grona profesorskiego należeli: prywatni docenci, profesorowie nadzwyczajni czyli tytułarni, profesorowie zwyczajni honorowi i profesorowie zwyczajni. O uzyskanie stopnia prywatnego docenta można było wystąpić 2 lata po zakończeniu studiów na uniwersytecie. Wymagano od nich pisemnej rozprawy naukowej, specjalnych egzaminów i przeprowadzenia dysputy¹⁵² (habilitacja). Tytuł nadawał wydział i zawiadamiał o tym ministerstwo wychowania publicznego. Prywatni docenci nabywali praw nauczania u siebie w domu i na uniwersytetach. Stawali się tzw. samodzielnymi pracownikami nauki. Na uniwersytecie mieli możliwość wybrania przedmiotu wykładowego, o czym zawiadamiali rektora. Przedmiot wpisany był do urzędowego programu¹⁵³. Z grona prywatnych docentów odznaczających się uzdolnieniami pedagogicznymi rząd mianował profesorów nadzwyczajnych, wynagradzając za wkład naukowy i tym samym dając możliwość awansu na stano-

¹⁴⁸ Stoński J., *Szkolnictwo średnie*, s. 68.

¹⁴⁹ Hippeau M. E., *Wychowanie publiczne w Niemczech*, s. 150.

¹⁵⁰ Hippeau M. E., *Wychowanie publiczne w Niemczech*, s. 154.

¹⁵¹ Hippeau M. E., *Wychowanie publiczne w Niemczech*, s. 152.

¹⁵² Nikel J., *Die katholisch-theologische Fakultät*, s. 161.

¹⁵³ Kleineidam E., *Die katholisch-theologische Fakultät*. Der Universität Breslau 1811—1945, Köln 1961, s. 159.

wisko profesora zwyczajnego. Nie zawsze profesorowie nadzwyczajni otrzymywali stałe pensje. Główny ich dochód stanowiły opłaty wpisowe studentów, a wysokość zależała od ilości słuchaczy uczęszczających na ich wykłady. Najwyższe stanowisko wśród ciała pedagogicznego mieli profesorowie zwyczajni, którzy byli kierownikami katedr. Obok nich byli również profesorowie zwyczajni honorowi. Ci nie posiadali własnych katedr i nie wchodzili w skład ściśle pojętego wydziału¹⁵⁴. Brak zapewnionych i wystarczających środków utrzymania na stanowisku prywatnych docentów i profesorów nadzwyczajnych wpływało niechętnie na młodych i uzdolnionych często absolwentów uniwersytetu. Zwykle kończyli studia uzyskaniem tytułu licencjata lub doktora. W omawianym przez nas okresie czasu, żaden z kapłanów archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej nie przeprowadził habilitacji na uniwersytecie. Zatrudnieni w miejscowym seminarium otrzymywali tytuł i prawa profesora nadzwyczajnego bez zachowania zwykłej procedury wiodącej do tego stanowiska.

Liczba uniwersytetów na terenie Prus była tak duża, że zaspokajała potrzeby zdobycia wiedzy na wyższym poziomie i uzyskania odpowiednich stopni naukowych. Zwyczaj wyjazdu na uczelnie zagraniczne nie był w Prusach tak zakorzeniony jak w Polsce. Jedyne od czasu do czasu młodzież duchowna dla zdobycia najczystszej „źródłowej” wiedzy teologicznej kierowała się do Collegium Germanicum w Rzymie. Rząd pruski zawsze niechętnie patrzył na studia zagranicą. Konstytucja z dnia 31 I 1850 roku zagwarantowała Kościołowi wolność i samodzielność w sprawach wychowawczych i szkolnych. Po trzech latach dnia 22 V 1853 roku zabroniono niemieckiej młodzieży duchownej wyjeżdżać na studia teologiczne do Collegium Germanicum w Rzymie, na uniwersytet Propagandy Wiary lub do jakiegokolwiek zakładu wychowawczego kierowanego przez jezuitów. Wyjazd mógł nastąpić tylko po uprzednim uzyskaniu zgody władz państwowych¹⁵⁵. Z pełnej swobody korzystali studenci w wyborze jednego z uniwersytetów krajowych, w przechodzeniu z jednego uniwersytetu na drugi i zapisywaniu się na wykłady przez siebie wybrane¹⁵⁶.

Studia duchowieństwa archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej na uniwersytetach poza granicami Prus w latach 1835—1873 należą do rzadkości. Arcybiskup Dunin zamierzał wysłać do Rzymu ks. Janiszewskiego i w tym celu podjął starania o umieszczenie go w Collegium Hungario-Germanico. Nie doszło jednak do realizacji tego planu¹⁵⁷. W Rzymie studiował ks. Jan Koźmian, ale nie był tam kiero-

¹⁵⁴ Hippeau M. E., *Wychowanie publiczne w Niemczech*, s. 151 wg drugiej paginacji.

¹⁵⁵ Mysłkowski S., *Wychowanie i kształcenie kleru w konkordatach XIX i XX wieku*, Ateneum Kapł. 23/1934/425.

¹⁵⁶ Hippeau M. E., *Wychowanie publiczne w Niemczech*, s. 155.

¹⁵⁷ AAP, Pismo arcybiskupa Dunina do Janiszewskiego z dnia 23 III 1841, OA VI 396.

wany przez władzę diecezjalną. Mieszkał w Rzymie u Księży Zmarłychwstańców i dopiero po ukończeniu teologii zgłosił się do arcybiskupa Przyłuskiego z prośbą o przyjęcie do seminarium¹⁵⁸. Studia rzymskie posiadał ks. Jan Łukowski. Wyjechał do Rzymu po otrzymaniu święceń diakonatu w roku 1869 i za trzy lata wrócił z doktorem obojga praw¹⁵⁹.

Wzorując się na zwyczaju archidiecezji wrocławskiej, część młodzieży wielkopolskiej po uzyskaniu świadectwa dojrzałości zapisywała się na wydział teologiczny dowolnie wybranego uniwersytetu. Z dyplomem ukończenia studiów zgłaszali się do seminarium w Poznaniu, gdzie często zdawali przepisany egzamin i po krótkim czasie kierowani byli do Gniezna. Arcybiskup Przyłuski wystosował pismo do rektorów alumnatów istniejących przy gimnazjach, by kandydatów do kapłaństwa kierowali do Poznania i odradzali zapisywania się na uniwersyteckie studia teologiczne oraz starania się na własną rękę o stypendium państwowe. Uważał, że roczny pobyt w seminarium praktycznym jest okresem zbyt krótkim dla formacji duchowej, która powinna postępować razem ze zdobywaniem wiedzy. Gdy dowiedział się, że absolwenci gimnazjum poznańskiego Józef Preibisz z Rawicza i Władysław Neryng z Klecka na własną prośbę otrzymali stypendium rządowe, uprzedził rektora, by nie przyjmowano ich dokumentów gdy będą prosić o przyjęcie do seminarium¹⁶⁰. Było to bardzo ostre zastrzeżenie, jeśli weźmiemy pod uwagę, że do rektora należało skompletowanie pism kandydata i odesłanie do arcybiskupa, który osobście decydował o przyjęciu. W wysyłaniu kleryków na uniwersytety wiele do powiedzenia miał rektor seminarium, który przedstawiał arcybiskupowi odpowiednio uzdolnionych¹⁶¹. Nie było ustalonej zasady co do zaawansowania w studiach. Wysyłano po trzecim, drugim a nawet po pierwszym roku studiów w Poznaniu. Liczba kierowanych na uniwersytety gdzie w ramach studiów teologii zdobywano wiedzę kanonistyczną, uzależniona była od środków materialnych uzyskanych na utrzymanie w mieście uniwersyteckim.

Typowani na studia uniwersyteckie przez władzę duchowną pochodzili zwykle z warstwy uboższej i nie posiadali zasobów finansowych na pokrycie opłaty wpisowej, wykładów i utrzymania. Archidiecezja gnieźnieńska i poznańska posiadała dwa fundusze przeznaczone dla studentów teologii. Fundusz gnieźnieńsko-żniński oddało państwo w zarząd kościelny, gdy wprowadzano w życie postanowienia bulli *De*

¹⁵⁸ Likowski E., *Mowa żałobna na cześć s. p. x Jana Koźmiana prałata domowego Jego Świątobliwości, protonotariusza apostolskiego i kanonika metropolitalnego poznańskiego, zmarłego w Wenecji dnia 19 września 1877 roku, miana na nabożeństwie żałobnym w kościele katedralnym pozn. dnia 29 września tegoż roku*, Poznań 1877, s. 15.

¹⁵⁹ Wojciechowska M., *Łukowski Jan Nepomucen*, s. 565.

¹⁶⁰ AAP, Pismo arcybiskupa Przyłuskiego z dnia 11 XII 1850, SD 11.

¹⁶¹ AAP, SD 10.

salute animarum. Podstawą drugiego funduszu była kwota wydzielona w 1833 roku z pieniędzy przeznaczonych na utworzenie konwiktu wrocławskiego dla studentów archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Sprawę przydzielania stypendiów w okresie rządów arcybiskupa Dunina załatwiano kompromisowo. Część stypendiów otrzymywali klerycy typowani przez arcybiskupa, a naczelny prezes przydzielał stypendia maturzystom, którzy nie wiążąc się z określonym seminarium pragnęli studiować teologię na uniwersytecie. W latach 1848—1850 naczelny prezes wytypował 12 stypendystów, a tylko 4 arcybiskup. Broniąc swego prawa do przydziału stypendiów, arcybiskup Przyłuski odniósł się do ministerstwa, które formalnie odmówiło naczelnemu prezesowi prawa ingerencji w przydzielanie stypendiów i na zasadzie art. 18 konstytucji przyznało rację arcybiskupowi¹⁶².

Część studentów teologii korzystała z funduszy przydzielonych z kasy Towarzystwa Pomocy Naukowej, założonego w Poznaniu przez doktora Jana Karola Marcinkowskiego w 1841 roku. Celem tego towarzystwa było wydobyć „z mas ludu zdatną młodzież, a wykrywszy jej talenta, obrócić ją na pożytek kraju, dając pomoc i stosowny kierunek jej wykształceniu”¹⁶³. W pierwszych 16 latach istnienia towarzystwa ze stypendiów korzystało 11 studentów teologii¹⁶⁴.

Liczba studiujących teologię na uniwersytetach niemieckich korzystających z funduszy stypendialnych była dość pokaźna. Widać to wyraźnie, gdy weźmie się pod uwagę stosunek odbywających studia na uniwersytetach do ogólnej liczby kleryków w seminarium gnieźnieńskim i poznańskim. W latach 1835—1849 było w tych seminarjach od 13 do 36 alumnów, a w latach 1850—1867 liczba wzrosła od 46 do 120¹⁶⁵. W 1862 roku w Monasterze, Monachium i Fryburgu było 11 studentów teologii z diecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej¹⁶⁶, a w 1866 roku w samym tylko Monasterze studiowało 8 Polaków¹⁶⁷, najprawdopodobniej wszyscy pochodzili z Wielkopolski.

¹⁶² Zieliński Z., *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim*, s. 212—213.

¹⁶³ Jakóbczyk W., *Jan Karol Marcinkowski (1800—1846)*. W: *Wybitni Wielkopolanie*, Poznań 1959, t. 1, s. 118, red. Jakóbczyk W. Spośród duchowieństwa wielkie zasługi dla tej instytucji mają ks. Jan Jabczyński i ks. Józef Brzeziński. Pierwszy brał udział w zebraniu konstytucyjnym, drugi przez 36 lat był głównym motorem prac centrali. Arcybiskup Dunin zachęcał duchowieństwo do współpracy z towarzystwem.

¹⁶⁴ Zieliński Z., *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim*, s. 214.

¹⁶⁵ Fabisz P., *De Archiepiscopatu*, s. 78.

¹⁶⁶ Tyg. Katol. 3/1862/417.

¹⁶⁷ Karbowski A., *Młodzież Polska akademicka za granicą 1795—1910*, Kraków 1910, s. 80.

1. *Studia kanonistyczne na uniwersytecie wrocławskim*

Młodzież wielkopolska najczęściej udawała się na studia uniwersyteckie do Wrocławia. Na wybór tej uczelni decydujący wpływ miała bliskość i z tym związana łatwość dojazdu. Stolica Śląska i Wielkopolski dzieli odległość około 200 km. We Wrocławiu studiowała spora grupa polskiej młodzieży z Górnego Śląska, przez co atmosfera tego środowiska posiadała więcej elementów słowiańskich niż w innych miastach uniwersyteckich na terenie Prus. W takim otoczeniu lepiej czuli się studenci z Wielkopolski. Pierwszymi studentami teologii na uniwersytecie wrocławskim po 1821 roku byli: Brzeziński Józef, Jabczyński Jan, Kidaszewski Andrzej, Kropiwnicki Józef Edward i Loga Adam¹⁶⁸.

Wrocław już na początku XVI wieku otrzymał od króla węgierskiego i czeskiego Władysława Jagiellończyka *generale litterarum gymnasium* z 4 wydziałami: sztuk wyzwolonych, prawa rzymskiego i kościelnego, medycyny i teologii¹⁶⁹. Rada miejska wniosła prośbę o zatwierdzenie tej uczelni, ale Rzym ustosunkował się negatywnie. W połowie XVII wieku jezuita założyli kolegium z pełnymi studiami, które w 1702 roku zostało przekształcone w dwuwydziałową akademię zwaną Leopoldina od imienia cesarza Leopolda I¹⁷⁰. Po wojnie 1806/1807 roku zajęto się reorganizacją szkolnictwa wyższego. Przez stworzenie uniwersytetu w Berlinie stracił swoje znaczenie uniwersytet w Frankfurcie nad Odrą zwany Viadrina. Król Fryderyk Wilhelm III rozkazem gabinetowym z dnia 24 IV 1811 roku przeniósł uniwersytet frankfurcki do Wrocławia. Zachowano 4 poprzednie wydziały: teologię protestancką, prawo, medycynę, filozofię i dołączono piątą teologię katolicką z Leopoldiny. Profesorów filozofii frankfurckiej i wrocławskiej połączono w jeden wydział¹⁷¹. Dnia 21 II 1816 roku uniwersytet otrzymał własne statuty, a w 1840 roku wprowadzono własne regulaminy dla poszczególnych wydziałów. Od 1829 roku wydział teologiczny w układaniu planu wykładów wzorował się na uniwersytecie w Bonn¹⁷². Statuty z 1816 roku wymagały na teologii i filozofii trzechletnich studiów i uprawniały do nadawania stopni licencjatu i doktoratu. Wydział teologiczny na mocy tych statutów nie uzyskał prawa promocji na doktora canonum. Po studiach medycyny czy prawa można było zyskać tylko tytuł doktora¹⁷³.

Przez kilkanaście lat od chwili reorganizacji uniwersytet nie był w stanie rozwinąć szerokiej działalności naukowej. W 1811 roku po-

¹⁶⁸ Tyg. Katol. 10/1869/484.

¹⁶⁹ Barycz H., *Uniwersytet wrocławski w przeszłości i teraźniejszości*, Katowice 1946, s. 7.

¹⁷⁰ Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego*, s. 260—251.

¹⁷¹ Barycz H., *Uniwersytet wrocławski*, s. 16—17.

¹⁷² Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego*, s. 263.

¹⁷³ Nikel J., *Die katholisch-theologische Fakultät*, s. 159—160.

siadał 51 wykładowców, w tym 35 profesorów zwyczajnych, 4 nadzwyczajnych, 4 prywatnych docentów i 8 lektorów. Nie wielu było wybitniejszych naukowców, a kilku profesorów nie posiadało doktoratu. Profesor zatrudniony na określonym wydziale musiał znać wszystkie gałęzie wiedzy wykładane na tym wydziale. Nie dostrzegano potrzeby specjalizacji¹⁷⁴.

Prawo kanoniczne wykładane było we Wrocławiu na wydziale teologicznym i prawnym, gdzie obok prawa rzymskiego i państwowego posiadało wysoką rangę. Pierwszym profesorem prawa kanonicznego na wydziale teologicznym uniwersytetu wrocławskiego był Słazak ks. Marcin Pełka, który wcześniej wykładał ten przedmiot w Akademii Leopoldyńskiej.

Ks. Marcin Pełka ur. 4 XI 1757 roku w Broźcu koło Prudnika. Pierwsze nauki otrzymał w rodzinnej wiosce. Z domu nie wyniósł dostatecznej znajomości języka niemieckiego. Do gimnazjum uczęszczał w Głubczycach, a w latach 1775—1777 studiował na Akademii Leopoldyńskiej we Wrocławiu w ramach filozofii: logikę, matematykę, fizykę, historię i katechetykę. W 1777 roku udał się do Wiednia, gdzie przez dwa lata słuchał wykładów filozofii i prawa. Po powrocie do Wrocławia rozpoczął studia teologiczne. Na zakończenie przedłożył rozprawę *Positiones et Questiones ex universa theologia dogmatica, quas in alma caesarea, regiaque Universitate Leopoldina Vratislaviensi propugnandas, et resolvendas suscipere Reverendus, Doctissimus, ac Praecellens D. Martinus Pelka, Silesius Brozecensis. Anno 1782. Vratislaviae. Litteris academicis*¹⁷⁵. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk biskupa Antoniego Ferdynanda Rothkircha dnia 22 XII 1781 roku.

W duszpasterstwie ks. Pełka pracował 4 lata. Pierwsze dwa lata pełnił obowiązki duchownego pomocniczego i kaznodziei w Brzegu nad Odrą, a następnie był kaznodzieją w kościele uniwersyteckim we Wrocławiu. Od 1801 roku był radcą konsystorza, a w 1812 powołany został na radcę generalnego wikariatu. Z nominacji królewskiej otrzymał w 1814 roku kanonię przy kościele katedralnym we Wrocławiu. Godnością prałata scholastyka obdarzony został w 1823 roku. Zmarł 5 XI 1828 roku¹⁷⁶.

Ks. Pełka blisko 42 lata był profesorem Akademii Leopoldyńskiej i na Uniwersytecie wrocławskim. W latach 1786—1789 wykładał: metafizykę, estetykę, filozofię i prawo natury, a od 14 I 1789 roku objął wykłady prawa kanonicznego. Oprócz tego powierzono mu w pewnym

¹⁷⁴ Barycz H., *Uniwersytet wrocławski*, s. 18—19.

¹⁷⁵ Urban W., *Ks. Marcin Pełka — śląski kanonista (1757—1828)*, *Prawo Kan.* 14/1971/, nr 1—2, s. 326—327; Kleineidam E., *Die katholisch-theologische Fakultät*, s. 145; Haase F., *Leben und Schriften der kath. theol. Dozenten*, s. 86.

¹⁷⁶ Urban W., *Ks. Marcin Pełka*, s. 327; Kleineidam E., *Die katholisch-theologische Fakultät*, s. 145.

czasie nauczanie języka polskiego, historii teologii, literatury, historii Kościoła, patrologii, encyklopedii teologicznej i teologii dogmatycznej¹⁷⁷. Prawo kanoniczne wykładał po łacinie dwie godziny tygodniowo obejmując cały materiał w ciągu 2 lat¹⁷⁸. Wszystkie zagadnienia z tej dziedziny zamykał w przybliżonej liczbie 160 wykładów. Prelekcje tego przedmiotu miały charakter publiczny¹⁷⁹. Materiał z zakresu prawa kanonicznego ujął w dwutomowy podręcznik pt. *Iuris ecclesiastici analysis. Pars prior. Prolegomena ac Ius ecclesiasticum publicum*. Vratislaviae. Typis Universitatis 1795, 8^o ss. VIII, 228; *Pars posterior. Ius ecclesiasticum privatum*, Vratislaviae 1796, 8^o ss. VII, 407, 1 nrb. Przy opracowaniu posłużył się dziełem Bernarda Bolla *Iuris ecclesiastici analysis*, Salemmi 1794, które znacznie powiększył i w wielu kwestiach przerobił. W kwestii stosunku Kościoła do państwa reprezentował umiarkowany józefinizm¹⁸⁰.

Po odejściu ks. Pełki na emeryturę katedra prawa kanonicznego nie została zaraz obsadzona. Zagadnienia prawne zmuszeni byli podjąć profesorowie innych dyscyplin, by studentom przekazać całość wiedzy teologicznej wykładanej wg przyjętego programu studiów akademickich. W semestrze letnim 1824 roku prawo kościelne pruskie wykładał prof. Herber, a w zimowym semestrze 1825/1826 prawa kanonicznego uczył prof. Dereser¹⁸¹.

Ks. Karol Herber ur. 10 I 1788 roku w Nasiedlu koło Głubczyc w diecezji ołomunieckiej. Do gimnazjum uczęszczał w Głubczycach. Na uniwersytecie wrocławskim 5 lat studiował filozofię i teologię, uzyskując doktorat filozofii. Świecenia kapłańskie przyjął 9 III 1811 roku. Krótko pracował jako wikariusz w Tropplowitz i został nauczycielem religii w gimnazjum katolickim św. Macieja we Wrocławiu (1811—1819). Już w 1814 roku rozpoczął wykładać na uniwersytecie jako profesor nadzwyczajny, a od 1819 roku jako profesor zwyczajny egzegezy Starego Testamentu i historii Kościoła. W 1825 roku objął jeszcze wykłady patrologii i teologii moralnej. Uzyskał odpowiednio stopnie akademickie uprawniające do wykładania przedmiotów teologicznych. W roku 1831 zrezygnował doborowo z profesury. Zmarł 17 XI 1853 roku¹⁸².

Z twórczości naukowej Herbera na szczególną uwagę kanonistów zasługuje *Silesiae sacrae origines*, Vratislaviae 1821, z dołączonymi tabli-

¹⁷⁷ Urban W., *Ks. Marcin Pełka*, s. 327.

¹⁷⁸ Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego*, s. 265.

¹⁷⁹ Kleineidam E., *Die katholisch-theologische Fakultät*, s. 23.

¹⁸⁰ Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego*, s. 265; Boll był jezuitą, później cystersiem, a od 1827 roku arcybiskupem Fryburga Bawarskiego. Wykładał prawo kanoniczne w opactwie Salemu.

¹⁸¹ Brzeziński A., *Zywoť ks. Kidaszewskiego*, s. 46—49.

¹⁸² Engelbert K., *Geschichte des Breslauer Domkapitels 1800—1945*, Hildesheim 1964, s. 282.

cami chronologicznymi i *Statistik des Bistums Breslau*, Breslau 1825¹⁸³. Razem z profesorem ks. Józefem Ritterem i proboszczem Karolem Dittersdorffem wydawał *Breslauer Zeitschrift für katholische Theologie*¹⁸⁴. Czasopismo wychodziło przez dwa lata w 1832 i 1833 roku¹⁸⁵.

Gdy zaczął pracę na uniwersytecie był jednym z nielicznych młodych wykładowców. W roku akademickim 1827/28 był jedynym czynnym profesorem zwyczajnym na wydziale teologii katolickiej. Na wykładach kościelnego prawa pruskiego wyjaśniał ustawy państwowe dotyczące działalności Kościoła. Stosownie do panującego wówczas zwyczaju wiele kwestii prawa kościelnego włączał w wykłady historii Kościoła, patrologii i teologii moralnej.

Ks. Antoni Dereser ur. 3 II 1757 roku w Fahr nad Menem. Do 1802 roku był karmelitą. Świecenia kapłańskie otrzymał 11 III 1780 roku¹⁸⁶. W krótkim czasie po święceniach został profesorem w Heidelbergu, w 1783 roku w Bonn, w 1791 rektorem seminarium duchownego i kaznodzieją katedralnym w Strassburgu. Przeżył okrucieństwa rewolucji francuskiej. Groziła mu śmierć ponieważ odmówił złożenia przysięgi na Konstytucję Cywilną Duchowieństwa, która usiłowała Kościół we Francji całkowicie podporządkować władzy świeckiej. Dereser ocalał dzięki upadkowi Robespierre'a. Wrócił w 1797 roku do Heidelbergu, od 1807 roku był proboszczem we Fryburgu, 1810 roku proboszczem w Karlsruhe, 1811 roku profesorem i rektorem seminarium w Lucernie, 1815 roku profesorem we Wrocławiu¹⁸⁷. Tu został 19 II 1819 roku kanonikiem gremialnym kapituły. Zmarł 16 VI 1827 roku.

Na uniwersytecie we Wrocławiu wykładał dogmatykę, egzegezę Starego Testamentu¹⁸⁸ i encyklopedię teologii, która nie była samodzielną dyscypliną, lecz wprowadzeniem do całych studiów teologicznych¹⁸⁹. Reprezentował kierunek racjonalistyczny i ze względu na to popadał często w konflikty z władzami kościelnymi i państwowymi. Zmuszony był zmieniać miejsce pracy, ale zaraz otrzymywał inne lub wracał na dawne. Przetłumaczył na język niemiecki biblię i brewiarz. Praca pt. *Commentatio bibl. in effatum Christi: Tu es Petrus*, dostała się w 1790 roku na indeks. Jego przemyślenia filozoficzne i liczne konflikty odbijały się również na wykładach prawa kanonicznego, a przetłumaczony brewiarz i poglądy na liturgię w języku narodowym otwierały szeroko bramę do wystąpień, które w owym czasie wyrządziły Kościołowi duże szkody.

¹⁸³ Haase F., *Leben und Schriften der kath. theol. Dozenten*, s. 45.

¹⁸⁴ Engelbert K., *Geschichte des Breslauer Domkapitels*, s. 282.

¹⁸⁵ Haase F., *Leben und Schriften der kath. theol. Dozenten*, s. 113.

¹⁸⁶ Engelbert K., *Geschichte des Breslauer Domkapitels*, s. 279.

¹⁸⁷ Greving J., *Dereser A. W: Kirchliche Handlexikon*, München 1906—1912, t. 1, s. 1075.

¹⁸⁸ Engelbert K., *Geschichte des Breslauer Domkapitels*, s. 279.

¹⁸⁹ Nickel J., *Die katholisch-theologische Fakultät*, s. 153.

Władze uniwersyteckie podejmowały starania, by jak najszybciej obsadzić wakujące stanowisko profesora prawa kanonicznego. Na polecenie ministra oświaty, wydział podał nazwiska absolwentów, którzy byli przygotowani do nauczania tego przedmiotu. Wśród 9 kandydatów znalazł się na liście kapelan i sekretarz arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego ks. Jan Zienkiewicz¹⁹⁰. Dzięki poparciu kuratora uniwersytetu, na stanowisko profesora nadzwyczajnego prawa kanonicznego i egzegezy biblijnej został powołany z grona przedstawionych ks. Antoni Theiner brat historyka ks. Augustyna Theinera.

Ks. Antoni Theiner ur. 15 XII 1799 roku we Wrocławiu, uczęszczał do gimnazjum św. Macieja, a potem studiował teologię¹⁹¹. Studia ukończył z odznaczeniem uzyskując 17 IV 1823 roku doktorat teologii¹⁹². Świecenia kapłańskie otrzymał w 1822 roku. Pracował w duszpasterstwie jako wikariusz w Sobocie koło Lwówka Śląskiego i w Legnicy, a po opuszczeniu stanowiska profesora był proboszczem w Pełcznicy (1830—1836), w Krzeszowie (1836—1837) i w Psim Połu koło Wrocławia (1837—1845). Na krótki czas związał się z sektą Rongego, za co został oficjalnie ekskomunikowany. Przez 10 lat mieszkał we Wrocławiu bez urzędowego zajęcia. W 1855 roku został powołany przez władze państwowe na stanowisko sekretarza biblioteki uniwersyteckiej. Przed śmiercią przeszedł na protestantyzm. Zmarł 15 V 1860 roku¹⁹³.

Wykłady na wydziale teologicznym uniwersytetu wrocławskiego rozpoczął ks. Theiner w zimowym semestrze 1824 roku. W krótkim czasie przeprowadził habilitację. Podczas zimowego semestru 1825/26, gdy prawo kanoniczne wykładał ks. Dereser, ks. Theiner prowadził tzw. disputatorium o prawie kanonicznym¹⁹⁴. Z określenia wynika, że był to pewien rodzaj ćwiczeń z tego przedmiotu, mających na celu uzasadnienie całego systemu prawnego Kościoła przez podanie dowodów czerpanych z filozofii i teologii. Nadmierna pewność siebie, żywy temperament i trudności w obcowaniu z innymi stały się przyczyną złośliwej krytyki hierarchii kościelnej, celibatu i liturgii. Już latem 1825 roku docierały do biskupa Emmanuela Szymońskiego wiadomości o nastawieniu ks. Theinera. Zobowiązano go do wytłumaczenia się, po którym otrzymał upomnienie od biskupa i wydziału. W następnym roku wydał książkę pt. *Die katholische Kirche Schlesiens dargestellt von einem katholischen Geistlichen*, Altenburg 1826, której tytuł w drugim wydaniu brzmiał: *Die katholische Kirche besonders in Schlesien in ihren Gebrechen dargestellt von einem kato-*

¹⁹⁰ Nikiel J., *Die katholisch-theologische Fakultät*, s. 116 przypis.

¹⁹¹ Haase F., *Leben und Schriften der kath. theol. Dozenten*, s. 138.

¹⁹² Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego*, s. 267.

¹⁹³ Schlecht J., *Theiner A.*, W: Kirchl. Handl., t. 2, s. 2340.

¹⁹⁴ Brzeziński A., *Żywot ks. Kidaszewskiego*, s. 49.

lischen Geistlichen. Ponieważ godziła w instytucję Kościoła została wpisana na indeks.

Biskup Szymoński dnia 7 VII 1826 roku podał wniosek do ministra oświaty o zawieszenie wykładów ks. Theinera. Ministerstwo poleciło powierzyć ks. Theinerowi wykłady przedmiotu teologicznego, motywując że prawo kanoniczne nie należy do wydziału teologicznego lecz do wydziału prawnego. Zaznaczono, że ministerstwo nie wie czy ks. Theiner posiada doktorat prawa kanonicznego. Faktycznie, profesor posiadał tylko doktorat z teologii. Przedstawił więc na wydziale prawa rozprawę, zdał kolokwium i dnia 14 XII 1826 roku uzyskał promocję, którą ministerstwo z jakiegoś formalnego błędu unieważniło i zakazało mu aż do odwołania starać się o nową promocję na doktora obojga praw czy prawa kanonicznego. Dnia 17 II 1827 roku ministerstwo cofnęło ks. Theinerowi zezwolenie na wykłady prawa kościelnego, homiletyki i teologii pastoralnej, pozostawiając egzegezę Starego Testamentu, a kurator uniwersytetu nakazał wydziałowi polecić, by profesor podczas wykładów unikał wszystkiego co może wywołać obrazę lub zgorzienie. Biskup natomiast przedstawił wniosek o przeniesienie ks. Theinera z Wrocławia na inny uniwersytet. Gdy w końcu 1828 roku ukazała się książka pt. *Die Einführung der erzwungenen Ehelosigkeit bei den christlichen Geistlichen und ihre Folgen*, której autorami byli bracia Antoni i Augustyn Theinerowie, zawrzała burza. Praca zawierała dużo materiału historycznego, który głównie pochodził od Augustyna. Biskup Szymoński zażądał usunięcia profesora głoszącego antykatolickie zasady, a potem zagroził, że jego słuchaczy nie dopuści do święceń kapłańskich. Ministerstwo nakłoniło ks. Theinera do porozumienia się z władzą kościelną. Po pewnym czasie doszło do spotkania ks. Theinera z biskupem, który potraktował go po ojcowsku. Na skutek przeprowadzonej rozmowy ks. Theiner zrezygnował z profesury i przeniósł się na probostwo¹⁹⁵. Takie rozwiązanie w tej sprawie podsunął biskupowi ks. profesor Pełka¹⁹⁶.

Z dziedziny kanonistycznej ks. Theiner wydał: *Variae doctorum catholicorum opiniones de iure statuendi impedimenta matrimonium dirimentia*, 1825 i *De Pseudo Isidoriana canonum collectione* 1827. Oba dzieła były kompilacjami. Szczególnie *Variae doctorum... opiniones...* dają obraz poglądów, które ks. Theiner szerzył przez wykłady i pisma. We wspomnianym dziele przyznaje, że Chrystus podniósł małżeństwo do godności sakramentu i w tej dziedzinie podlega ono Kościołowi. Jest jednak kontraktem i w tym zakresie zależy od ustawodawstwa państwowego. Z tej racji nie Kościół, ale władza świecka ma prawo ustanawiać przeszkody zrywające. Kościół zawsze uważał za nieważne te małżeństwa, których nieważność określała władza świecka. Autor stwierdza, że taką naukę głoszono już dawno

¹⁹⁵ Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego*, s. 166—167.

¹⁹⁶ Urban W., *Ks. Marcin Pełka*, s. 329.

i na poparcie swych wywodów powołuje się na wielu autorów¹⁹⁷. Była to prawie w całości nauka głoszona przez Lutra i jego następców.

Po wydaniu zakazu prowadzenia wykładów prawa kanonicznego przez ks. Theinera, przedmiot ten 4 lata nie był wykładany w ramach teologii. Władze wydziału w piśmie do ministerstwa wykazywały, że wykłady prawa kanonicznego na wydziale teologii były od chwili zorganizowania uniwersytetu wrocławskiego zawsze ogłaszane i prowadzone¹⁹⁸. Nowego profesora prawa kanonicznego w osobie ks. Jerzego Dominika Berga mianowano w 1831 roku.

Ks. Jerzy Dominik Berg ur. 19 VI 1798 roku w Woltlage koło Monasteru. Kapłanem został w 1821 roku i pracował jako nauczyciel religii w królewskim gimnazjum w Monasterze. Dnia 14 IX 1831 roku został powołany do Wrocławia na profesora teologii moralnej. W 1837 roku otrzymał nominację na kanonika przy katedrze wrocławskiej. Nie nastąpiła jednak instalacja, ponieważ zmarł 19 VII 1837 roku w Reinerz¹⁹⁹.

Z racji braku profesorów, ks. Berg obok teologii moralnej wykładał prawo kanoniczne, teologię dogmatyczną i pasterską. Początkowo był profesorem nadzwyczajnym, a w 1834 roku został profesorem zwyczajnym wymienionych dyscyplin²⁰⁰. Wczesną śmierć przypisują autorzy przemęczeniu, które nastąpiło z racji wielu zajęć dydaktycznych i pracy twórczej. Z dziedziny prawa kanonicznego zasługują na uwagę 3 wartościowe pozycje podające zdrową katolicką naukę: *Über das Eheband. Eine dogmatisch-kirchenrechtliche Abhandlung über I Cor. 7, 15, 1829*; *Über die Verbindlichkeit der kanonischen Eehindernisse inbetreff der Ehe der Evangelischen eine kirchenrechtliche Abhandlung, 1835*; *Über die Erforderlichkeit der priesterlichen Einsegnung zum Sakramente der Ehe, 1836*²⁰¹.

Po śmierci ks. Berga katedra prawa kanonicznego na wydziale teologicznym nie była długi czas obsadzona. Dopiero w roku 1882 habilitował się z historii Kościoła i prawa kanonicznego ks. Maksymilian Sdralek. W tym okresie zagadnienia celibatu i obowiązków duchowieństwa omawiali profesorowie innych dyscyplin²⁰². I tak w zimowym semestrze 1849/50 roku prowadził bezpłatnie dyskusje o celibacie licencjat teologii katolickiej Wick²⁰³. Wrocławscy studenci pewien czas mieszkali w alumnacie i tam mieli możliwość uzupełnić wiadomości z prawa kanonicznego. Studenci z archidiecezji gnieźnień-

¹⁹⁷ Haase F., *Leben und Schriften der kath. theol. Dozenten*, s. 139—140.

¹⁹⁸ Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego*, s. 266.

¹⁹⁹ Engelbert K., *Geschichte des Breslauer Domkapitels*, s. 281.

²⁰⁰ Nikel J., *Die katholisch-theologische Fakultät*, s. 122.

²⁰¹ Haase F., *Leben und Schriften der kath. theol. Dozenten*, s. 11.

²⁰² Nikel J., *Die katholisch-theologische Fakultät*, s. 152.

²⁰³ AAP, Prelekcje wysłuchane na uniwersytecie wrocławskim przez Marcina Matheya, SD 11.

skiej i poznańskiej korzystali jedynie z wykładów prawa kanonicznego na wydziale prawa.

Regulamin wydany w 1840 roku wyliczał prawo kanoniczne wśród przedmiotów wykładanych na teologii i nadmieniał, że studenci teologii mają słuchać prawa kanonicznego na wydziale prawnym w tym okresie, gdy teologia nie będzie miała profesora tego przedmiotu. Władze kościelne z takiego postawienia sprawy nie były zadowolone, ponieważ często prawo kanoniczne wykladał protestant, który nie zawsze umiał zdobyć się na podawanie obiektywnej prawdy. Na interwencje składane do ministerstwa został wydany dnia 26 IX 1853 roku rozkaz gabinetowy, na mocy którego prawo kościelne na wydziale prawnym miało być wykładane przez dwóch profesorów: katolika i protestanta²⁰⁴. Katolickimi wykładowcami prawa kościelnego na wydziale prawnym byli: profesor Regenbrecht, docent Grosch i profesor Gitzler.

Michał Edward Regenbrecht ur. 1792 roku. Studiował na uniwersytecie berlińskim. Tam przedstawił rozprawę pod tytułem *Commentatio ad L. XXXVI D. de acq. rer. dom. et L. XVIII D. de reb. cred.* i dnia 8 VII 1820 roku otrzymał tytuł doktora obojga praw. Dysputę prowadził wobec 3 oponentów: Juliana Fryderyka Henryka Abegga, Jerzego Juliana Ribbentropa i Ernesta Teodora Gauppa. Do Wrocławia przybył Regenbrecht w 1820 roku i rozpoczął zajęcia dydaktyczne na wydziale prawnym uniwersytetu wykładami prawa naturalnego i filozofii prawa (1820—1821)²⁰⁵. Wykladał prawo rzymskie, prawo międzynarodowe, ale najbardziej związał się z katedrą prawa kościelnego. W zimowym semestrze 1821/22 pomagał profesorowi Madihnowi, po którym objął stanowisko. Program wykładów, które prowadził Regenbrecht w letnim semestrze 1839 roku wykazuje tygodniowo aż 6 godzin prawa kościelnego i 2 godziny historii tegoż prawa. Prace drukowane Regenbrechta nie mają większego znaczenia. Są to właściwie rozprawy dla uzyskania stopni naukowych. *Disputationes de origine regimine ecclesiastici particula I*, 1824, przeznaczona dla uzyskania promocji na profesora nadzwyczajnego jest słabszą niż w/w rozprawa doktorska. Cała obejmuje 38 stron. W tym 14 stron zajmuje wstęp, a pozostałe strony stanowią jeden rodzaj zatytułowany *De vita, doctrina, rebusque gestis auctoris ecclesiae christianae*. W 1828 roku opublikował rozprawę habilitacyjną na profesora zwyczajnego pt. *De canonibus apostolorum et codice ecclesiae Hispanae*. Tu stanął na stanowisku, że canones apostolorum pochodzą z V wieku i przyjęte zostały od razu przez cały Kościół grecki, a na język łaciński przełożył je dopiero Dionizy. Przy omawianiu kodeksu Koś-

²⁰⁴ Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego*, s. 268.

²⁰⁵ Gretoner X., *Naturrecht und Rechtsphilosophie*. W: *Festschrift zur Feier des hundertjährigen Bestehens der Universität Breslau*, red. Kaufmann G., Breslau 1911, t. 2, s. 237.

ciola hiszpańskiego posłużył się autor wydaniem madryckim²⁰⁶. Czystość nauki podawanej na wykładach budziła zastrzeżenia. Dalekie od zasad katolickich było życie rodziny Regenbrechta. Wreszcie sam przyłączył się do sekty Rongego²⁰⁷. Powody odstępstwa podał w 1844 roku w dwustronicowej ulotce zatytułowanej: *Erklärung des Professors des kanonischen Rechts an der hiefigen Universität ... an den Bisthums Verweser und Weihbischof der Latussek über sein Ausscheiden aus der römisch-katholischen Kirche...*, Breslau 1844. Wśród wielu pytań retorycznych twierdził, że Kościół katolicki jest mało postępowy, a ustosunkowanie się władzy kościelnej do Rongego obraziło jego delikatne uczucie religijne. W następnym roku wydane zostało dalsze naświetlenie tej sprawy pt. *Offenes Sendschreiben an Prof. Regenbrecht üb. s. Erklärung in Betreff s. Ausscheidens a. d. röm. kath. Kirche von Franz Peschke s. Kirche christ. Katholische*²⁰⁸. Regenbrecht nie wrócił na łono Kościoła katolickiego. Zmarł na cholere w 1849 roku.

Korzystny dla nauki prawa kanonicznego był fakt, że już w 1835 roku rozpoczął pracę na wydziale prawnym uniwersytetu wrocławskiego katolik Ludwik Antoni Gitzler, który przez kilkadziesiąt lat pracy dydaktycznej podawał zdrową naukę katolicką.

Ludwik Antoni Gitzler ur. 13 VI 1811 roku na Śląsku w Dobrodzieniu koło Lublińca. Ojciec był dzwonnikiem i szewcem. Pierwsze nauki pobierał Ludwik w miejscowej szkole ludowej. W 1822 roku został zapisany do katolickiego gimnazjum we Wrocławiu²⁰⁹. Zamieszkał w konwikcie, gdzie jedno miejsce przeznaczone było na mocy fundacji dla ucznia z Dobrodzienia. Wcześniej, bo już w 1825 roku zmarła mu matka, a w 1828 roku zmarł ojciec. We Wrocławiu musiał prywatnie uczyć się łaciny i języka niemieckiego, który był dla niego prawie obcy. Po skończeniu gimnazjum na wyraźne życzenie krewnych rozpoczął w 1830 roku studia na wydziale teologicznym uniwersytetu wrocławskiego²¹⁰. W 1831 roku przeniósł się na wydział prawny. Szczególnie zainteresował się prawem rzymskim. Gdy profesor Witte wyjechał z Wrocławia do Halle, Gitzler przeniósł się na tamtejszy uniwersytet. Na podstawie rozprawy *Lex Julia et Papia Poppaea* uzyskał w Halle 1835 roku promocję na doktora obojga praw. Wrócił do Wrocławia, tego samego roku uzyskał tytuł prywatnego docenta, potem profesora nadzwyczajnego, a w 1850 roku profesora zwyczajnego. Był pilnym, sumiennym nauczycielem, lubianym

²⁰⁶ Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego*, s. 275—276.

²⁰⁷ Gazeta Kośc. 3/1845/62.

²⁰⁸ Katalog Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego (dawny), t. 212, s. 85.

²⁰⁹ Schulte J. F., *Gitzler Ludwig*. W: Allg. D. Biogr., t. 49, Leipzig 1904, s. 370.

²¹⁰ Nowack K. G., *Schlesisches Schriftsteller-Lexikon*, Breslau 1836—1843, t. 5, s. 46.

przez kolegów i studentów. Udział w konkursach urządzanych na uniwersytetach skłonił Gitzlera do pilniejszego zainteresowania się prawem kościelnym, które stało się jego specjalnością. We Wrocławiu w 1833 roku otrzymał nagrodę za dobre opracowanie tematu konkursowego pt. *Über die Grundsätze der Bestrafung durch Fahrlässigkeit begangener Verbrechen bei den alten Deutschen*, a w Halle za pracę konkursową *Über das Wesen der Rechte des nächsten Erben in Veräußerung von Stammgütern*²¹¹. Obok zajęć na uniwersytecie, profesor Gitzler był wiele lat radcą kurialnym, żywo uczestniczył w życiu społeczno-politycznym, był wiceprezesem zrzeszenia mającego na celu obronę religijnej i kościelnej wolności. Z wielką życzliwością odnosił się do studentów z Górnego Śląska i Wielkopolski. Opiekował się Towarzystwem literacko-słowiańskim we Wrocławiu²¹², skupiającym studentów z krajów słowiańskich. Zmarł 5 VIII 1888 roku.

Przeprowadzona dnia 25 VIII 1835 roku habilitacja z prawa cywilnego i kanonicznego uprawniła prywatnego docenta Gitzlera do wykładów tak jednego jak i drugiego przedmiotu. Faktycznie przez pewien czas wykładał prawo pruskie, ale głównie zajął się prawem kościelnym. Według zachowanych planów zajęć prawo kanoniczne wykładał 6 godzin tygodniowo. Z tych 6 godzin tygodniowo w semestrze zimowym 1858/59 poświęcił 1 godzinę na proces konsystorski, 1 godzinę na prawo małżeńskie kościelne i 4 godziny na prawo kanoniczne łącznie z prawem kościelnym katolickim i ewangelickim²¹³. Wśród wielu autorów mówiących pochlebnie o dydaktycznej działalności Gitzlera najbardziej trafną ocenę podał Kleineidam w słowach „posiadał dobre zdolności nauczania i żelazną pilność”²¹⁴.

Z publikacji kanonistycznych profesora Gitzlera na szczególną uwagę zasługują: *Handbuch des gemeinen und preussischen Kirchen — Ehrechts der Katholiken und Evangelischen, 2 Abtheilungen*, Breslau 1840/41; *De statu ecclesiae catholicae secundum jus borussicum*, Vratislaviae 1852; *Geschichte der Quellen des Kirchenrechts. Zum Gebrauch bei den Vorlesungen*, Breslau 1855. We wprowadzeniu umieszczonym na początku *Handbuch des gemeinen und Preussischen Kirchenrechts* autor podał: ogólne uwagi dotyczące nauki, źródła prawa kościelnego ogólne dla wszystkich wyznań chrześcijańskich i szczegółowe dla katolików i ewangelików, oraz historię źródeł prawa kościelnego. Źródła omówił chronologicznie dzieląc na 4 okresy: od Chrystusa do Dionizego Ex., od Dionizego do Gracjana, od Gracjana do Chappuis i od Chappuis do połowy XIX wieku. W okresie drugim

²¹¹ Schulte J. F., *Gitzler Ludwig*, s. 370.

²¹² Achremowicz E., Zabski T., *Towarzystwo-literacko-słowiańskie*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 168—170.

²¹³ Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego*, s. 276.

²¹⁴ Kleineidam E., *Die katholisch-theologische Fakultät*, s. 59; „er besass eine gute Lehrgabe und einen eisernen Fleiss”.

i trzecim osobno podał źródła na wschodzie i osobno na zachodzie. Główna część dzieła podzielona została na dwie księgi. Pierwsza księga zawiera kościelne prawo publiczne w stosunkach zewnętrznych do państwa i innych wyznań oraz w stosunkach wewnętrznych. Księga druga obejmuje prawo osobowe i rzeczowe. Ponieważ podręcznik przeznaczony był do użytku katolików i ewangelików, tam gdzie zachodziły różnice w poglądach, naświetlał autor zagadnienie z pozycji katolickiej i ewangelickiej. Prawo małżeńskie stanowiące drugą część dzieła, po 12 paragrafach wprowadzenia dzieli się na 4 rozdziały: o zawarciu małżeństwa, o skutkach małżeństwa i stosunkach rodziców do dzieci, o rozwiązaniu małżeństwa, oraz o położeniu prawnym po separacji małżeńskiej. Do drugiej części dzieła zostało dołączone rozważanie na temat wymuszonego błogosławieństwa małżeństw mieszanych naświetlone ze stanowiska katolickiego. Jest odpowiedź na dwa ważne pytania: co w sporze o zawieranie małżeństw mieszanych jest ściśle prawne i jakie propozycje są dopuszczalne i godne polecenia do ostatecznego załatwienia tego zatargu. Części dzieła nie są równomierne. Najwcześniej opublikowane prawo małżeńskie (1840) obejmuje 214 stron, a pierwsza część opublikowana w 1841 roku ma 532 strony. Dodatek z 1841 roku ma 68 stron. Autor przy podziale kierował się treścią. Pracę dedykował profesorom: Laspeyr, Pernice i Witte jako dowód szczerego szacunku²¹⁵. Podręcznik Gitzlera nie jest tak znakomitym dziełem jak praca Waltera czy Phillipsa. Spełnił jednak wielką rolę w kanonistycznym przygotowaniu dużej rzeszy prawników świeckich i duchownych z diecezji wrocławskiej oraz archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Gitzler był najlepszym kanonistą świeckim na uniwersytecie wrocławskim w XIX wieku²¹⁶. Podawał zagadnienia bezstronnie, strzegąc katolickiej ortodoksji.

Aby wykazać wpływ wrocławskiego środowiska naukowego na kanonistyczne wykształcenie duchowieństwa archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej wystarczy wymienić kilka nazwisk kapłanów, którzy studiowali we Wrocławiu. Ks. Zienkiewicz i ks. Jabczyński słuchali wykładów ks. prof. Pełki, ks. Kidaszewski uczył na zajęcia prowadzone przez ks. prof. Theinera, a ks. Janiszewski i ks. Respadek studiowali, gdy wykłady prawa kanonicznego prowadzili prof. Regenbrecht i prof. Gitzler. Duchowieństwo wielkopolskie umiało odróżnić zdrową naukę od skażonej i wiele korzystało ze studiów, chociaż uniwersytet we Wrocławiu w pierwszej połowie XIX wieku przeżywał rozmaite burze doktrynalne.

Profesor Movers w 1824 roku pisał do władzy duchownej, że „nauka

²¹⁵ Gitzler L., *Handbuch des gemeinen und Preussischen Kirchenrechts der Katholiken und Evangelischen*, Breslau 1840/41.

²¹⁶ Ocena Kleineidama ujęta w słowach „er war kein überragener Kopf” jest krzywdząca; por. Kleineidam E., *Die katholisch-theologische Fakultät*, s. 59.

teologii w pośmiewisko przeszła..." i że „potrzeba wielkiej rezygnacji, by słuchać teologii we Wrocławiu”²¹⁷. Przez teologię rozumiał wszystkie przedmioty wykładane na tym wydziale, więc także i prawo kanoniczne. Nie tylko młody uniwersytet wrocławski gdzie wiele było katedr nie obsadzonych, ale większość uniwersytetów niemieckich przeżywała na początku XIX stulecia poważne trudności. Główną przyczyną tego zjawiska było przeobrażenie akademii jezuickich na uniwersytety państwowe i sekularyzacja zakonów. Zakonnicy zajmujący stanowiska profesorów znaleźli się w nowej sytuacji życiowej, która wpływała na ich stosunek do Kościoła, państwa i nauki. Wewnętrzna prężność uniwersytetu wrocławskiego osłabiała postawa ledwie prawowiernego profesora Deresera i nowatorskie wystąpienia ks. Theinera i Rongego oraz przyłączenie się do nich prof. Regenbrechta i innych. Negatywny wpływ na środowisko uniwersyteckie wywarło stanowisko wobec Kościoła, odejście z Wrocławia i przejście na protestantyzm biskupa Leopolda Sedlnickiego. Dostrzegał i właściwie oceniał te wydarzenia arcybiskup Przyłuski. Nie miał bezpośredniego wpływu na uniwersytet wrocławski ani na sąsiednią diecezję. Pozostała mu jednak możliwość odizolowania pewnej części studentów teologii archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej od Wrocławia. Przy współpracy z rektorem Janiszewskim rozpoczął wysyłać kleryków na inne uniwersytety pruskie. Do Wrocławia w drugiej połowie XIX wieku wyjeżdżała znikoma ilość maturzystów, którzy na własną rękę zapisywali się na studia teologiczne.

2. Studia na innych uniwersytetach niemieckich

Władza duchowna archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej w drugiej połowie XIX wieku najchętniej wysyłała swych kleryków na studia uniwersyteckie do Monasteru, Monachium i Fryburga Badeńskiego.

Uniwersytet w Monasterze został założony w 1773 roku przez Franciszka Fürstenberga ministra i wikariusza generalnego, który zasłużył się w dziedzinie nauk finansowych, medycznych i szerzeniu szkół ludowych²¹⁸. Był uniwersytetem katolickim i posiadał początkowo wydział teologii katolickiej, filozofii, medycyny i prawa. Gdy władze państwowe zmniejszyły dochody, stał się uniwersytetem niepełnym i posiadał tylko dwa wydziały: teologię katolicką i filozofię²¹⁹. Jednym z profesorów monasterskiej uczelni był Adolf Cappenberg, który karierę profesorską rozpoczął w Poznaniu. Do 1856 roku klerykom archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej zaliczano studia w Poznaniu i po jednym roku korzystania z wykładów na uczelni monasterskiej,

²¹⁷ Brzeziński A., *Żywot ks. Kidaszewskiego*, s. 41.

²¹⁸ Pieper A., *Münster*. W: Kirchl. Handl., t. 3, s. 1057.

²¹⁹ Tyg. Katol., 3/1862/ dod. nr 1, s. 11.

mogli uzyskać stopień akademicki. Rozporządzenie ministerialne z 1856 roku do uzyskania stopnia akademickiego postawiło warunek wysłuchania na uniwersytecie trzyletniego kursu teologii²²⁰. Wśród studentów akademii monasterskiej pochodzących z archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej znajdował się Jakub Kiełczyński, Michał Mindak, Jan Korytkowski i Antoni Sucharski²²¹. W 1861 roku w Monasterze studiowało 8 kleryków z Poznania²²², a w następnym roku na ogólną liczbę 135 kleryków archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, 92 odbywało studia w Poznaniu, 32 w Gnieźnie, a 11 na uniwersytetach w Monasterze, Monachium i Fryburgu. Wśród zdobywających wiedzę teologiczną na uniwersytetach największą grupę liczącą 5 osób stanowili studenci w Monasterze²²³. W 1866 roku było na teologii w Monasterze 8 Polaków²²⁴. Należy przypuszczać, że wszyscy pochodzili z diecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej.

Srodowisko monasterskie nie wydało wybitnych naukowców w dziedzinie teologii czy prawa kanonicznego, ale dzięki swej ortodoksji stało się głównym ośrodkiem życia katolickiego w drugiej połowie XIX wieku. Tam odbyło się kilkadziesiąt zjazdów różnych korporacji katolickich, w których uczestniczyli delegaci z Niemiec i sąsiednich krajów. Rezolucje miały za zadanie obronę wolności Kościoła. Na jednym z walnych zjazdów domagano się, by „wychowaniem duchownych z zupełną wolnością kierowali biskupi, jako jurysdykcję też nad nimi bez przeszkód i wyłącznie wykonywali”²²⁵. To wszystko bez wątpienia znajdowało oddźwięk w kręgach studenckich i wpływało na kształtowanie właściwych postaw.

Znacznie większe osiągnięcia naukowe w XIX wieku miał uniwersytet w Monachium. Istniał od 1746 roku. Założenie swe zawdzięcza hr. Ludwikowi Maksymilianowi Bawarskiemu. Posiadał 5 wydziałów: teologię katolicką, prawo, statystykę, medycynę i filozofię²²⁶. Monachium przy końcu pierwszej połowy XIX wieku stało się poważnym ośrodkiem życia katolickiego dzięki życzliwości władz państwowych i aktywności wielu światłych uczonych. Minister Abel zmierzał przekształcić Bawarię na państwo katolickie. Najwięcej do krzewienia ducha katolickiego przyczyniły się pisma historyczno-polityczne Phillipsa i Gwidona Görresa. Potem nastawienie kół rządzących zmieniło się.

Arcybiskup Przyłuski w 1861 roku skierował do Monachium na

²²⁰ Zieliński Z., *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim*, s. 214.

²²¹ AAP, SD 10.

²²² Zieliński Z., *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim*, s. 214.

²²³ Tyg. Kathol. 3/1862/417.

²²⁴ Karboviak A., *Młodzież Pol. akad. za granicą*, s. 80.

²²⁵ Przegl. Katol. 40/1885/630.

²²⁶ Hippeau M. E., *Wychowanie publiczne w Niemczech*, s. 152 (numeracja druga).

studia neoprezbitera Józefa Chorzyńskiego²²⁷. Liczba studiujących we wspomnianym roku na uniwersytecie monachijskim objęła 3 kleryków z archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej²²⁸, a w następnym roku powiększyła się o jednego²²⁹. Często wysyłano do Monachium subdiakonów, diakonów, a nawet neoprezbiterów. Tu zaliczano poznańskie studia seminaryjne i w ciągu jednego roku można było uzyskać doktorat²³⁰. Z uniwersytetem monachijskim związani byli znąkomici kanoniści Ernest de Moy i Jerzy Phillips.

Ernest de Moy ur. 10 VIII 1799 roku w Monachium. Studia uniwersyteckie ukończył w Monachium i planował poświęcić się karierze polityczno-wojskowej. W roku 1827 został prywatnym docentem. Potem otrzymał nadzwyczajną profesurę prawa naturalnego i państwowego. Stanowisko profesora zwyczajnego na uniwersytecie w Monachium objął w 1837 roku²³¹. Oburzony na gorszące postępowanie króla, razem z innymi wyraził swe niezadowolenie, co spowodowało utratę katedry. Na początku 1848 roku wyjechał do Tyrolu i wydawał tam dziennik konserwatywny²³². Stanowisko profesora objął ponownie w 1851 roku na uniwersytecie w Insbruku, gdzie wykładał prawo niemieckie, kościelne i historię prawa. W 1858 roku został rektorem uniwersytetu. Bardzo aktywnie pracował w Generalnym Zgromadzeniu Katolików. Zmarł w Insbruku dnia 1 VIII 1867 roku.

Prace z zakresu prawa państwowego Moya odznaczają się dobrym zebraniem materiału, a pisma filozoficzne i polemiczne przede wszystkim opierają się na ideach katolickich. Moy był dobrym kompilatorem. Interesował się najwięcej kościelnym prawem małżeńskim. Napisał z tej dziedziny *De impedimentis matrimonii*, München 1827; *Die Ehe und die Stellung der katholischen Kirche ins Deutschland rücksichtlich dieses Punktes ihrer Disciplin. Mit einem Anhang über das Verhältniss der Kirche zum Staate und einer tabellarischen Übersicht der in den bedeutenderen deutschen Bundesstaaten aufgestellten Ehegesetze*, Landshut 1830; *Das Eherecht der Christen in der morgenländischen und abendländischen Kirche bis zur Zeit Karls d. Gr. aus den Quellen dargestellt*, Regensburg 1833. Oprócz tego opublikował: *Grundlinien einer Philosophie des Rechtes vom katholischen Standpunkte*, Wien 1854—1857 (dwa tomy) i *Die weltliche Herrschaft des Papstes und die rechtliche Ordnung in Europa*, Regensburg 1860. Rozpoczął wydawać w Insbruku czasopismo poświęcone prawu ka-

²²⁷ Tyg. Katol. 2/1861/49.

²²⁸ Zieliński Z., *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim*, s. 214.

²²⁹ Tyg. Katol. 3/1862/417.

²³⁰ Zieliński Z., *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim*, s. 214.

²³¹ Schulte J. F., *Kraft Karl Ernst Moy*. W: Allg. D. Biogr., t. 22, Leipzig 1885, s. 420.

²³² Tyg. Katol. 8/1867/375.

nonicznemu pt. *Archiv für katholisches Kirchenrecht mit besonderer Rücksicht auf Österreich*. Pierwszy tom ukazał się w 1857 roku. Sam zredagował 5 pierwszych tomów²³³. Drobne prace zamieszczał na łamach niemieckich i francuskich dzienników²³⁴. Najlepszym dziełem Moya jest wspomniane wyżej *Das Eherecht der Christen...* Autor wierny założeniom katolickim, starał się podać i udowodnić stanowisko prawa kanonicznego. Zastosował znaną i powszechną w tym czasie metodę historyczną, ale nie wykorzystał źródeł wszechstronnie²³⁵.

Jerzy Phillips ur. 6 I 1804 w Królewcu. Od wiosny 1822 roku do jesieni 1823 roku studiował prawo na uniwersytecie berlińskim, a w roku akademickim 1823/24 w Getyndze. Jego ulubionym profesorem w Berlinie był Savigny, a w Getyndze Eichhorn. Doktorat uzyskał w Getyndze dnia 24 VIII 1824 roku. Habilitację przeprowadził z niemieckiego prawa na wydziale prawnym uniwersytetu berlińskiego w 1826 roku²³⁶. Tam w następnym roku został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Wykłady wygłaszane z pamięci cieszyły się tak wielkim zainteresowaniem, że często brało w nich udział ponad 300 słuchaczy²³⁷. Potem przeniósł się do Monachium na stanowisko radcy ministerstwa spraw wewnętrznych. Na wydziale filozofii uniwersytetu monachijskiego wygłaszał odczyty z zakresu historii, a potem kilkanaście lat wykladał na wydziale prawnym. W 1846 roku został wybrany na stanowisko rektora uniwersytetu. Następną uczelnią, w której rozpoczął wykłady w 1850 roku był uniwersytet w Würzburgu. Stąd po kilku miesiącach przeniósł się do Insbruku. Z racji zdrowotnych opuścił Insbruck i w 1851 roku objął stanowisko profesora na uniwersytecie w Wiedniu. W latach 1860—1865 korzystał z urlopu planując w tym czasie ukończyć rozpoczęte dzieło *Kirchenrecht*. Po powrocie z urlopu do końca życia prowadził wykłady. Zmarł we własnej willi w Aigen koło Salzburga dnia 6 VIII 1872 roku.

Dziedzina zainteresowań Phillipsa było prawo germańskie, niemieckie i kościelne tak publiczne jak i prywatne oraz historia różnych instytucji. Pierwsze większe dzieło zatytułowane *Versuch einer Darstellung des Angelsächsischen Rechts* ukończył w Getyndze 1825 roku i dedykował profesorowi Eichhornowi. Praca ta została dobrze przyjęta i otworzyła Phillipsowi drogę do kariery naukowej. Wyjazd do Anglii i odwiedziny krewnych połączył z badaniami nad starożytnością prawa angielskiego. Owocem tego była publikacja pt. *Englische*

²³³ Schulte J. F., *Moy*, s. 421.

²³⁴ Tyg. Katol. 8/1867/375.

²³⁵ Schulte J. F., *Die Geschichte der Quellen und Literatur des kanonischen Rechts*, Stuttgart 1880, t. 3, cz. 1, s. 371.

²³⁶ Schulte J. F., *Phillips George*. W: Allg. D. Biogr., t. 26, Leipzig 1888, s. 81.

²³⁷ Tyg. Katol. 13 (1872) 576.

Reichs und Rechtsgeschichte seit der Ankunft der Normannen im Jahre 1066 nach Christi Geburt, Berlin 1827²³⁸, która nie została zakończona. Opracowany został okres od Wilhelma Zdobywcy do Henryka II, a więc od 1066 do 1189 roku. Również następne dzieło *Deutsche Geschichte mit besonderer Rücksicht auf Religion, Recht und Staatsverfassung* szeroko rozplanowane nie zostało w całości zrealizowane. Wydano tylko dwa tomy. W pierwszym ujął czasy Merowingów, a w drugim okres karoliński. Autor wykazał, że chrześcijaństwu należy zawdzięczać ustrój ówczesnego państwa. Dzięki nauce chrześcijańskiej, papieżstwo mogło stać się centralnym ośrodkiem dla spraw kościelnych, a cesarstwo dla świeckich. Wszelchstronnie przedstawił prawo publiczne i prywatne. Prawu kościelnemu dawał pierwszeństwo nad prawem państwowym²³⁹. Dla studentów przygotował podręcznik, który ukazał się w 1845 roku w Monachium i doczekał się kilku wydań. Był to zarys historii państwa i prawa niemieckiego zatytułowany *Deutsche Reichs und Rechtsgeschichte*. Za podstawę całego systemu prawnego uważał możliwość zabezpieczenia porządku wewnętrznego i obronność wobec zewnętrznej agresji. Z tego wyprowadził 3 podstawowe zasady prawa niemieckiego: *die Freiheit, Gewehre, Vormundschaft*. Dzieło zawierało wiele trafnych spostrzeżeń, ale nie górowało nad pozycjami wydanymi na ten temat w XIX wieku. Niektóre poglądy wydają się być nieco przestarzałe.

Do większych sukcesów niż w prawie państwowym, doszedł Phillips w dziedzinie badań prawa kościelnego. Na szczególną uwagę zasługują: *Der Codex Salisburgensis*, *Die Diözesansynode*, a przede wszystkim *Kirchenrecht*. Kodeks saliburski jest artykułem naukowym z historii źródeł prawa okresu przedgracjańskiego. Powodem wydania *Synodu diecezjalnego* były żądania pewnych kręgów duchowieństwa wypowiedziane po 1848 roku. Autor przeciwstawił się wysuwanym postulatom nie wnosząc świeżych myśli, ani nowego materiału²⁴⁰. Przyczynił się jednak w dużej mierze do uspokojenia wzburzonych umysłów. Nad dziełem *Kirchenrecht* pracował blisko 30 lat. Pierwszy tom ukazał się w Regensburgu 1845 roku. Phillips dał doskonalsze dzieło niż Sauter, Brendel, Droste-Hülshoff, Barth czy Gitzler. Materiał podzielił wg własnych przemyśleń, a w jasnym wykładzie przedstawił zagadnienia wszelchstronnie i przekonywująco. Ścisłość naukowa nie zmniejszyła żywości przekazu²⁴¹. Praca wydana w latach 1845—1875 osiągnęła 7 tomów. Jak w prawie państwowym, tak i w kościelnym. podał fundament całego systemu prawnego. Chrystus jako głowa Kościoła jest centralnym punktem społeczności chrześcijańskiej. On po-

²³⁸ Tyg. Katol. 13 (1872) 576 błędnie podaje Getyngę jako miejsce wydania tego dzieła.

²³⁹ Schulte J. F., *Phillips*, s. 83.

²⁴⁰ Schulte J. F., *Phillips*, s. 84.

²⁴¹ Przegl. Pozn. 1 (1845) 331—332.

siada najwyższą władzę królewską, nauczycielską i kapłańską. Kościół Jego królestwem, podmiotem nauczania i Jego świątynią²⁴². W opracowaniu poszczególnych kwestii stawiał na początku zasady, przeprowadzał zastosowanie w ciągu dziejów, a na końcu omawiał aktualne przepisy. Przy pierwszym wykorzystywał najczęściej chrześcijańską naukę, w drugim pomagały mu gruntowne badania historyczne, a w trzecim uwidaczniały się wrodzone uzdolnienia do jasnego precyzowania myśli²⁴³. „Prawo kościelne” Phillipsa pomogło w ugruntowaniu pozycji Kościoła katolickiego w Niemczech i w tym leży jego wielka zasługa. Dzięki temu z szacunkiem i wdzięcznością odnosił się do niego Rzym, którego oczy od dawna zwrócone były na młodego konwertytę. Przesadną ocenę wielkości i zasług Phillipsa dał „Tygodnik Katolicki” we wspomnieniu pośmiertnym²⁴⁴. Można jednak z tego wnioskować, jak wielkim autorytetem cieszył się wśród kapłanów archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, którzy byli czytelnikami tego pisma. Phillips nie rozwinął prawa kanonicznego naukowo ani w zakresie metody, ani w opracowaniu szczegółowych zagadnień. Dużą natomiast mają wartość badania historyczne przeprowadzone w gruntowny sposób²⁴⁵. Ponieważ *Kirchenrecht* było do pewnego stopnia zbiorem tematycznie ułożonych ekscerptów i uważane było niejednokrotnie za dzieło mające na celu duchowe zbudowanie, wydał Phillips pod koniec życia *Lehrbuch des Kirchenrecht*. Było to kompendium prawa kanonicznego, w którym pominął materiał nie związany ściśle z tą dyscypliną²⁴⁶.

Obok wspomnianych już uniwersytetów, klerycy archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej wyjeżdżali na studia do Fryburga Badeńskiego. Wysyłanie kleryków zainicjował ks. Jakub Prabucki, który pochodził z Pomorza, a w latach 1842—1846 był dyrektorem gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu²⁴⁷. Uniwersytet we Fryburgu założony został w połowie XV wieku²⁴⁸, potem przechodził reorganizację w 1537 i 1697 roku²⁴⁹. Posiadał 4 wydziały: teologię katolicką, medycynę, prawo i filozofię. Wydarzenia polityczne, trudności jakie przeżywał Kościół w pierwszych dziesiątkach XIX wieku wpłynęły ujemnie na wydział teologiczny uniwersytetu fryburskiego. Część profesorów głosiła niepewną naukę wybierając pośrednią drogę między

²⁴² Schulte J. F., *Phillips*, s. 84.

²⁴³ *Przegl. Pozn.* 1 (1845) 333.

²⁴⁴ *Tyg. Katol.* 13 (1872) 577; „*Kirchenrecht* ...stało się głównym zadaniem jego życia i którego obszerność pozostawia wątpliwości, czy Phillips jako prawnik lub teolog większego uwielbienia godzien”.

²⁴⁵ Schulte J. F., *Phillips*, s. 85.

²⁴⁶ *Tyg. Katol.* 12 (1871) 654.

²⁴⁷ Glem p J., *Rektorzy seminarium duchownego*, s. 356—359 (przypis).

²⁴⁸ *Fryburg*. W: *Encyklopedia kościelna Nowodworskiego*, t. 5, Warszawa 1874, s. 643.

²⁴⁹ Hippéau M. E., *Wychowanie publiczne w Niemczech*, s. 164.

doktryną katolicką, a protestancką. Prof. Reuchlin porzucił kapłaństwo i objął stanowisko profesora na protestanckim uniwersytecie w Heidelbergu, Schreiber przyłączył się do sekty Rongego, Meier był członkiem potępionej przez Kościół Rady Kościelnej. Prawo kanoniczne wykładał prof. Amman, który nie mógł przekazać zdrowej nauki katolickiej, ani poszanowania prawnego porządku Kościoła, skoro na publicznych zebraniach nazywał papieża rzymskim sułtanem. Zmarł w halucynacjach obłąkania, żywiąc nienawiść do Kościoła katolickiego²⁵⁰. Ożywienie ducha nastąpiło z chwilą powołania na stanowisko profesora teologii dogmatycznej Staudenmeiera, a dla teologii moralnej Hirschera, który opierał się na pierwszych źródłach nauki katolickiej, bo wydawało mu się, że nawet scholastyka może być już nadpsuta²⁵¹. Historię Kościoła objął prof. Vogel, a teologię pasterską prof. Werk. W roku akademickim 1862/63 uniwersytet fryburski posiadał blisko 300 studentów. Na teologii studiowało wtedy 158 osób²⁵², wśród których znajdowało się 2 kleryków z archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej²⁵³. Prawo kanoniczne wykładał prof. Buss związany z uniwersytetem od 1833 roku.

Franciszek Józef Buss (1803—1878) przeprowadził habilitację we Fryburgu, w 1833 roku objął stanowisko profesora nadzwyczajnego, a trzy lata później profesora zwyczajnego. Uczył prawie do końca życia. Był posłem w badeńskim Landtagu. Bronił tam wolności i niezawisłości Kościoła²⁵⁴. W związku z konkordatem Księstwa Badeńskiego ze Stolicą Apostolską solidaryzował się z grupą, która przyznawała Kościołowi prawo nadzoru nad wychowaniem młodzieży katolickiej i nauczaniem religii²⁵⁵.

Głównym dziełem kanonistycznym Bussa jest *Methodologie des Kirchenrechts* wydana we Fryburgu 1842 roku. Idąc w niej za szkołą historyczną i jej głównym przedstawicielem Savigny'm przyznał prawu kościelnemu oddzielne miejsce obok prawa publicznego i prawa prywatnego. Widział jego specyfikę genetyczną i aktualną, gdyż związki religijne powstawały i mogą powstawać poza państwem, a często nawet wbrew jego woli. Z samej natury rzeczy wytwarzają własne normy prawne, które zasługują na poszanowanie²⁵⁶. Autor wiele miejsca poświęcił organicznemu systematyzowaniu, ale nie okazał grun-

²⁵⁰ Przegl. Pozn. 21 (1855) 590.

²⁵¹ Kozłowski F., *Charakterystyka wydziału teologicznego katolickiego w Freiburgu badeńskim*, Gazeta Kośc. 4 (1846) 112—117.

²⁵² Fryburg. W: *Encyklopedia kościelna Nowodworskiego*, t. 5, Warszawa 1874, s. 643.

²⁵³ Tyg. Katol. 3 (1862) 417.

²⁵⁴ Schulte J. F., *Buss Franz Josef*. W: *Allg. D. Biogr.*, t. 47, Leipzig 1903, s. 408.

²⁵⁵ Przegl. Pozn. 31 (1861) 50.

²⁵⁶ Halban L., *Kilka uwag dotyczących znaczenia naukowego i praktycznego prawa kościelnego*, Lublin 1957, s. 27.

townej znajomości źródeł²⁵⁷. Oprócz tego dzieła wydał *Urkundliche Geschichte des National — und Territorial — Kirchenthums in der kath. Kirche Deutschlands, Corp. jur. ecc. germ., Die Gesellschaft Jesu, ihr Zweck, ihre Satzungen, Geschichte, Aufhebung und Stellung in Gegenwart, Die Wiederherstellung des canonischen Rechts in der oberheinischen Kirchenprovinz, Die kirchliche Immunität*. Rozpoczął wydawać czasopismo *Capistran* mające za przedmiot prawo i interesy niemieckich katolików. Wyszedł tylko jeden zeszyt w 1847 roku²⁵⁸. Prace swoje wydawał również w przekładach na inne języki. Niektóre przekłady są jego wyłącznym dziełem, a część zlecał innym osobom, czuwając nad ich wiernością. Miał szeroko zakrojone plany naukowe i posiadał wszechstronną wiedzę, ale ze względu na wrodzoną szybkość nie mógł zdobyć się na wypracowanie spokojnej i uporządkowanej całości. Dzieła jego są jakby niedomknięte i dlatego nie dały trwałych wyników²⁵⁹. Buss był człowiekiem bardzo pracowitym. To zamiłowanie do pracy naukowej i podejmowania szerokiej działalności społecznej przekazywał studentom.

Możliwość przechodzenia z jednej uczelni na drugą i łatwość publikowania rozpraw dawały sposobność do korzystania z wiedzy innych ośrodków naukowych działających na terenie Niemiec. Z tej racji wypada przynajmniej poświęcić nieco miejsca prof. Walterowi, którego wykładów w Bonn słuchali studenci z archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Podręcznikiem Waltera posługiwano się nie tylko w Poznaniu, ale również w innych seminariach polskich.

Ferdynand Walter (1794—1879) od jesieni 1814 roku studiował na uniwersytecie w Heidelbergu. Tu otrzymał dnia 10 VIII 1818 roku stopień doktora prawa. Wnet przeprowadził habilitację i jako prywatny docent rozpoczął pracę dydaktyczną w 1819 roku na uniwersytecie w Bonn. Całe swoje życie związał z tą uczelnią. W latach 1848—1850 brał czynny udział w życiu politycznym jako członek pierwszej izby parlamentarnej. W ostatnich latach życia prawie całkowicie utracił wzrok.

Na uniwersytecie wykładał początkowo „Pandekta”, a potem do 1836 roku francuskie prawo cywilne. Obok tych przedmiotów był profesorem encyklopedii prawa, historii prawa rzymskiego, prawa kościelnego, prawa naturalnego, prawa międzynarodowego, historii prawa niemieckiego i niemieckiego prawa prywatnego. Dzięki usystematyzowaniu życia, wielkiej pracowitości i odpowiedzialności za powierzone obowiązki Walter przygotował podręczniki prawie do wszystkich przez siebie wykładanych przedmiotów. Najwcześniej wydał podręcznik prawa kościelnego, potem niemieckie prawo prywatne, encyklopedię prawniczą, historię prawa niemieckiego i historię prawa rzym-

²⁵⁷ Przegl. Pozn. 1 (1845) 332.

²⁵⁸ Schulte J. F., *Buss*, s. 409.

²⁵⁹ Schulte J. F., *Die Geschichte der Quellen*, t. 3, cz. 1, s. 393.

skiego. Zebrał z dawnych publikacji i wydał „*Corpus juris germanici*”. Bardzo interesujące i wartościowe są jego dzieła: *Naturrecht und Politik, Das Alte Wales, Das alte Erzstift Köln*²⁶⁰.

Lehrbuch des Kirchenrechts mit Berücksichtigung der neuesten Verhältnisse, Bonn 1822, jest wierną kopią dzieła Sautera, które Walter oczyścił z gallikanizmu²⁶¹. Począwszy od czwartego wydania, dzieło to wychodziło pod nieco zmienionym tytułem: *Lehrbuch des Kirchenrechts aller christlichen Konfessionen*. Osiągnęło aż 14 wydań. Późniejsze wydania były dwa razy obszerniejsze od pierwszego. Ośme wydanie zostało przetłumaczone na język francuski i hiszpański, a dziewiąte na język włoski. Podręcznik w języku francuskim ukazał się w Paryżu w 1841 roku²⁶². Wydania różnią się między sobą. Czwarte i siódme wydanie jest jakby nową pracą, a dziewiąte i jedenaście uległo dalszym zmianom. Do wydania siódmego wykorzystał autor konstytucję Benedykta XIV *De synodo dioecesana*, do której rzadko kanoniści niemieccy sięgali²⁶³. W przedmowie do dwunastego wydania zamieszczona została historia powstania i rozpowszechniania tego podręcznika oraz opis politycznego stanu Kościoła na ziemiach niemieckich po 1848 roku. Do wydania trzynastego dołączony został nowy rozdział o źródłach prawa kanonicznego. W tym wydaniu również zostało przedstawione prawo kościelne poszczególnych krajów: Anglii, Holandii, Norwegii i Polski. Materiały dotyczące polskiego prawa kościelnego otrzymał Walter od prof. Romualda Hube z Petersburga. Ostatnie, czternaste wydanie na prośbę ociemniałego już wtedy autora przygotował i wydał drukiem w roku 1871 dr Hermann Gerlach.

Prof. Walter posiadał dużą znajomość prawa rzymskiego, którą wykorzystał przy pisaniu *Lehrbuch des Kirchenrechts*. Po przedstawieniu źródeł układał materiał wg podziału instytucji Justyniana²⁶⁴. Zawsze cechowała go życzliwość i uległość w stosunku do najwyższego autorytetu nauczycielskiego Kościoła. Przed rozpoczęciem soboru watykańskiego I przedstawił anonimowo propozycję reformy kościelnej w zakresie prawa małżeńskiego, nieomyślności i władzy papieża²⁶⁵. Chociaż postulatów nie uwzględniono, całkowicie zgodził się z wynikami soboru.

Studia na uniwersytetach niemieckich dawały duchowieństwu archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej odpowiedni zasób wiedzy prawniczej. Zakres wiedzy określały podręczniki wydawane przez profeso-

²⁶⁰ Schulte J. F., Walter F. W.: *Allg. D. Biogr.*, t. 41, Leipzig 1896, s. 23.

²⁶¹ Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego*, s. 240.

²⁶² *Przegl. Pozn.* 1 (1845) 331.

²⁶³ Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego*, s. 86.

²⁶⁴ *Przegl. Pozn.* 1 (1845) 332.

²⁶⁵ *Das allgemeine Concilium und Weltage, Regensburg-Mainz 1869; Über die kirchliche Unfehlbarkeit, Bonn 1871.*

rów. Najwięcej w tej dziedzinie zrobił Walter, który dał do rąk studentów podręczniki prawie do wszystkich wykładanych przez siebie przedmiotów. Phillips pod koniec życia skrócił obszerne dzieło *Kirchenrecht* dając kompendium prawa kanonicznego. Inni wyraźnie zaznaczali, że publikacja jest zbiorem wykładów²⁶⁶. W ramy wykładów prawa kanonicznego wchodziły zagadnienia z filozofii i teologii prawa. Poważnie traktowano zapoznanie studentów ze źródłami prawa kościelnego oraz obowiązującym prawem osobowym i rzeczowym. Z prawa rzeczowego najwięcej czasu poświęcano prawu małżeńskiemu i majątkowemu. Mniejszą uwagę zwracano na kocielne prawo procesowe i prawo karne. Z dziedziny prawa publicznego podawano nie tylko podstawowe zasady prawne normujące stosunek Kościoła do państwa, ale wykładano obowiązujące przepisy prawne wydane przez państwo w sprawach kościelnych.

Wykłady i naukowe publikacje, z którymi spotykali się studenci w bibliotekach uniwersyteckich, uczyły sposobu ujmowania zagadnień i korzystania ze źródeł i literatury. Praca twórcza profesorów stanowiła podjętą do podejmowania pióra w celu naukowego naświetlenia zagadnień aktualnych lub w obronie zagrożonej wolności Kościoła. Prawie wszyscy autorzy publikacji kanonistycznych licznie wydawanych na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej studiowali na uniwersytetach, gdzie zdobyli do tego należyte przygotowanie.

III. Możliwości prywatnego pogłębiania wiedzy kanonistycznej

Po ukończeniu studiów i otrzymaniu święceń kapłańskich niemal wszyscy neoprezbiterzy kierowani byli przez władzę duchowną do pracy duszpasterskiej, gdzie mieli możliwość korzystania z części wiadomości zdobytych w seminariach, czy na uniwersytetach. Najbardziej użytecznymi dla młodych kapłanów okazywały się traktaty, które omawiały zagadnienia sakramentu pokuty i małżeństwa. Starsi kapłani z racji stanowiska proboszcza i związanego z nim zarządu beneficjum, musieli stosować odpowiednie przepisy kościelne i państwowe z zakresu prawa majątkowego. Inne działy prawa kościelnego w praktyce duszpasterskiej znajdowały mniejsze zastosowanie i stąd kapłani narażeni byli na zapomnienie tego co zdobyli podczas studiów. Aby uchronić duszpasterzy przed wyjałowieniem umysłów, przepisy kościelne nakazywały egzaminy dla uzyskania jurysdykcji i egzaminy na beneficja proboszczowskie. Do tych egzaminów musieli się sami prywatnie przygotowywać, bez pomocy profesorów.

Egzaminy odbywały się przed mianowanymi przez ordynariusza egzaminatorami synodalnymi lub prosynodalnymi, których ustanowienia

²⁶⁶ Por. Gitzler L., *Geschichte der Quellen des Kirchenrechts. Zum Gebrauch bei den Vorlesungen*, Breslau 1855.

domagał się Sobór Trydencki²⁶⁷. Dla otrzymania tzw. instrumentum iurisdictionis, młodzi kapłani obowiązani byli składać egzamin w każdym roku do chwili uzyskania beneficium parafialnego. Termin egzaminu w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej wyznaczał konsystorz. Gdy zaszła uzasadniona przeszkoda uniemożliwiająca dojazd do Poznania, konsystorz zezwalał od czasu do czasu na egzamin przed własnym dziekanem, który wystawiał odpowiednie świadectwo²⁶⁸. Egzaminowany musiał wykazać odpowiednie wiadomości z teologii dogmatycznej, moralnej i prawa kanonicznego potrzebne w konfesjonale. Podstawowym zagadnieniem z prawa kanonicznego, to jurysdykcja ogólnie oraz szczegółowo w odniesieniu do rezerwatów i kar kościelnych.

Trudniejszy był egzamin dla uzyskania beneficium proboszczowskiego. Początkowo egzaminy te odbywały się w różnych terminach, na każde wakujące probostwo. Ponieważ było to bardzo niewygodne, arcybiskup Przyłuski postanowił, że świadectwo egzaminu zachowuje ważność w okresie 6 lat i uprawnia do starania się o wakujące w tym czasie probostwa. Egzamin odbywał się podczas letnich ferii w dniu ustalonym przez konsystorz. Na prace pisemne przeznaczano 4 godziny przed południem (g. 8—12), a egzamin ustny przeprowadzano po południu od godziny 15. Opracowywanie tematów pisemnych odbywało się pod nadzorem. Nie wolno było komunikować się z obecnymi na sali, ani wychodzić na zewnątrz. Na piśmie opracowywano wyznaczone zagadnienia z Pisma św. i dekretów Soboru Trydenckiego. Egzamin ustny obejmował całą teologię, prawo kanoniczne, historię Kościoła i inne dyscypliny wykładane w czasie studiów teologicznych²⁶⁹.

Oprócz egzaminów, które w sposób urzędowy skłaniały do powtarzania i pogłębiania wcześniej zdobytych wiadomości kanonistycznych, istniały inne formy wpływające zachęcająco do zajmowania się tą dyscypliną. W rodzaju inspiracji oddziaływały na duchowieństwo kongregacje dziekanów, konferencje dekanalne i rekolekcje kapłańskie.

Owočna działalność synodalna zanikła w Polsce w XVIII wieku. W następnym stuleciu nie odbył się na ziemiach polskich żaden synod diecezjalny. Nie sprzyjało temu rozbitcie narodowe i skrępowanie Kościoła przez rządy zaborcze. Arcybiskup Ledóchowski doceniając wartość oddziaływania synodów na duchowieństwo i wiernych, rozpoczął zwoływać kongregacje księży dziekanów, które tak w formie jak i w treści posiadały charakter bardzo zbliżony do synodów. W latach 1866—1872 odbyło się 6 kongregacji. Miejscem zebrań były na przemian stolice archidiecezji Gniezno i Poznań. Uczestniczyli w nich dziekani, prodziekani, członkowie kapituł metropolitalnych, radcy kurii i profesorowie seminarium. Kongregacje odbywały się co

²⁶⁷ Conc. Trid. sess. XXIV, c. 18 de ref.

²⁶⁸ AAP, Personalia ks. Echausta J., KA 208.

²⁶⁹ Tyg. Katol. 3 (1862) 458—459.

roku w ostatnią środę sierpnia. Odpowiednie propozycje dotyczące tematu i rozwiązania zagadnień należało składać na piśmie arcybiskupowi przynajmniej miesiąc przed terminem. Dekrety wydane przez arcybiskupa na kongregacji miały moc obowiązującego prawa diecezjalnego²⁷⁰. Podawano je do wiadomości duchowieństwa przez dziekanów, przez konsystorze i ogłaszano drukiem²⁷¹ w formie oddzielnych broszur lub w czasopismach katolickich.

Ponieważ owocem kongregacji są dekrety ściśle prawne, dekrety dotyczące liturgii i instrukcje zawierające polecenia duszpasterskie lub wyjaśnienia, wypada zwrócić uwagę na te, które posiadają związek z ogólnym prawem kościelnym, pomijając przepisy liturgiczne. Pierwsza kongregacja jako pewne novum w życiu Kościoła, miała charakter ogólny. Na drugiej w 1867 roku ogłoszono dekret o wizytacji kościołów parafialnych przez dziekanów, o administrowaniu sakramentów, o tonsurze i stroju duchownych²⁷². W następnych latach regulowano dekretemi sprawę dopuszczania dzieci do pierwszej Komunii św., erekcji bractw wstrzemięźliwości, oddzielnego miejsca do grzebania nie ochrzczonych dzieci i innych pozbawionych pogrzebu kościelnego²⁷³, zawierania małżeństw mieszanych²⁷⁴, legatów²⁷⁵, kapłanów obciążonych długami i aprobaty do słuchania spowiedzi wiernych²⁷⁶.

Jedynym ustawodawcą na kongregacji był ordynariusz, ale dekrety brały swój początek z zapytań kierowanych do arcybiskupa, wysuwanych wniosków i dyskusji. Nie tylko postawienie wniosku, ale zabranie głosu w dyskusji a nawet zapytanie zobowiązywało do głębszego zastanowienia się nad zagadnieniem. Często musiało je poprzedzić przeczytanie publikacji na dany temat lub rozmowa w kręgu najbliższych. Kongregacje dziekanów nie tylko mobilizowały najbliższych współpracowników arcybiskupa do studiów na temat aktualnych zagadnień prawnych, ale inspirowały do tego ogół duchowieństwa archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej.

Jeden raz w roku zbierali się kapłani poszczególnych dekanatów pod przewodnictwem swego dziekana dla omówienia bieżących spraw kościelnych. Na określenie tego zjazdu używano dwóch terminów

²⁷⁰ Ledóchowski M., *Acta primae congregationis decanorum habitae die 21 Augusti 1866*, Gniezno 1866.

²⁷¹ Nowacki J., *Archidiecezja poznańska*, s. 284.

²⁷² Ledóchowski M., *Acta secundae congregationis decanorum habitae Gnesnae die 28 Augusti 1867*, Posnaniae 1867.

²⁷³ Ledóchowski M., *Acta tertiae congregationis decanorum habitae Gnesnae die 26 Augusti 1868*, Posnaniae 1868.

²⁷⁴ Ledóchowski M., *Acta quartae congregationis decanorum habitae Gnesnae die 25 Augusti 1869*, Posnaniae 1869.

²⁷⁵ Ledóchowski M., *Acta quintae congregationis decanorum habitae Gnesnae die 30 Augusti 1871*, Posnaniae 1871.

²⁷⁶ Ledóchowski M., *Acta sextae congregationis decanorum habitae Gnesnae die 28 Augusti 1872*, Posnaniae 1872.

wymiennie kongregacja lub konferencja²⁷⁷. Oprócz wspólnego udziału we Mszy św., czytania *Pastoralnej* kardynała Maciejowskiego, uchwał synodalnych i załatwiania innych spraw, niektórzy dziekani zachęteni widocznie przez arcybiskupa Dunina włączali do programu konferencji wygłaszanie referatów tematycznie związanych z pracą duszpasterską opartych na wiedzy teologicznej i kanonistycznej. Podczas konferencji dekanatu kostrzyńskiego dnia 3 X 1837 roku odczytano 3 referaty. W języku polskim wygłosił referat ks. Cwojdzński *O towarzystwie wstrzeźliwości i jego korzyściach*, a ks. Gnietyński *O obowiązkach plebana rozpoczynającego swe urzędowanie*. Po łacinie *O sakramencie chrztu* wygłosił referat ks. Bodziański. W Środzie Włpl. dnia 12 XII 1837 roku przemawiał dziekan Rybicki *O obowiązkach pasterzy dusz*²⁷⁸.

Arcybiskup Dunin zwyczaj wygłaszania referatów na konferencjach dekanalnych upowszechnił przez zarządzenie wydane drukiem dnia 21 I 1841 roku²⁷⁹. Nakazał, by dziekan na każdą konferencję wyznaczył referentów, którzy wygłoszą prace naukowe z dziedziny teologicznej, prawniczej i pasterskiej. Zarządzenie weszło w życie, a jako przykład posłużyć może sprawozdanie z przebiegu konferencji dekanalnej odbytej dnia 26 X 1845 roku pod przewodnictwem ks. Kalinowskiego dziekana gniewkowskiego. Zgromadzenie zagał miejscowy dziekan mową na temat *Jak praca około zbawienia dusz wiernych i nauka mają być ozdobą każdego kapłana*. Kazanie *O obowiązkach pasterkich* wygłosił ks. Knast z Ostrowa, referat *O sakramencie Eucharystii, pokuty i małżeństwie* odczytał ks. Rosiński proboszcz Brudni²⁸⁰.

W XIX wieku konferencje dekanalne zmieniały swój charakter. Zanikały pełne grozy spotkania z władzą biskupa reprezentowaną przez dziekana podczas których przeglądano przywiezione księgi, parafialne, sprawdzano dokumenty jurysdykcyjne, napiętnowano wykroczenia, a nawet o ważniejszych wykroczeniach dostrzeżonych na konferencji powiadamiano władzę diecezjalną²⁸¹. Ich miejsce zajmowały zgromadzenia nacechowane życzliwością, które miały na celu pogłębienie moralne i intelektualne kapłanów pracujących w duszpasterstwie oraz obudzenie szerszych zainteresowań nauką odkładaną niekiedy na dalszy plan z racji kłopotów związanych z administracją majątkiem beneficjalnym. Tak w zagajeniach jak w kazaniach i referatach nie oddzielano dyscyplin na wzór podziału wykładów seminaryjnych. Tematy opracowywano w oparciu o naukę teologii, prawa kościelnego i wiązano z życiem. Nie sprzyjało to szczegółowemu rozwijaniu zagadnień, ale jaśniej ukazywało powiązania prawa kościelnego z teologią,

²⁷⁷ Wasiaak K., *Dziekani archidiecezji poznańskiej*, Lublin 1964, ma-szynopis, AAP, MPS 103, s. 65.

²⁷⁸ Archiwum Teol. 2 (1837) 528—529.

²⁷⁹ *Ordinatio Congregationum Decanalium*, Poznań 1841.

²⁸⁰ Gazeta Kośc. 3 (1845) 363.

²⁸¹ Por. Nowacki J., *Archidiecezja poznańska*, s. 333.

w której ustawy kościelne mają swój fundament. Przygotowanie referatu, wysłuchanie, dyskusja i zapytania mobilizowały referentów do dalszego prywatnego pogłębiania wiedzy teologicznej i kanonicznej.

W budzeniu i podtrzymywaniu zainteresowań naukowych duchowieństwa odegrały pewną rolę rekolekcje kapłańskie. Blisko 70 lat zapomniano o ich znaczeniu dla życia kapłańskiego i korzyściach płynących dla pracy duszpasterskiej. Przyczyną tego były rozbiory Polski, wojny, kasata zakonów, reorganizacja diecezji, zatargi z rządami zaborczymi i mała liczba duchowieństwa. Ostatnim biskupem poznańskim, który nakazywał te ćwiczenia duchowne był Antoni Onufry Okęcki²⁸².

Gdy nastąpiła pewna stabilizacja życia kościelnego, o rekolekcjach kapłańskich pomyślał dziekan dekanatu krobkiego ks. Franciszek Stefanowicz i znalazł gorących orędowników w osobach ks. Jana Respądka profesora seminarium poznańskiego²⁸³, Jana Koźmiana redaktora *Przeglądu Poznańskiego* i ks. Aleksego Prusinowskiego redaktora *Tygodnika Katolickiego*. Rekolekcje urządzano w Gnieźnie, Poznaniu i Gostyniu. Trwały one dość długo, a odbywały się w czasie letnich ferii kleryckich. W 1864 roku w obu archidiecezjach skorzystało z rekolekcji 49 księży²⁸⁴. Przed rozpoczęciem i po zakończeniu ćwiczeń duchownych kapłani mieli możliwość wymiany poglądów. W naukach rekolekcyjnych uwzględniano zagadnienie obowiązków dobrego pastora, a wśród czytania duchownego był temat *O obowiązku kapłana oddawania się naukom*²⁸⁵.

Poznań stawał się ośrodkiem życia naukowego, a kapłani poznańscy nie tylko w formie zorganizowanej dążyli do pogłębienia wiedzy, ale wykorzystywali do tego również spotkania prywatne. Od 1861 roku księża pracujący w tym mieście urządzali spotkania o charakterze towarzyskim, na których omawiano wychodzące z druku książki, poruszano aktualne zagadnienia duszpasterskie i w ramach braterskiej życzliwości służyli sobie wzajemną radą. Na zebrania przybywali proboszczowie, profesorowie seminarium i młodszy księża²⁸⁶. Zwyczaj utrwalił się i w następnych latach odbywały się spotkania prawie w każdym tygodniu²⁸⁷, służąc rozwijaniu szlacheckich zainteresowań.

Na rozwój nauki w całej Polsce wywierał wpływ od początku istnienia uniwersytet krakowski. W katedralnej szkole poznańskiej uczy-

²⁸² Zieliński Z., *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim*, s. 230.

²⁸³ W tym duchu wydał ks. Respądek J. broszurkę *Odpowiedź xiędza profesora Respądka na list x dziekana Stefanowicza z dnia 28 grudnia 1850 roku zawierający uwiadomienie o uchwale ćwiczeń duchownych, zaprowadzonych między Duchowieństwo Dekanatu Krobkiego*, Poznań 1851.

²⁸⁴ Zieliński Z., *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim*, s. 233.

²⁸⁵ Tyg. Katol. 5 (1864) 420.

²⁸⁶ Tyg. Katol. 2 (1861) 345.

²⁸⁷ Pamiętnik Religijno-Moralny ser. II, t. 10 (1962) 216—217.

ło wielu sławnych profesorów, którzy przybyli z Krakowa. Jeszcze ściślejsze związanie Poznania z centrum nauki polskiej nastąpiło na początku XVII wieku, gdy wznowiono działalność Akademii Lubrańskiego. Mimo likwidacji Akademii Lubrańskiego w 1780 roku i trudności w swobodnym komunikowaniu się z Krakowem spowodowanych rozbiarami Polski, uniwersytet krakowski nadal oddziaływał na duchowieństwo wielkopolskie. Przez długie lata należał do powstałego w 1816 roku Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Jagiellońskim złączonego, które dawało możliwości pogłębiania wiedzy, ks. Jan Nepomucen Jabczyński. Został przyjęty na członka honorowego przez 1847 rokiem²⁸⁸. Wymagane pismo polecające musiało najprawdopodobniej zawierać zasługi, które kandydat posiadał w zakresie uprawiania nauki jako takiej i szerzeniu oświaty przez wydawanie *Archiwum Teologicznego* i *Gazety Kościelnej*. Towarzystwo przyjęło rozprawę ks. Jabczyńskiego *Wiadomość o synodach prowincjonalnych polskich i zbiorach ich statutów* i opublikowało na łamach swego naukowego czasopisma²⁸⁹.

Gdy usilne starania Augusta Cieszkowskiego i Koła Polskiego w sejmie pruskim nie doprowadziły do założenia polskiego uniwersytetu w Poznaniu, podjęto decyzję zespolenia polskiego ruchu naukowego na wzór towarzystwa warszawskiego lub czeskiej Maticy. Na zebraniu konstytucyjnym dnia 12 I 1857 roku przyjęto statut wzorowany na statucie Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk²⁹⁰. Członkowie opracowywali rozprawy, odczytywali je na posiedzeniach, informowali o przebiegu pracy, zdawali sprawozdania z wycieczek i wypraw naukowych. Przesyłane prace do oceny rozpatrywano na specjalnych zebraniach odpowiednich komisji. Prowadzono korespondencję naukową i udzielano fachowych porad zainteresowanym problematyką z dziedziny wchodzącej w zakres prac poszczególnych wydziałów²⁹¹. Zapraszano z odczytami wybitnych uczonych z Krakowa i Lwowa. Organizowano ogólnopolskie zjazdy naukowe²⁹². Organem towarzystwa były „Roczniki...”, które ze względu na trudności wydawnicze nie wychodziły regularnie. W latach 1860—1873 wydano 7 tomów²⁹³. Na honorowego prezesa wybrano arcybiskupa Przyłuskiego²⁹⁴.

W prace towarzystwa włączyli się kapłani archidiecezji gnieźnień-

²⁸⁸ Roczniki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego z Uniwersytetem Jagiellońskim połączonego 3 (1847) 328, ogólnego zbioru t. 18.

²⁸⁹ Roczn. TNK z U. J. połączonego 4 (1849) 14—53, ogólnego zbioru t. 19.

²⁹⁰ Grot Z. i inni, *Sto lat Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, album, Poznań 1957, s. VI.

²⁹¹ 100 lat Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i jego zbiorów, Poznań 1957, s. 17—18.

²⁹² Jakóbczyk W., *Wielkopolska XIX wieku*, s. 24.

²⁹³ Grot Z. i inni, *Sto lat PTPN album*, s. VII.

²⁹⁴ Przegl. Pozn. 25 (1858) 147—150.

skiej i poznańskiej. Od samego początku należeli do niego: ks. De-
lert J. B., ks. Fabisz P., ks. Jabczyński J., ks. Janiszewski J., ks. Zi-
enkiewicz J., ks. Ziętkiewicz W.²⁹⁵. Trzej pierwsi byli członkami wydzia-
łu historyczno-moralnego. Na czoło wybili się: ks. Brzeziński A.,
ks. Likowski W., ks. Warmiński I., ks. Kantak K., ks. Korytkowski J.
i ks. Łukowski J.

Na posiedzeniu wydziału historyczno-moralnego w 1860 roku przed-
stawił ks. Jabczyński dwie prace: *Wiadomość historyczna o mieczu*
starożytnym przechowywanym w katedrze poznańskiej, którym według
podania ś. Piotr uciął ucho Malchusowi i *O pierwotnem prawodaw-*
*stwie kościelnym w Polsce*²⁹⁶. Ks. Brzeziński A. czytał *Pogląd histo-*
ryczny na sądownictwo w sprawach małżeńskich, *Żywoć Jarostawa ze*
*Skotnik Arcybiskupa gnieźnieńskiego*²⁹⁷ i *Żywoć ks. Kidaszewskiego*
ze szczególnym uwzględnieniem stanu oświaty w pierwszej połowie
dziewiętnastego wieku, jaki się uwydatnia mianowicie w ówczesnych
*zakładach naukowych*²⁹⁸. Oprócz wymienionych rozpraw szereg prac
o tematyce kanonistycznej przygotowali świeccy członkowie towarzy-
stwa. Zachęcony przez ks. Jabczyńskiego, lekarz poznański dr L. Ga-
siorowski przygotował rozprawę *O kanonikacie medycznym w Gnieź-*
*nie i Poznaniu*²⁹⁹. Znany historyk wielkopolski E. Kierski czytał *Ży-*
*wot prymasa Wojciecha Baranowskiego urodzonego r. 1540*³⁰⁰. Prace
wymienione nie wyczerpują szerokiego wachlarza zainteresowań, które
rozbudzano na posiedzeniach. Rozprawy ogłaszano drukiem często pod
nieco zmienionym tytułem, co świadczy że posiedzenia miały charak-
ter roboczy. Uwagi i dyskusja pomagały do skonkretyzowania tematu
i lepszego opracowania. Zarząd zwracał uwagę na aktualne zagad-
nienia i zachęcał członków, by zajęli się nimi. Po śmierci arcybiskupa
Przyłuskiego proszono ks. Jabczyńskiego, by opracował życiorys zmar-
łego. Ponieważ nie podjął tego zadania z racji choroby, temat zlecono
Emilowi Kierskiemu³⁰¹.

Szereg kapłanów należących do Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poz-
nańskiego było obznajomionych z tego rodzaju pracą w organizacjach
studenckich. W 1836 roku powstało we Wrocławiu Towarzystwo
Literacko-Słowiańskie, którego prezesem i najgorliwszym opiekunem
był prof. Purkyně, potem prof. Gitzler, Cybulski i Nehring. Prof. Gitz-
ler wyjednał zatwierdzenie zrzeszenia, które otrzymało miano „Aka-
demickie Towarzystwo Literacko-Słowiańskie”. Celem towarzystwa
było dokładniejsze zapoznanie się członków z językami, literaturą, hi-

²⁹⁵ Roczn. PTPN 1 (1860) 615.

²⁹⁶ Roczn. PTPN 1 (1860) 588.

²⁹⁷ Roczn. PTPN 2 (1863) 779.

²⁹⁸ Roczn. PTPN 3 (1865) 614.

²⁹⁹ Roczn. PTPN 1 (1860) 588.

³⁰⁰ Roczn. PTPN 3 (1865) 614.

³⁰¹ Roczn. PTPN 4 (1866) 557.

storią i prawem ludów słowiańskich. Realizowano to przez rozmowy, pisanie rozpraw i dyskusje³⁰². Mimo niemożliwości drukowania, powstały liczne prace pozaliterackie dotyczące oświaty, religii i zagadnień ogólnych³⁰³.

Czynnie uczestniczyli w pracach towarzystwa studenci teologii pochodzący z archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Jan Janiszewski w 1840 roku wygłosił 3 referaty. W styczniu mówił na temat *Czy Naruszewicza „Historia” jest dla narodu tym, czym być powinna*, a w marcu i grudniu tegoż roku omawiał zagadnienie wiary i wiedzy. Przeciw filozofii Hegla wystąpił Jan Respądek w referacie pt. *Poezja powinna naśladować naturę*³⁰⁴. Przedstawione tematy obok wartości naukowej miały znaczenie światopoglądowe. Z zagadnień historyczno-prawnych, których część drukowana była w późniejszym czasie w czasopiśmiech poznańskich, Tomicki Symforion przygotował w ramach działalności towarzystwa rozprawę *O wprowadzeniu chrześcijaństwa do Słowian*³⁰⁵, Tafelski Ludwik *O kolędowaniu, zwyczaju słowiańskim*, Chłostowski Józef *Historia rozwijania się prawa*, Gromadziński Maksymilian *O prawie cywilnym w Polsce*, Lewandowski Julian *Państwo ma się zasadzać na narodowości*. Na tematykę miał wpływ prof. Ryszard Roepell, który po odejściu Purkyniego był nieoficjalnym opiekunem Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego. Sam profesor zajmował się statutem wiślickim. Pod jego kierunkiem Lipski Józef opracował zagadnienie *De iure decimarum ecclesiarum in Polonia animadversione historicae, O dziesięcinach w Polsce od zaprowadzenia chrześcijaństwa aż do Kazimierza Wielkiego*, Plebański Józef pracę seminaryjną *O fundacji biskupstwa poznańskiego i wzniesieniu metropolii gnieźnieńskiej oraz o założeniu biskupstwa krakowskiego* czytał na zebraniu Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego. Referowano również zagadnienie zaprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce. Zastanawiano się na zebraniu „Dlaczego protestantyzm nie przyjął się w Polsce” i omawiano losy protestantyzmu w Polsce od Zygmunta I aż do śmierci Zygmunta III³⁰⁶.

Studenci polscy prawie we wszystkich ośrodkach uniwersyteckich zrzeszali się, aby krzepić ducha narodowego i pogłębiać wiadomości. W Berlinie grupa młodzieży akademickiej skupiała się przy Janie Koźmianie³⁰⁷, we Fryburgu Badeńskim przy Feliksie Kozłowskim³⁰⁸, a w Monasterze w drugiej połowie XIX wieku działało Towarzystwo Teologiczno-Literackie, które posiadało swoją bibliotekę i czytelnię.

³⁰² Karbowski A., *Młodzież Pol. akad. za granicą*, s. 23—25.

³⁰³ Achremowicz E., Żabski T., *Tow. lit.-słow.*, s. 62.

³⁰⁴ Achremowicz E., Żabski T., *Tow. lit.-słow.*, s. 62, 99.

³⁰⁵ Praca została opublikowana w *Gazecie Kośc.* +(1847) 81 ns.

³⁰⁶ Achremowicz E., Żabski T., *Tow. lit.-słow.*, s. 165.

³⁰⁷ Likowski E., *Mowa żałobna na cześć ś. p. x Jana Koźmiana*, s. 13; Karwowski S., *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. 1, Poznań 1918, s. 329.

Prezesem towarzystwa w latach 1868—1869 był ks. Władysław Chotkowski. Na posiedzeniach zajmowano się zagadnieniami teologii, historii Kościoła i literatury polskiej³⁰⁹. W ramach teologii i historii Kościoła zajmowano się zagadnieniami kanonistycznymi.

Jak zdobycie wiedzy w okresie studiów uzależnione jest przede wszystkim od kwalifikacji profesora i jasnego wykładu, tak pogłębienie wiadomości uwarunkowane jest możliwością korzystania z archiwów i bibliotek. Na skutek rozbiorów, naród polski poniósł olbrzymie straty przez zniszczenie lub wywiezienie cennych zabytków piśmiennictwa. Bogate zbiory klasztorów wielkopolskich po konfiskacie zakonów przewieziono zostały do biblioteki królewskiej i biblioteki uniwersyteckiej w Berlinie. Jedynie drobna część pozostała w kraju³¹⁰.

Biblioteka Seminarium Duchownego w Poznaniu liczyła w 1761 roku 96 książek. Była raczej podręczną biblioteką profesorów. Powiększona została w 1781 roku przez włączenie księgozbioru „kościół poznańskiego”, czyli biblioteki kapitulnej. Po reorganizacji seminarium duchownego biblioteką zajmowali się w charakterze dyrektorów profesorowie seminarium: ks. Alzog, Pohl i Uedink³¹¹. Biblioteka była w połowie XIX wieku uporządkowana. Pracował przy tym prof. Uedink. Sporządzony przez niego spis nie odpowiadał wymogom. Gdy prowizor w 1851 roku nakazał uporządkowanie biblioteki, rektor Janiszewski przedstawił trudności lokalowe i personalne. Pomieszczenie było zbyt małe, a słabe stropy nie pozwalały na obciążenie nadmierną ilością książek. Czas pracy nad uporządkowaniem biblioteki przez jednego człowieka i przy pomocy kleryków obliczył na półtora roku³¹². Można stąd wnioskować, że księgozbiór seminaryjny w połowie XIX wieku był dość zasobny.

Archiwum biskupstwa poznańskiego posiadało przeważnie dokumenty majątkowe zawierające najczęściej nadania i przywileje, bo o te akta rządy najbardziej dbali. Od 1793 roku rozpoczęto prowadzić rejestraturę akt dla poszczególnych spraw czy kościołów. Z akt średniowiecznych ocalało bardzo mało. Początkowo układano akta w porządku chronologicznym, dopiero arcybiskup Dunin w roku 1831 zaprowadził układ systematyczny, a jego następca arcybiskup Przyłuski pilnował, by rozpoczęte dzieło dalej kontynuowano³¹³.

Seminarium duchowne w Gnieźnie prowadzone przed 1835 rokiem przez księży misjonarzy nie posiadało zasobnej biblioteki. Chociaż naj-

³⁰⁸ Brzeziński A., *Mowa żałobna na pogrzebie x Kozłowskiego*, s. 3.

³⁰⁹ Karbowski A., *Młodzież Pol. akad. za granicą*, s. 80.

³¹⁰ Grycz J., Gryczowa A., *Historia książki i bibliotek w zarysie*, Warszawa 1959, s. 137.

³¹¹ Majkowski E., *Biblioteka archidiecezjalna*. W: Biblioteki wielkopolskie i pomorskie, red. Wierczyński S., Poznań 1929, s. 6—7.

³¹² AAP, Pismo z dnia 28 IV 1851, SD 12.

³¹³ Nowacki J., *Archidiecezja poznańska*, s. 172.

prawdopodobniej istniał jakiś mały zbiór, to nie nazywano go biblioteką³¹⁴. Fakt stworzenia studium praktycznego w Gnieźnie nie zrodził pilnej potrzeby zgromadzenia poważniejszego księgozbioru z dziedziny kanonistycznej. Nie sprzyjała temu początkowo mała liczba profesorów i wychowanków oraz nastawienie z jakim przybywali tu klerycy. Zbierano więc dzieła do użytku praktycznego, przeważnie z dziedziny kaznodziejskiej. W 1840 roku do Gniezna przewieziono część biblioteki klasztornej benedyktynów w Lubiniu³¹⁵.

Najcenniejszym księgozbiorem w archidiecezji gnieźnieńskiej była biblioteka kapitulna w Gnieźnie. Istniała już w XII wieku. Jej stare zbiory pochodziły przeważnie z darowizn biskupów i kanoników. Jan II Gerbicz biskup poznański (1286—1297) podarował kodeks pergaminowy Dekretów Grzegorza IX³¹⁶, Piotr z Zawichosta mistrz dekretów przekazał w 1414 roku 13 woluminów treści prawniczej. Po zmarłym Mikołaju Kickim († 1429) otrzymano w 1435 roku 16 woluminów prawniczych. Biskup Tomasz Strzemiński w 1461 roku podarował 22 woluminy z dziedziny prawniczej i homiletycznej. Całą bibliotekę prawniczą składającą się z 37 ksiąg zapisem testamentowym oddał kapitule gnieźnieńskiej 10 XI 1497 roku kanonik Jakub Boksica. Po zmarłym w 1615 roku prymasie Wojciechu Baranowskim do księgozbioru kapitulnego dostało się kilkaset tomów cennych dzieł. Arcybiskup Leszczyński (1658—1660) przekazał bibliotece 37 tomów *Conciliorum generalium et provincialium collectio regia*, Paryż 1644. W XIX wieku 1000 tomów oddał do biblioteki Wojciech Anzelm Brodziszewski († 1866) biskup pomocniczy gnieźnieński. Całą swą bibliotekę przekazał kanonik Jan Piotr Zienkiewicz († 1874), kanonik Maciej Doraszewski († 1880) i notariusz kapitulny Antoni Dyament († 1885). Zbiór ostatniego nie był wielki, ale zawierał kilkanaście inkunabułów i kilkadziesiąt rzadkich druków polskich z XVI i XVII wieku³¹⁷. Już z wyżej podanego wykazu, aczkolwiek niepełnego, widać że biblioteka kapituły gnieźnieńskiej była poważnym księgozbiorem kościelnym. Obok dzieł teologicznych i zbiorów kazań posiadała bardzo dużo pozycji kanonistycznych. Można wyciągnąć wniosek, że w tej dziedzinie była najbardziej zasobną na terenie całej Wielkopolski. W pierwszych dziesiątkach XIX stulecia nie była należycie uporządkowana. Zajął się tą sprawą bardzo gorliwie ks. Jan Piotr Zienkiewicz³¹⁸, co ułatwiło znacznie korzystanie z zasobów bibliotecznych.

³¹⁴ Hozakowski W., *Reorganizacja seminarium*, s. 239.

³¹⁵ Ostrowski J., *Biblioteka klasztoru Benedyktynów w Lubiniu*. W: *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie*, red. Wierczyński S., Poznań 1929, s. 176.

³¹⁶ Trzciniński T., *Średniowieczne rękopisy biblioteki kapitulnej w Gnieźnie*, Roczn. PTPN 35 (1909) 208.

³¹⁷ Formanowicz L., *Biblioteka kapitulna w Gnieźnie*. W: *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie*, red. Wierczyński S., Poznań 1929, s. 154—158.

³¹⁸ Kuryer Poznański z dnia 26 I 1874.

Do mniejszych bibliotek poklasztornych nie docierało państwo czy upoważnieni przez arcybiskupa profesorowie seminarium w celu przejęcia ich zbiorów. Stały się one podstawą bibliotek dekanalnych, które z polecenia arcybiskupa Dunina³¹⁹ organizowano w XIX wieku na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Powstała wtedy biblioteka dekanalna w Białczu, Biezdrowie, Borku, Czarnkowie, Grabowie nad Prosną, Koźminie, Krobi, Krotoszynie, Mącznikach, Nowym Mieście, Osiecznej, Trzciny i innych miejscowościach. Następcy arcybiskupa Dunina interesowali się stanem bibliotek dekanalnych. W ramach wizytacji kanonicznej oglądali pomieszczenia w których znajdował się księgozbiór dekanalny, a w razie dostrzeżenia niedociągnięć wydawali odpowiednie polecenia. W 1871 roku oglądał bibliotekę dekanalną w Trzciny ks. arcybiskup Ledóchowski. Zbiór znajdował się w salce przy kościele³²⁰.

Duchowieństwo archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej oprócz możliwości korzystania z wymienionych już archiwów i bibliotek oraz własnych zbiorów, miało dostęp do bibliotek publicznych i prywatnych. Biblioteki powstawały z inicjatywy prywatnych fundatorów, którzy w trosce o zachowanie języka i narodowej świadomości gromadzili rękopisy oraz pozycje drukowane i udostępniali je publiczności.

Pierwszą bibliotekę publiczną w Poznaniu założył hrabia Edward Raczyński. Zaczątek stanowił księgozbiór oddziedziczony po przodkach przechowywany w zamku wyszyńskim. Po kasacie klasztorów nabył fundator część archiwum i biblioteki cystersów w Paradyżu oraz szczątki innych bibliotek wielkopolskich klasztorów. Najwięcej książek napłynęło z biblioteki uniwersytetu wrocławskiego i berlińskiego, skąd przekazywano dublety. W 1832 roku biblioteka posiadała około 20 000 tomów³²¹, a w 1854 roku osiągnęła liczbę 30 000 tomów³²². Korzystanie ze zbioru znacznie ułatwił wydrukowany w 1865 roku katalog alfabetyczny. W odległym około 20 km od Poznania Kórniku gromadził cenne zbiory Adam Tytus Działyński. Znalazły się tam przede wszystkim polskie dzieła XVI wieku z historii, poezji, przyrody i teologii. Do połowy XIX stulecia zbiór posiadał ponad 10 000 pozycji. W 1868 roku w Kórniku było 111 rękopisów z teologii, 336 z historii, 296 z literatury i 147 z prawa³²³. Idea gromadzenia starych pomników piśmiennictwa i nabywania bieżących pozycji przenikała wielu właścicieli majątków na terenie Wielkopolski. Niemal w każdym powiecie

³¹⁹ M a j k o w s k i E., *Biblioteka archidiecezjalna*, s. 9.

³²⁰ Tyg. Katol. 12 (1871) 291.

³²¹ W o j t k o w s k i A., *Biblioteka Raczyńskich (1829—1929)*. W: *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie*, red. Wierczyński S., Poznań 1929, s. 36.

³²² D. J e r z y, *W sprawie Biblioteki Raczyńskich*, Przegląd graficzny 2 (1920—1921) 82.

³²³ B o d n i a k S., *Biblioteka Kórnicka*. W: *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie*, red. Wierczyński S., Poznań 1929, s. 201.

znalazł się mecenas nauki, którego ambicją było posiadać zasobny i wartościowy księgozbiór. Równocześnie z założeniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, powstała myśl stworzenia własnej biblioteki. Załączek stanowiły książki przekazane przez osoby prywatne. W 1862 roku biblioteka liczyła 4 000 tomów, w 1864 roku wzrosła do 5 000 tomów, a w 1869 roku osiągnęła już blisko 8 000 tomów. Mimo walki kulturalnej biblioteka rozwijała się w dużym tempie. W roku 1880 osiągnęła 50 000 tomów³²⁴.

Kapłani pracujący w Poznaniu mogli czerpać z bardzo bogatych zbiorów tam zgromadzonych, a inni z bibliotek prywatnych rozsianych w terenie i ze zbiorów dekanalnych. W pierwszej połowie XIX wieku zdarzało się, że jeden kapłan musiał obsłużyć nieraz 2 a nawet 3 parafie. Miejscowości dzieliła często duża odległość, a środkiem komunikacji była furmanka. Mimo to była spora grupa księży, która wśród ciężkich obowiązków duszpasterskich zajmowała się nauką. Mniej obchodziły kapłanów tamtych czasów sprawy materialnego utrzymania kościołów. Tym zajmował się patron. Dużo jednak angażowało administrowanie majątkiem beneficjalnym. Wśród tygodnia kapłani każdego dnia mogli wygospodarować kilka godzin (2—3) na lekturę. Dysponując takim czasem najchętniej sięgali po interesujące czasopisma.

Pierwszym czasopismem kościelnym wydawanym w Poznaniu było *Archiwum Teologiczne*³²⁵. Wychodziło od początku 1836 roku do końca 1837 roku, jako kwartalnik obejmujący 132 strony w formacie 20 × 13 cm. Redaktorem był ks. Jan Nepomucen Jabczyński. Liczba prenumeratorów była dość duża, gdy porównamy ją z ilością kapłanów pracujących w tym czasie w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej³²⁶. Świadczy to o dążeniu duchowieństwa do pogłębiania wiedzy zdobytej w seminarium i o powadze jaką cieszył się redaktor. W archidiecezji poznańskiej otrzymywało *Archiwum Teologiczne* 349 osób, a w archidiecezji gnieźnieńskiej 101. Sam tytuł wskazywał na charakter historyczny pisma (archiwum), a wykształcenie i zamiłowanie prawnicze redaktora zadecydowało o dużej ilości artykułów historyczno-prawnych. Czasopismo pełniło też rolę dobrego informatora o publikacjach naukowych z teologii dogmatycznej, moralnej, pasterskiej, prawa kanonicznego, katechetyki i homiletyki, liturgiki, historii Kościoła, patrystyki oraz archeologii, podając od czasu do czasu obok tytułu i ceny, charakterystykę dzieła. Za pomocą *Archiwum Teologicznego* arcybiskup Dunin ogłosił dwa konkursy naukowe na temat

³²⁴ Dobrzyńska-Rybicka L., *Biblioteka Tow. Przyjaciół Nauk*, W: Biblioteki wielkopolskie i pomorskie, red. Wierczyński S., Poznań 1929, s. 47.

³²⁵ Karwowski S., *Historia W. Ks. Poznańskiego*, t. 1, s. 252.

³²⁶ W 1844 roku w archidiecezji gnieźnieńskiej pracowało 214 kapłanów, a w poznańskiej 381 (*Gazeta Kośc.* 2 (1844) 23—24).

kongregacji dekanalnych i opieki duszpasterzy nad szkołami parafialnymi.

Wystąpienie ks. Jana Czerskiego oraz błędy religijne szerzone przez dziennikarzy i pisarzy zrodziły potrzebę naświetlenia zagadnień z pozycji zdrowej nauki katolickiej. Zajął się tym ks. Ludwik Urbanowicz, który od stycznia 1845 roku do końca 1846 roku redagował miesięcznik *Obrona prawdy*³²⁷. W drugim roku czasopismo ukazywało się nieregularnie. Poszczególne posyty składały się z 50—82 stron w formacie 20 × 13 cm. Duży udział w wydawaniu miał Walenty Stefański. Pismo wychodziło z jego drukarni, on finansował nakład³²⁸ i artykuły wysyłało do jego księgarni. Odbiorcami „Obrony Prawdy” byli przeważnie duchowni pracujący na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Za granicę przesyłano niewielką liczbę egzemplarzy. Małe zainteresowanie pismem wykazali świeccy. Artykuły naukowe należy ocenić pozytywnie. Poruszały problematykę aktualną, a zwięzłość treści pobudzała do czytania. Z zagadnień prawnych zamieszczono artykuł „O prawie starozakonnym”, gdzie autor w oparciu o Stary Testament podał przepisy prawa krajowego, prywatnego, kryminalnego, egzekucyjnego czyli sądownictwa wykonawczego i prawa policyjnego. Opublikowano część rozprawy ks. P. Fabisza pt. *Obrona bezceństwa kapłanów katolickich*. Oprócz tego są krótkie artykuły: *O przejściu Duchownych z swojej do obcej Dyecezji, O godności Arcy-Biskupiej u nas, O officyach foralnych, O bractwach w kościele katolickim, O posiadaniu, używaniu i pozbywaniu dóbr duchownych, Pieczęcie kościelne i Appelacje w sądownictwie duchownem*.

Artykuły kanonistyczne zamieszczane w *Archiwum Teologicznym i Obronie Prawdy* zajmowały się przeważnie zagadnieniami lokalnymi. Sprawy Kościoła powszechnego, a przede wszystkim z zakresu prawa publicznego podawał *Przegląd Poznański*, który wychodził od czerwca 1845 roku do grudnia 1864 roku. Początkowo ukazywał się w każdym miesiącu, a od połowy 1852 roku co 6 tygodni³²⁹. Posiadał format 25 × 15 cm. Każdy numer zawierał 108—120 stron³³⁰. Głównym redaktorem był Jan Koźmian, który w Tuluzie uzyskał licencjat obojga praw. Czasopismo dostosowane było do poziomu warstwy najbardziej wykształconej. Przez artykuły i obiektywną krytykę literacką wywarło duży wpływ na piśmienictwo krajowe³³¹. Zagadnienia kanonistyczne podawało w formie artykułów, recenzji i publikacji wyjątków z dzieł

³²⁷ Czarnowski S. J., *Literatura periodyczna i jej rozwój*, Kraków 1892, s. 347, błędnie podał tytuł pisma „Obraz Prawdy” zamiast „Obrona Prawdy” i rok wydawania 1844—1846 zamiast 1845—1846.

³²⁸ Korczak B., *Bibliografia prasy polskiej 1832—1864*, Warszawa 1968, s. 43.

³²⁹ *Przegl. Pozn.* 38 (1865) s. I.

³³⁰ Korczak B., *Bibliografia prasy polskiej*, s. 44.

³³¹ Białecki A., *Piśmiennictwo w W. X. Poznańskiem od r. 1850 i charakter tegoż w poprzedzających latach*, Teka Wileńska 6 (1858) 191..

wydanych w Polsce i za granicą. Wiele miejsca poświęcono władzy duchownej, posłannictwu Ojca św., sytuacji prawnej Kościoła katolickiego w Prusach, Austrii, w Wielkim Księstwie Badeńskim i pod rządami rosyjskimi. Naświetlono kwestię rozwodów i prawodawstwa kościelnego względem tajnych towarzystw. Recenzje nowych publikacji dawały sposobność do stworzenia obrazu stanu prawnego Kościoła w Polsce, stosunku papieża do Polski i podstaw prawnych doczesnej władzy papieża.

Artykułów z dziedziny kanonistycznej objętościowo mniejszych niż w kwartalnikach i miesięcznikach, dostarczały duchowieństwu tygodniki. Ze względu jednak na częstsze docieranie do rąk czytelników, odegrały one nie mniejszą rolę niż poprzednie w prywatnym pogłębianiu wiedzy kanonistycznej. Dnia 31 III 1843 roku ukazał się pierwszy numer *Gazety Kościelnej*³³², której redaktorem był ks. Jan Nepomucen Jabczyński. Wychodziła w każdy poniedziałek w formacie 26 × 21 cm. Poszczególne numery obejmowały 8 stron. Była pismem dla duchowieństwa i katolickiej inteligencji. Ze stanowiska zdrowej nauki naświetlała aktualne sprawy Kościoła katolickiego i podawała wiele materiału historyczno-prawnego czerpanego z archiwum archidiecezji poznańskiej. Wypadki, które zaszły w 1848 roku w Wielkopolsce spowodowały nieregularne wychodzenie *Gazety Kościelnej*. Ostatni numer ukazał się 13 VIII 1849³³³. Po krótkiej przerwie ks. Jabczyński wspólnie z ks. Janiszewskim rozpoczęli wydawać *Tygodnik Kościelny* w takim charakterze, jaki posiadała „Gazeta Kościelna”. Czasopismo posiadało 8 stron druku w formacie 27 × 22 cm³³⁴. Redaktorzy zamierzali zająć się aktualną sprawą: stosunku Kościoła do państwa, związku Kościoła ze szkołą, wolności wyznania, synodów diecezjalnych, wykształcenia duchowieństwa, udziału świeckich w sprawach Kościoła, dziesięcin i dobroczynności chrześcijańskiej. Wydawanie tego tygodnika, zamknięto na 26 numerze, ze względu na trudności wydawnicze. Wychodził od 3 I do 27 VI 1850 roku.

Zapotrzebowanie na katolicki tygodnik rozumiał arcybiskup Przyłuski. Wprawdzie nie przyznawał wydawnictwom żadnej dotacji, ale skoro zaistniały odpowiednie warunki, zachęcił ks. Aleksego Prusimowskiego do wydawania *Tygodnika Katolickiego*³³⁵. Czasopismo wychodziło od 6 IV 1860 roku do 7 II 1874 roku w formacie 30 × 22 cm. Poszczególne numery posiadały najmniej 8 stron druku. Od czasu do czasu objętość pisma zwiększano. Zamierzano zamieszczać w nim roz-

³³² Była nowym czasopismem, a nie kontynuacją „Archiwum Teologicznego” jak błędnie podaje Korczak B., *Bibliografia prasy polskiej*, s. 43.

³³³ Jarochowski K., *Literatura poznańska pierwszej połowy bieżącego stulecia*, Poznań 1880, s. 112, błędnie podaje czas wydawania „Gazety Kościelnej” 1842—1847 zamiast 1843—1849.

³³⁴ Korczak B., *Bibliografia prasy polskiej*, s. 48.

³³⁵ Tyg. Katol. 12 (1871) 1.

porządzenia Stolicy Apostolskiej, arcybiskupa, konsystorza gnieźnieńskiego i poznańskiego, arcybiskupów i biskupów polskich oraz innych biskupów, rozprawy z historii Kościoła, teologii moralnej, pasterskiej, prawa kanonicznego i rubrycystyki, nadto wydarzenia z życia Kościoła, recenzje dzieł, żywoty zasłużonych ludzi, wskazówki moralne i pedagogiczne. Materiał był tak obszerny, że już w 1860 roku rozpoczęto wydawanie dodatków zawierających rozporządzenia, listy pasterskie, okólniki i odezwy biskupów oraz konsystorzy, których przedmiotem były zasady wiary i karność kościelna. Dodatki wydawano w różnych odstępach czasu. Założycielem, pierwszym redaktorem, właścicielem i odpowiedzialnym wydawcą był ks. Aleksy Prusinowski, a kontynuatorem ks. Józef Stagraczyński. Przez pewien czas pismo posiadało kościelnego cenzora w osobie rektora seminarium ks. Walentego Wojciechowskiego³³⁶. Duchowieństwo archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej zaraz po ukazaniu się pierwszych numerów *Tygodnika Katolickiego* w znacznej liczbie wpłaciło prenumeratę. W listopadzie 1860 roku ilość prenumeratorów osiągnęła cyfrę 400³³⁷, z czego około 100 mieszkało poza granicami Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Już w maju 1861 roku było 672 prenumeratorów, a w momencie największego rozkwitu tygodnik miał około 1000 odbiorców³³⁸. Profil tygodnika zatwierdzony przez arcybiskupa Przyłuskiego³³⁹ został utrzymany. Redakcja pomogła w wydaniu I tomu *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae et constitutiones synodorum provincialium et dioecesarum Regni eiusdem ad summam collectae*, Posenaniae 1869, przez ogłoszenie i kilkakrotne wezwania do nabycia, by w ten sposób umożliwić pokrycie kosztów druku. W ostatnich numerach wprowadzono specjalny dział zatytułowany *Kwestye kanoniczne*, który przygotowywał ks. J. Łukowski. Przyjęto tu formę pytań i odpowiedzi popartych dekretami i stanowiskiem prawników.

Czasopisma katolickie dawały duchowieństwu archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej szerokie możliwości prywatnego pogłębiania wiedzy kanonistycznej. Zawierały wiele materiału, a redaktorzy nieustannie wzywali kapłanów do współpracy. Pogłębianiu wiedzy i twórczości sprzyjała naukowa atmosfera środowiska poznańskiego. Czasopisma religijno-teologiczne rozwinęły się tutaj bardziej niż w dużych miastach na terenie zaboru rosyjskiego czy austriackiego³⁴⁰. Poza drobnymi wyjątkami, kapłani archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej pogłębiali wiedzę, by lepiej spełnić swe posłannictwo i zaspokoić wrodzoną szlachetną dążność poznania prawdy.

³³⁶ AAP, Pismo ks. J. Brzezińskiego wikariusza kapitulnego z dnia 24 VIII 1864, OA VI 246.

³³⁷ Grot Z., *Ks. Aleksy Prusinowski*, Poznań 1935, s. 67.

³³⁸ Tyg. Katol. 13 (1872) 676.

³³⁹ AAP, OA VI 246.

³⁴⁰ Czarnowski S. J., *Literatura periodyczna*, s. 347.

Zakończenie

Nauka prawa kanonicznego znalazła w XIX wieku w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej właściwe miejsce i dobre zrozumienie. Doceniali jej wartość arcybiskupi Dunin i Przyłuski. Sami posiadali w tej dziedzinie wysokie kwalifikacje. Zreorganizowane seminarium teoretyczne w Poznaniu i praktyczne w Gnieźnie dawało stosowne przygotowanie intelektualne i moralne do pracy duszpasterskiej. Podczas czteroletnich studiów kandydaci do kapłaństwa poznawali: ogólne zasady stanowiące fundament prawa, znaczenie przepisów prawnych, wzajemny związek łączący poszczególne przepisy prawne, okoliczności towarzyszące powstawaniu prawa, cel prawa i historyczny rozwój poszczególnych instytucji prawnych. Z notatek wykładów, które zachowały się w Archidiecezjalnym Archiwum w Poznaniu i z tematów opracowanych na egzaminie pisemnym widać, że profesorowie obok wyjaśnienia norm prawnych zapoznawali kleryków ze źródłami prawa powszechnego i partykularnego oraz uwzględniali podbudowę teologiczną w powiązaniu z tajemnicą Chrystusa i historią zbawienia. Wpajali zamiłowanie do zachowania porządku prawnego. Na pierwszym miejscu stawiano prawo boskie, a za nim kanoniczne i państwowe. Tam gdzie przepisy państwowe stały w sprzeczności z prawem kanonicznym, wskazywano na priorytet prawa kanonicznego. Ks. Respałek, Brzeziński, Likowski, Kozłowski i Łukowski wykładali po polsku, co zmuszało ich do wyszukiwania odpowiednich terminów w języku ojczystym odpowiadających pojęciom prawnym. Prawo kanoniczne w przygotowaniu kandydatów do kapłaństwa od 1835 roku stanowiło oddzielny przedmiot wykładowy. Stworzenie wspólnego seminarium dla obu archidiecezji umożliwiło dobór właściwie przygotowanych profesorów, którzy przeważnie zdobywali kwalifikacje na uniwersytetach niemieckich. Na poziom nauki wpłynął dodatnio fakt, że w omawianym okresie przyjmowano do seminarium poznańskiego młodzieńców ze świadectwem maturalnym.

Część maturzystów z Wielkopolski wyjeżdżała na uniwersytety niemieckie, gdzie na wydziałach teologicznych oprócz wiadomości zdobywali metodę pracy naukowej, która pomagała w prywatnym pogłębianiu wiedzy. Wolny czas od zajęć duszpasterskich wielu kapłanów przeznaczało nie tylko na ugruntowanie wiedzy zdobytej na wykładach, ale na uzasadnienie całego systemu prawnego Kościoła przez dowody czerpane z filozofii i teologii. Sięgali po nowe książki i dostępne czasopisma naukowe. Na podstawie liczby prenumeratorów „Tygodnika Katolickiego” można ustalić, że ponad 25% księży archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej dbało o pogłębianie wiedzy i wykorzystywało do tego wszelkie dostępne możliwości. Udział w naukowych seminariach i towarzystwach mobilizował do pracy twórczej. Owocem tego są liczne publikacje z dziedziny prawa kościelnego przygoto-

wane przez kapłanów archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej³⁴¹ pracujących w administracji kościelnej, w seminariach duchownych i w duszpasterstwie. Najczęściej podejmowano tematy z historii prawa polskiego, z prawa osobowego i rzeczowego. Zainteresowania historyczne wypływały z ducha patriotycznego, by ukazać prawo narodu uciemiężonego przez zaborców, oraz założeń niemieckiej szkoły historyczno-prawnej propagowanych na uniwersytetach niemieckich w XIX wieku.

Kapłani pracujący w duszpasterstwie obok praktycznego stosowania prawa kanonicznego w zakresie wewnętrznym, musieli znać kościelne prawo państwowe. Ustawodawstwo pruskie traktowało Kościół jako stowarzyszenie naturalne powstałe na mocy umowy dla wspólnego zaspokojenia potrzeb religijnych. Prawo kanoniczne jako obce prawo pomocnicze, od 1794 roku przestało być respektowane. Ponieważ ustawy prawa krajowego w wielu wypadkach sprzeciwiały się zasadom prawa kanonicznego, kapłani często musieli występować w obronie wolności Kościoła na łamach czasopism, w izbach poselskich i przed trybunałami, które za działalność duszpasterską skazywały wielu gorliwych kapłanów na grzywnę lub na więzienie. Duchowieństwo zjednoczonych stolic arcybiskupich dobrze służyło Kościołowi i ojczyźnie, wykorzystując znajomość przepisów prawa kanonicznego.

³⁴¹ Por. Bar J. R., Zmarz W., *Polska bibliografia prawa kanonicznego od wynalezienia druku do 1940 r.*, Lublin 1947—1960.

Kanonistische Ausbildung der Geistlichen der Erzbistümer in Gniezno und Poznań in den Jahren 1835—1873

Infolge der Teilungen Polens in den Jahren 1772—1795 wurde fast das ganze Gebiet des Erzbistums in Gniezno und des Bistums in Poznań unter Regierung Preussens. Politische Verhältnisse und Rechtssituation der Kirche in Preussen haben ein dringendes Bedürfnis der Verhältnisregelung zwischen dem Staat und der Kirche hervorgerufen. Papst Pius der VII bestimmte mit der Bulle „De salute animarum“ am 25 III 1821 die Diözesengrenzen auf dem Gebiete Preussens. Das Bistum von Poznań wurde zum Erzbistum erhoben und „aeque principaliter“ mit dem Erzbistum von Gniezno der Personalunion verbunden. Kraft dieser Bulle konnte der Erzbischof den Entschluss fassen, ob es ein gemeinsames Seminar für zwei Erzbistümer errichten wird oder zwei voneinander unabhängige Seminare. Seit Ostern 1835 hatte man dreijähriges theoretisches Studium gegründet, nach dem die Kleriker einjähriges praktisches Studium in Gniezno fortsetzten. Seit dieser Zeit nahmen sich die Diözesenpriester der Kleruserziehung an.

Im November 1835 hatte der Erzbischof Dunin das Zwischenstatut vorbereitet und zwei Jahre später gab er „Ordinatio Seminarii Posnaniensis“ heraus. Man berief vier Professoren: der Dogmatik, der Moraltheologie, der Kirchengeschichte und des Kirchenrechts, und auch der Bibelerklärung. Latein war die obligatorische Unterrichtssprache. Die Professoren sollten 10 Vorträge und der Rektor 6 Vorträge wöchentlich durchführen. Die Unterrichtszahl für einzelne Fächer wurde nicht bestimmt. Das Studienjahr begann am 15 Oktober und beendete am 15 August. Es wurde in zwei Semester geteilt. Das erste Semester (hibernum) dauerte von 15 Oktober bis zum Samstag vor dem Palmsonntag, und das zweite (aestivum) von Montag nach dem Weissen Sonntag bis zum 15 August. Jedes Semester endete mit der mündlichen Prüfung. Drei Jahre folgte die schriftliche und mündliche Prüfung in der dogmatischen Theologie, Moraltheologie, Kirchengeschichte, im kanonischen Recht und in der Philosophie. Das erste Professorenkollegium rekrutierte sich im ganzem aus den Deutschen, die sukzessiv Poznań verliessen und auf ihre Stellen kamen Diözesenpriester aus Poznań und Gniezno.

Die Vorlesungen über kanonisches Recht im 1835 umfassten eine Stunde wöchentlich. Vom Jahre 1836 opferte man dem Recht fünf bis sechs Stunden in der Woche. Diese Vorlesungen waren für Kleriker des zweiten Semesters dritten Studienjahres vorgesehen. Professoren des kanonischen Rechts des Seminars in Poznań waren: A. Cappenberg, J. Alzog, J. F. Pohl, J. Jabczyński, L. Przyłuski, J. Respądek, A. Brzeziński und E. Likowski. Professor Respądek war zu dieser Arbeit am besten vorbereitet. Als Musterbuch diente die Arbeit von F. Walter „Lehrbuch des Kirchenrechts aller christlichen Confessionen“ erschienen in Bonn 1842. Nach damaligen Brauch hielten Brzeziński und Likowski auch die Vorlesungen über Kirchengeschichte, was im grossen Grad das Durchdringen beider Disziplinen beeinflusste. Das grössere Gewicht legte man auf Traktaten, die mit der Pfarrarbeit verbunden waren, weil das Seminar eigentlich dafür vorbereitete.

In Gniezno man beschäftigte sich mit dem Problemem des kanonischen Rechts dann, als sie sich mit der Moraltheologie verbanden. Dort Erzbischof Przyłuski empfahl die Vorlesungszahl im Bereich des Messbuches und des Breviers zu reduzieren, um mehr Zeit dem Lesen des tridentischen Konzils und der Wiederholung der Moraltheologie,

der dogmatischen Theologie und des Rechts zu opfern. Die Vorlesungen sollten fünf Stunden täglich dauern. Der Erzbischof Dunin empfahl das Buch von G. Rechberger „Enchiridion juris ecclesiastici austriaci“ erschienen in Lincii 1819. Professor Kidaszewski beschäftigte sich mit der Arbeit von Simon Sobiech „Compendium theologiae moralis in usum confessoriorum et examinandorum“, Vratislaviae 1839, die viel Rechtsmateriall enthielt. Von den Professoren des Seminars von Gniezno, die Repetenten benannt wurden, verdienen hinsichtlich der Qualifikationen F. Kozłowski und J. Łukowski erwähnt zu werden. Dank den Studien in Rom lernte J. Łukowski eine tiefere analytische Untersuchungen der gesetzlichen Vorschriften gerichtete Methode kennen. Diese Methode unterschied sich vom der geschichtlichen Rechtsmethode, die damals an den deutschen Universitäten dominierte. Die analytische Methode übte einen grossen Einfluss auf die Wissenschaftsentwicklung des kanonischen Rechts aus.

Preussische Behörden forderten von Professoren in Seminaren, in Gymnasien und auch von den, die sich um höhere Stellen in den Verwaltungsbehörden bemühten, die Universitätsausbildung. Die Regierung blickte feindselig auf das Auslandsstudium. Die Grosspolnische Jugend studierte überwiegend an der Universität in Wrocław. Das kanonische Recht trug man an der theologischen Fakultät und Rechtsfakultät vor. Eine gewisse Zeit übernahm niemand den Lehrstuhl für kanonisches Recht an der theologischen Fakultät. Studenten hörten damals Vorlesungen an der Rechtsfakultät. Der Wissenschaft und Wissensbereich ist immer wieder von dem Vortragenden abhängig. Der erste Lehrer des kanonischen Rechts war M. Pełka, Autor des in polnischen Seminaren benutzten Buches. Der beste weltliche Kanonist war an der Universität in Wrocław im XIX Jahrhundert L. A. Gitzler. In der ersten Hälfte des XIX Jahrhunderts erlebte die Universität in Wrocław verschiedene Stürme, aber die Grosspolnische Jugend nahm irrtümliche Ansichten nicht an.

Bis 1856 liess man den Klerikern die Studien in Poznań gelten und nach einem Jahr der Vorlesungbenutzung konnten die Studenten den akademischen Titel in München oder in Münster erwerben. Die Geistbehörden schickten den Klerikern auch nach Freiburg. Zwei berühmte Professoren Ernst de Moy und Georg Phillips waren mit der Münchener Universität sehr eng verbunden. Sie übten einen grossen Einfluss auf die Entwicklung der Kanonistik aus nicht nur an eigener Universität sondern auch in anderen akademischen Zentren.

Junge Priester endeten die Studien mit der Priesterweihe und widmeten sich der Seelsorgenarbeit. Um Jurisdiktion und Pfarrenpfünde zu bekommen, sollten alle Priester die Prüfungen ablegen. Im XIX Jahrhundert entstanden in Polen kulturell-wissenschaftliche Vereinigungen, die die Wissensvertiefung ermöglichten. Diesen Vereinigungen gehörten viele Priester an. Wissenschaftliche Interessen und Rettungsideen der Schrifttumsdenkmäler trug zur Gründung vieler Bibliotheken bei. Seit der Hälfte des XIX Jahrhunderts führte man dank der Bibliotheken rechtsgeschichtliche Untersuchungen. Die Pfarrer benutzten auch verschiedene wissenschaftlichen Zeitschriften: *Archiwum Teologiczne*, *Obrona Prawdy*, *Gazeta Kościelna*, *Tygodnik Kościelny*, *Przeгляд Poznański* und *Tygodnik Katolicki*. Diese Zeitschriften enthielten umfassendes, kanonistisches Tatsachenmateriall. Auf diese Weise hoben die Geistlichen des Erzbistums in Gniezno und Poznań das Wissensniveau des Kirchenrechts.